GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Poniedziałek, 27 października 2025 | Redaktor prowadzący Piotr Rozpara | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 250.11047, 1

Nakład 45 tys. + 302 tys. prenumerat cyfrowych

FOT. TOMASZ STAŃCZAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Igrzyska Wolności

W CZASACH NIEPEWNOŚCI

Pod hasłem „Czas niepewności" odbywały się tegoroczne Igrzyska Wolności. Przez trzy dni w Expo Łódź zorganizowano blisko 170 wydarzeń, których gośćmi byli m.in. George Clooney, Georgi Gospdinow, Aleksander Kwaśniewski, Natalia Hatalska czy Adam Michnik. Medal Wolności wręczono ukraińskiemu pisarzowi Serhijowi Żadanowi (na zdjęciu). Nie opuścił rodzinnego Charkowa, służy w armii.

Strategicznym patronem medialnym Igrzysk Wolności była Grupa Agora, do której należy m.in. „Wyborcza".

Czytaj ▶ Wyborcza.pl

Świat

Zaproszenia bez odpowiedzi

Mimo wyraźnych sygnałów z Kijowa Karol Nawrocki nie ma zamiaru odwiedzić Wołodymyra Zełenskiego. A prezydencki minister zapowiada, że polskie poparcie dla Ukrainy nie jest bezwarunkowe.

▶ 8

DUŻY FORMAT

FOT. EWA WOŁKANOWSKA-KOŁODZIEJ

CZUŁE POŻEGNANIE

• **O celebrantkach pogrzebów humanistycznych pisze Ewa Wołkanowska-Kołodziej**

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
9 770860 908112 44>

1 RP

„Wyborcza" ujawnia

Trzy tysiące rozmów Giertycha

Wniosek prokuratorów o zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej Bogdana Święczkowskiego pokazuje, jak w czasach rządów PiS wykorzystywano służby specjalne i prokuraturę do zbierania materiałów mających skompromitować politycznych przeciwników.

Wojciech Czuchnowski

„Celem poleceń wydanych przez Prokuratora Krajowego Bogdana Święczkowskiego było pozyskanie informacji o życiu osobistym i zawodowym Romana Giertycha, prowadzonej przez niego działalności politycznej i przedmiocie spraw prowadzonych przez niego jako obrońcę i adwokata" – taki zarzut wobec Święczkowskiego widnieje na pierwszych stronach wniosku Zespołu nr 3 Prokuratury Krajowej o zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej obecnego prezesa Trybunału Konstytucyjnego.

„Wyborcza" ma ten wniosek.

Nie wszystko zniszczono

Według prokuratury Święczkowski nie był uprawniony do wydania polecenia skopiowania podsłuchów, a jego tłumaczenia są „nieudolną próbą przeforsowania koncepcji, że [przepisy prawa] nadają prokuratorowi uprawnienia do zapoznania się z tajemnicą adwokacką i obrończą".

Śledztwo w sprawie Pegasusa zostało wszczęte zaraz po wyborach 2023 r., gdy PiS straciło władzę. Prowadzi je zespół pięciu prokuratorów pod kierownictwem Józefa Gacka. Ustalono, że w latach 2017-22 systemem tym inwigilowanych było 578 osób. Jak mówi „Wyborczej" Józef Gacek, 38 osób z tej grupy ma status pokrzywdzonych. Oznacza to, że według prokuratury złamano wobec nich prawo. Tylko niespełna połowa spośród pokrzywdzonych upubliczniła swoje dane. Nazwiska pozostałych nie są oficjalnie znane. Prawdopodobnie są to osoby związane z PiS, które nie chcą zaszkodzić partii.

Nagrania i inne materiały zebrane wobec 38 pokrzywdzonych osób zostały zniszczone po zakończeniu działań operacyjnych jeszcze w CBA. Wyjątkiem są te z inwigilacji Romana Giertycha.

15 płyt z nagraniami

Giertych miał założonego Pegasusa na dwa numery telefonów. Rozpracowanie trwało od 17 lipca do 4 grudnia 2019 r. Przez 151 dni adwokat odbył około trzech tysięcy rozmów.

Wiosną 2020 r. CBA uznało, że w nagranych materiałach nie ma dowodu na żadne przestępstwa. Zgodnie z prawem powinny one zostać zniszczone. Ale nie zostały, bo na polecenie ówczesnego prokuratora krajowego Bogdana Święczkowskiego CBA przekazało je do PK w ramach „kontroli działań operacyjnych". Prokuratura Krajowa dostała 15 płyt z nagraniami. Wśród rozmówców Giertycha byli m.in. Donald Tusk, Radosław Sikorski, Paweł Graś, Jarosław Kurski, współpracownicy adwokata i jego rodzina. Były też rozmowy zawierające tajemnicę obrończą i adwokacką. Dotyczyły klientów Giertycha: Leszka Czarneckiego, Stanisława Gawłowskiego czy Katarzyny Tusk; oni też otrzymali status pokrzywdzonych. Ale ta grupa może się jeszcze powiększyć.

Na polecenie Bogdana Święczkowskiego CBA przekazało płyty z nagraniami rozmów Romana Giertycha do Prokuratury Krajowej w ramach „kontroli działań operacyjnych"

Zajęcie się „płytami Giertycha" Święczkowski zlecił prokuratorowi Pawłowi Wilkoszewskiemu. Ten najpierw skopiował same płyty, a potem ich zawartość przerzucił na dysk swojego komputera w Kancelarii Tajnej. Według śledczych „Bogdan Święczkowski kierował popełnieniem przestępstwa przez prok. Pawła Wilkoszewskiego. Wydawał mu polecenia, miał z nim stały kontakt i wpływ na jego działanie".

W czerwcu 2025 r. telewizja Republika opublikowała fragmenty podsłuchanych rozmów Giertycha. CBA potwierdziło, że nagrania pochodzą z płyt, które na polecenie Święczkowskiego prokuratura krajowa bezprawnie przejęła z CBA. Sprawę wycieku nagrań prowadzi Prokuratura Okręgowa w Ostrołęce. Nie wiadomo, kto wyprowadził i teraz rozpowszechnia nagrania, ale według naszych źródeł kopie nagrań wyniósł „raczej ktoś z dawnego CBA niż z prokuratury". ● **Więcej ▶ 6-7**

eprasa.pl c1e8c2bd44

Radosław Leniarski

Centrum na tokeny

Siedziba Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie będzie nazywać się zondacrypto Centrum Olimpijskie im. Jana Pawła II. W Monako szef PKOl Radosław Piesiewicz podpisał uroczyście umowę. – Zondacrypto i Polski Komitet Olimpijski po prostu pasują do siebie – powiedział brawurowo Piesiewicz, ale nie ta wypowiedź była najśmieszniejsza. Listę powinien otworzyć bon mot PKOl z komunikatu, że token zondacrypto „wdroży nowe, przejrzyste źródło finansowania sportów olimpijskich". Przy najbliższej okazji zapytam Radosława Piesiewicza o ranking najbardziej przejrzystych rzeczy, jakie zna. Jeśli na początku będzie kostka brukowa, a za nią asfalt, wszystko będzie się zgadzać.

Handel kryptowalutami słynie z jawności tak bardzo, że Unia Europejska przygotowuje się do interwencji regulacyjnych w sprawie przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy, bo po prostu boi się nadużyć, przestępstw związanych z anonimowością transakcji kryptowalutowych. Jest tak czyściutki, że w Polsce wciąż brak regulacji, więc licencję trzeba brać z Estonii albo Cypru. Tej obecnej przejrzystości będzie bronić jej uznany defensor, Karol Nawrocki, który jako prezydent zapowiedział zawetowanie ustawy regulującej rynek kryptowalut w Polsce.

Handel kryptowalutami jest, krótko mówiąc, odwrotnością sportu olimpijskiego

Przejrzystość jest taka, że dotąd nie wiadomo, gdzie podział się założyciel pośredniej poprzedniczki zondacrypto – BitBay – Sylwester Suszek, którego prawnikiem był obecny prezes zarządu zondacrypto Przemysław Kral. Siostra zaginionego w 2022 r. Sylwestra Suszka, Nicole Suszek, uważa, że jej brat nie żyje, a wrogiego przejęcia firmy BitBay dokonał obecny zarząd zondacrypto. Kral zaprzecza oskarżeniom, ostatnio udostępnił nagranie, które przedstawił jako ostatnią wypowiedź Sylwestra Suszka. „Król kryptowalut" żegna się w nim i przekazuje biznes Kralowi. Wszystko jasne.

Handel kryptowalutami jest, krótko mówiąc, odwrotnością sportu olimpijskiego, w którym sportowcy biegną do mety na widoku setek milionów ludzi, zgodnie z zasadami i pod egidą instytucji zaufania ustalającej przepisy i czuwającej nad uczciwością rywalizacji. Marzeniem sportowca jest zdobyć sławę jak Usain Bolt, a nie być kryptoużytkownikiem ebe399-2cv80. Kruszcem najbardziej pożądanym jest złoto olimpijskie. Realne.

Jak można przeczytać na stronie PKOl: „Umowa [z nowym sponsorem] obejmuje (...) zmianę nazwy siedziby Polskiego Komitetu Olimpijskiego przy ul. Wybrzeże Gdyńskie 4 na »zondacrypto Centrum Olimpijskie PKOl«, o czym wszystkich przejeżdżających Wisłostradą będzie informował imponujący neon". Osobiście uważam, że centrum powinno nosić i oświetlić neonami nazwisko sportowego bohatera, np. Kusocińskiego lub Szewińskiej. Papież też nie jest na swoim miejscu – moim zdaniem. Ale z zondacrypto Centrum Olimpijskie Jana Pawła II ktoś powinien się wyspowiadać. I nawet wiadomo kto. ●

Andrzej rysuje

Meksyk
Parada Gwiezdnych Wojen w stolicy Jukatanu

FOT. PAP/EPA/LORENZO HERNÁNDEZ

Ten duży i mały Darth Vader to jedni z uczestników sobotniej Parady Galaktyk, jednego z punktów Parady Gwiezdnych Wojen w Meridzie, stolicy meksykańskiego stanu Jukatan.

Więcej zdjęć i niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Liczba dnia

200

TYS. EURO

Co najmniej tyle warte jest 5 zegarków, które ukradła gospodyni z domu słynnego przed laty bramkarza Realu Madryt i reprezentacji Hiszpanii, Ikera Casillasa. Działając wraz z mężem systematycznie podmieniała je na repliki.

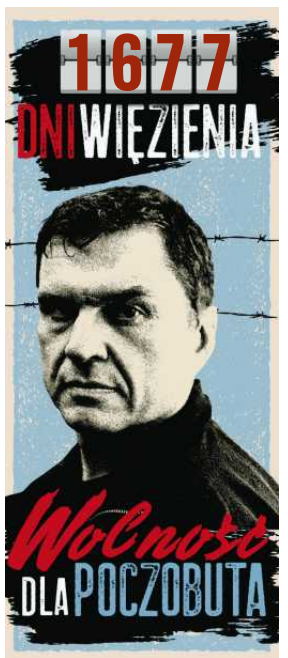

Nagrody dla dziennikarzy „Wyborczej"

Za „Heweliusza" i „Wojny niebieskie"

• **Adam Zadworny**

FOT. CEZARY ASZKIEŁOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

• **Marcin Pietraszewski**

FOT. ANNA LEWAŃSKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

Dziennikarze „Wyborczej" zdominowali X Festiwal Reportażu w Lublinie. Adam Zadworny otrzymał Kryształową Kartę Polskiego Reportażu za książkę „Heweliusz. Tajemnica katastrofy na Bałtyku", a „Wojny niebieskie. W środku najbrutalniejszego gangu kiboli" Marcina Pietraszewskiego zdobyły nagrodę publiczności.

– Byłem zaskoczony, bo w konkursie o tytuł walczyły 34 książki, a wszystkie, które znalazły się w finale, były bardzo dobre – mówi Adam Zadworny. Jak podkreśla, książka była dla niego bardzo ważna. – Ojciec był kapitanem żeglugi wielkiej, w domu mówiło się o katastrofach na morzu. Przy „Heweliuszu" zależało mi na nadaniu imion pasażerom, którzy przez trzy dekady byli bezimienni. Byli najczęściej liczbą 35, która zresztą była nieprawdziwa. Ochmistrz z „Heweliusza" zapytany o to, jakie mieli szanse na przeżycie, odpowiedział jednym słowem: „żadne". Nie miałem ambicji być jednoosobową komisją śledczą, wyjaśniającą przyczyny katastrofy, ale myślę, że udało mi się odkłamać tę historię – podkreśla laureat Kryształowej Karty Polskiego Reportażu.

Spośród pięciu książek nominowanych w konkursie publiczność mogła wskazać swojego faworyta. Tu także nagroda trafiła do dziennikarza „Wyborczej" – Marcina Pietraszewskiego, który opisał, jak działa gang kiboli Ruchu Chorzów Psycho Fans.

– „Wojny niebieskie" to historia o pseudokibicach, ale tak naprawdę to uniwersalna opowieść o złu, które rozwija się pod płaszczykiem kibolstwa. Gdyby wymazać szaliki Ruchu i nazwę miasta, to można je zastąpić tak naprawdę każdym innym, bo takie rzeczy, choć w innej skali, dzieją się w całym kraju – mówi Marcin Pietraszewski. Dodaje, że nagroda publiczności jest dla niego szczególnie ważna. – Wyniki wyborów prezydenckich w Polsce pokazały, że kibolstwo może być postrzegane jako cnota, a tak nie jest. Głosowanie przywróciło mi wiarę w Polskę – przyznaje.

Festiwal Reportażu organizuje Polskie Radio Lublin. ●

Michał Hyra

1 RP

eprasa.pl c1e8c2bd44

JUŻ 18 LISTOPADA

WIELKI TEST WIEDZY O KLIMACIE

WARSZAWA, GDAŃSK, KATOWICE,
RYBNIK, WROCŁAW, OPOLE, ZGIERZ, POZNAŃ

Zapisy dla uczniów szkół ponadpodstawowych:

Wyborcza.pl/zapisy

CENNE NAGRODY DLA NAJLEPSZYCH SZKÓŁ I UCZNIÓW

REKLAMA

ORGANIZATOR

wyborcza.pl

PATRONAT HONOROWY

Ministerstwo Klimatu i Środowiska

PARTNER MERYTORYCZNY

IOŚ-PIB Instytut Ochrony Środowiska Państwowy Instytut Badawczy

Dofinansowano ze środków NARODOWEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA i GOSPODARKI WODNEJ

WARSZAWA

PATRONAT HONOROWY

Prezydent miasta stołecznego Warszawy

Patronat Honorowy JM Rektora – Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

PARTNERZY

Warszawa

Mazowsze, serce Polski

SPONSOR

ONDE

GDAŃSK

PARTNERZY

Sopot

Sopot Natu-

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku

Politechnika Gdańska – Wydział Zarządzania i Ekonomii

MECENAS AKCJI

TAURON

SPONSORZY

ERGO HESTIA

Port Czystej Energii

KATOWICE

PARTNERZY

Katowice dla odmiany

Politechnika Śląska

MECENAS AKCJI

TAURON

RYBNIK

PATRONAT HONOROWY

Prezydent Miasta Rybnika – Patronat honorowy

PARTNERZY

Filia Politechniki Śląskiej w Rybniku

PWiK Rybnik

Śląskie – Przywracamy błękit

SPONSORZY

Ecol

EXTRAL Aluminium

Centrum Zielonej Energii Sp. z o.o.

WROCŁAW

MECENAS AKCJI

TAURON

PARTNERZY

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

WFOŚiGW we Wrocławiu

OPOLE

PARTNERZY

Opole

Uniwersytet Opolski

PGNiG Opole

ZGIERZ

PARTNERZY

Zgierski – powiat przyciąga

Patronat Prezydenta Miasta Zgierza

Stary Młyn

SPONSOR

Bank Spółdzielczy w Zgierzu

POZNAŃ

MECENAS AKCJI

TAURON

SPONSOR

Volkswagen Poznań

PARTNER

Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

eprasa.pl c1e8c2bd44

Konwencje KO i PiS

Koalicja ma być silna

Donald Tusk obiecuje złotą dekadę, którą ma przed sobą Polska, jeśli jednoczące się partie Koalicji Obywatelskiej wygrają wybory 2027 roku. Przestrzega przed Jarosławem Kaczyńskim i jego rosyjskim modelem sprawowania władzy.

Iwona Szpala

– Polityka to nie romantyczny idealizm, to praktyka codziennego dnia i czasami codziennej walki. Tak: dobro musi zwyciężać zło, ale musi być silne. W polityce dla słabych nie ma litości, ludzie dobrzy muszą być zjednoczeni – podkreślał premier podczas warszawskiej konwencji zjednoczeniowej.

Od soboty Platforma Obywatelska, Nowoczesna i Inicjatywa Polska to już jedna partia, pod szyldem Koalicji Obywatelskiej, która dotąd właśnie pod tą nazwą w Sejmie, rządzie czy kolejnych wyborach gromadziła te trzy ugrupowania. – Od dzisiaj nazywamy się Koalicja Obywatelska, bo jako KO wygrywaliśmy już wybory i wygramy następne – przekonywał Donald Tusk.

Dobrzy nie muszą być bezsilni

Premier w przemówieniu wspominał kampanię z 2023 roku, gdy PO właśnie takim przekazem udało się wejść w skuteczną walkę z rządzącym przed dwie kadencje PiS. Tusk jeździł wtedy po Polsce i przekonywał ludzi, że nie mogą dłużej godzić się na falę pogardy i nienawiści. – To my po raz pierwszy od lat zdecydowaliśmy się nazywać te rzeczy po imieniu: autorytaryzm, korupcję. Dzięki temu językowi udało się zjednoczyć ludzi, przekonać, że ci po stronie dobra nie muszą być bezsilni – stwierdził.

Teraz, na półmetku rządów obecnej ekipy, atutem ma być konsolidacja polityczna wokół największej partii koalicji. Jeszcze przed konwencją politycy PO mówili nam, że sobotnie wydarzenie to początek większego projektu, którego finałem może stać się wspólna lista obozu demokratycznego w 2027 roku. Platforma chciała takiej konsolidacji już przed ostatnimi wyborami do Sejmu, ale wtedy zamysł się nie powiódł. Teraz Tusk zmienia taktykę. Zaczyna od PO i mniejszych partnerów, i niczego nie wymusza na pozostałych partiach strony demokratycznej.

PiS o wilczych oczach

Na sobotnim spotkaniu zerwano z tradycją przemilczania spraw, które dzieją się u politycznej konkurencji. Tym razem premier mówił o PiS wyjątkowo dużo. Przyznał, że wybrana przez niego data konwencji KO nie była przypadkiem, bo chciał, by tłem stał się właśnie zjazd PiS. Mówił, że jak patrzył na twarze PiS-owskich zjazdowiczów w Katowicach, to „widział ich wilcze apetyty, pęd do władzy".

– Zebrali się, by dzielić skórę na niedźwiedziu. Naprawdę lepszy premier o wilczych oczach niż partie o wilczych apetytach – szydził.

PiS-owski zjazd w Katowicach rozpoczął Jarosław Kaczyński. Mówił m.in. o zagrożeniach dla Polski. Te główne – według prezesa – to Unia Europejska, jej biurokraci, Niemcy, którzy od 1945 roku odbudowują swoją hegemonię, oraz Francja. A suwerenność Polski jest znowu zagrożona.

– Czasami każdy czuje taką pokusę, żeby powiedzieć: co ten Kaczyński chrzani? Nie wiem, coś się staruszkowi pomyliło w głowie, że on widzi we Francji głównego wroga. Ktoś by naprawdę mógł pomyśleć, że coś nie gra – komentował premier. – Można by sądzić, że gdyby oni odzyskali władzę, to fortyfikacje, zapory dronowe, te setki kamer, tysiące żołnierzy i straży granicznej postawiliby na granicy Polski z resztą Europy. Tam na Zachodzie, nie na Wschodzie. Przecież tak naprawdę o tym jest ich narracja – kontynuował.

Upiorny cyrk

Tusk punktował inne tezy, które padły podczas katowickiego kongresu PiS. Na przykład o tym, że Rosja musiała zaatakować Ukrainę przez to, co robił „zgniły Zachód": – Dla nich największym problemem jest nasza wolność, a wrogiem są Europa, Niemcy, Francja.

Jeszcze przed konwencją politycy mówili nam, że sobotnie wydarzenie to początek większego projektu, którego finałem może stać się wspólna lista obozu demokratycznego w 2027 roku

Ostrzegał, że odzyskanie władzy przez PiS oznacza powrót oligarchów, dyktatu jednej partii i systemu państwowego, który pozwala bezkarnie kraść. – Wiem, że trudno niektórym przyjąć do wiadomości, że tu się toczy gra bardzo serio. Nie na złośliwości, tylko na to, czy Polska obroni swoją niepodległość, swoją suwerenność i swoją drogę do dobrobytu – wyjaśniał. Opowiadał, że podczas zagranicznych podróży jest pytany o fenomen Polski i że mówi wtedy o wolności. „Bo wolni Polacy są gotowi do robienia rzeczy wielkich".

Zjazdowiczom – działaczom, posłom i politykom – przypominał, że ich zadaniem jest utrzymanie tego stanu rzeczy. – Nie ma mowy o najmniejszej demobilizacji – przestrzegał. I wrócił do PiS-owskiej burzy mózgów. Stwierdził, że w Katowicach dzieje się upiorny cyrk: – Julia Przyłębska mówi o konstytucji, Ordo Iuris o prawach kobiet, a Jacek Kurski o wolnych mediach. To jest naprawdę straszne. Otwórzcie oczy na to, co oni na nowo szykują.

Jesteśmy drugą Japonią

Tusk mówił też o rosnącej pozycji Polski w Unii Europejskiej, kraju, który jest liderem regionu i ma polityczny wpływ na strategię UE. O nowych drogach, rozwoju kolei, portach. Cytował wskaźniki ekonomiczne, wspominał słowa Lecha Wałęsy sprzed 45 lat, gdy przywódca Solidarności obiecywał, że Polska stanie się drugą Japonią. I jak wtedy te słowa były wyszydzane. – A właśnie w tych dniach, według Międzynarodowego Funduszu, przeganiamy Japonię, jeśli chodzi o dochód per capita – stwierdził.

– To wszystko jest zagrożone przez tych, którzy widzą w Europie większe zagrożenie niż ze strony Rosji. To model przekazu, który zbudowali w całej Europie, tu się nic nikomu nie wymsknęło – mówił o prawicowych populistach.

Wyliczał osiągnięcia własnego rządu, obiecywał, że jeśli tylko strona demokratyczna wygra kolejne wybory, Polskę czeka złota dekada. Przyznał jednak, że jeśli chodzi o wynik – podobnie jak w 2023 roku – nic nie jest przesądzone. Sondaże dają wprawdzie KO prowadzenie, a partia dystansuje PiS o kilka punktów procentowych, ale mniejsi partnerzy są albo na granicy wejścia do Sejmu, albo pod wyborczym progiem. A PiS też nie może być pewien samodzielnych rządów, Kaczyński ma mocnych konkurentów – konfederacje Mentzena i Brauna, czeka go więc konfrontacja i walka o utrzymanie pozycji partii numer jeden na prawicy. Tusk ostrzegał jednak, że ludzie mają krótką pamięć i z czasem obraz PiS-owskich rządów się zaciera.

– Ich projekt to wrócić i rozkraść Polskę do końca – stwierdził.

Ale było też optymistycznie: – Niech nikt się nie uśmiecha pod nosem, jeśli wasz ukochany przewodniczący mówi, że w 2027 roku wygramy wybory.

O gonieniu nazioli i zamachu na Polskę

Po premierze głos zabrała Barbara Nowacka, szefowa Inicjatywy Polskiej. Wspominała, że początkiem ich działalności był sprzeciw wobec zamachu PiS na prawa kobiet. Nowacka – wówczas ze swoim stowarzyszeniem, które gromadziło m.in. progresywnych aktywistów i działaczy lewicy – mocno angażowała się w projekt „Ratujmy kobiety".

– Powstaliśmy u początku PiS-owskiej zgnilizny – przypomniała.

Wtedy szybko znalazła wsparcie w politycznych PO, które podobnie jak Inicjatywa Polska uważały, że prawa kobiet to nie jest przestrzeń do politycznych targów czy kompromisów. – Albo kobiety mają prawa, albo nie. PiS uważa, że nie, a my uważamy, że tak – podkreślała Nowacka.

Mówiła też o wartościach, na których przez lata Inicjatywa Polska, Nowoczesna i PO budowały polityczną współpracę. – Połączyła nas miłość do Polski. Tej Polski rozumianej jako Polska nowoczesna, Polska z inicjatywą, Polska bardzo obywatelska i włączająca. Polska, która szanuje każdą i każdego bez względu na wybory, sytuację życiową czy materialną – mówiła. I dodała: – Wbrew przekazowi PiS polską tradycją nie

eprasa.pl c1e8c2bd44

Konwencje KO i PiS

• **Premier Donald Tusk na sobotniej konwencji zjednoczeniowej**
FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

jest klękanie przed biskupem, ale podnoszenie dumnie głowy i szanowanie każdej osoby, bez względu na jej wiarę lub brak. Polską tradycją jest świeckie państwo. Tradycją nie jest łaszenie się do nazioli, ale ich gonienie.

Przemawiał też lider Nowoczesnej Adam Szłapka, który zaczął od tego, jak bardzo się cieszy, że jest na zjeździe zjednoczeniowym KO. – Jesteśmy po to w Koalicji Obywatelskiej, by nie pozwolić zniszczyć tego, co zbudowaliśmy – wyjaśnił. Mówił o Unii Europejskiej, do której Polska dołączyła, stając się częścią zachodniego świata. – Dziś coraz częściej UE zaczyna mówić „naszym językiem". W Wielkiej Brytanii prasa pisze z zazdrością: „oni nas za chwilę prześcigną" – cytował.

Alarmował też, że najbliższe miesiące będą decydowały, czy to wszystko uda się utrzymać. – Nie muszę przypominać, czym było osiem lat rządów PiS – to był zamach Kaczyńskiego na Polskę, na naszą demokrację, na nasze marzenia. On próbował to wszystko zniszczyć w imię swojego dążenia do władzy – skwitował.

Podobnie jak wcześniej Tusk, skrytykował Kaczyńskiego za antyeuropejską, konfrontacyjną politykę.

– Panie Kaczyński, jak pan chce wyjść [z Zachodniej Europy], to przez Terespol droga najprostsza, ale nas niech pan w to nie miesza – stwierdził Szłapka. ●

Tak PiS chce rządzić Polską

Odzyskać, a potem zabetonować na długo

Sprawdzonymi twarzami i lękami PiS debatował w Katowicach o programie wyborczym na 2027 rok. Konkrety nie padły, ale kierunek został wskazany: stawiać opór UE, a rozwiązania wprowadzać na lata, nie na kadencję.

Politycy PiS i ich goście – środowiska satelickie wokół partii Jarosława Kaczyńskiego, ministrowie prezydenta Karola Nawrockiego i zaprzyjaźnione media – zjechali do Katowic na dwa dni. Konwencję zorganizowano z rozmachem: przeprowadzono ponad sto paneli, zaproszono jeszcze więcej rozmówców, dyskusje były większe i mniejsze, a transmisję można było śledzić na partyjnych kanałach internetowych. Tematyka też była obszerna.

Szczegółów nie ma, ale grunt już jest

Konwencję otwierał i zamykał Jarosław Kaczyński. I to on, wczytany w badania, wskazał kierunek nowego programu partii. Upomniał się o rozwiązania w dziedzinach, które od dawna są na podium priorytetów Polaków: ochronę zdrowia, bezpieczeństwo i drożyznę. Te trzy filary mają być podstawą programową, z którą PiS za dwa lata pójdzie do wyborów. Wróciło też hasło z lat poprzednich o Polsce solidarnej. I obietnica, że bogactwo całego narodu powinno być uczciwie dzielone. Aby ci, którym się gorzej powiodło, również mogli żyć godnie. Szczegółów jeszcze nie ma, te pojawią się na kolejnych spotkaniach. Ale grunt już jest.

Geopolitycznie Kaczyński widzi Polskę w doktrynie prezydenta USA Donalda Trumpa. – To propozycja zorganizowania państw demokratycznych w wymiarze światowym, by była to swego rodzaju demokracja zbrojna. Każde z tych państw musi wydawać 5 proc. PKB na obronę – mówił. Tę myśl lider PiS przeciwstawiał rzekomym zapędom Niemiec i Francji, które wraz z „brukselską administracją dążą do federalizacji Unii Europejskiej i zaniku państwa polskiego". Opowieść to już znana, teraz jeszcze okraszana jest dodatkowym strachem, że Unia Europejska buduje własną armię, a to osłabi Sojusz Północnoatlantycki.

O podważaniu pozycji NATO politycy PiS mówią od momentu, kiedy zagłosowali w Parlamencie Europejskim przeciw rezolucji o wzmocnieniu obronności Unii, chociaż sama UE o obronności mówi właśnie w oparciu o pomoc USA. UE Kaczyński widzi jednak bezbronną, wskazuje więc, gdzie Polska ma szukać nowych sojuszy. A mają to być kraje na północny wschód od nas, nadbałtyckie, ale też kraje skandynawskie.

• **Jarosław Kaczyński otwierał i zamykał konwencję programową PiS**
FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Opór wobec Unii najgłośniej był jednak słyszalny na panelach o wymiarze sprawiedliwości. Pod hasłami naprawy i reformy, bez patrzenia wstecz na osiem lat rządów PiS, wybrzmiewały postulaty przyspieszenia procedur sądowych, końca opieszałości w sądach, spraw, które PiS nie rozwiązał, bo zajęty był wymianą kadr. Ale wciąż z jasnym z drogowskazem, że prawo polskie stoi nad unijnym. – Chciałem podziękować ministrowi Zbigniewowi Ziobrze za to, jak zachował się w 2020 roku. Jak mąż stanu – chwalił byłego ministra sprawiedliwości Bartłomiej Wróblewski, poseł PiS. Było to nawiązanie do sprzeciwu Ziobry wobec ówczesnego premiera Mateusza Morawieckiego, który zgodził się, by powiązać pieniądze unijne z praworządnością.

Czas na zmiany w Konstytucji

Kierunek, by po powrocie do władzy z reformami nie oglądać się na nic i na nikogo, dominował na panelach w Katowicach. Rewolucyjny zapał szczególnie było słychać w rozmowach o zmianie Konstytucji. Chociaż od lat żaden obóz polityczny nie ma większości, by zmienić ustawę zasadniczą, PiS i zaprzyjaźnieni z nim mówili, że ten moment właśnie nadszedł. I nie pojawiła się żadna refleksja nad ośmioma latami rządów Zjednoczonej Prawicy, impulsem do zmian są dwuletnie rządy gabinetu Donalda Tuska. – Ten moment, w którym chodzono w koszulkach z napisem „Konstytucja", to nie był moment konstytucyjny. To był moment pewnej bezradności wobec tego, że ktoś utracił władzę i próbował pozaprawnymi środkami tę władzę w jakiś sposób uzyskać – wyjaśniła Julia Przyłębska, której kariera poszybowała za rządów PiS, kiedy stanęła na czele TK. Teraz przekonywała, by ruszyć w Polskę i zbudować większość konstytucyjną, „uświadamiając obywatelom, na jakim zakręcie historycznym jesteśmy".

Poczucie niesprawiedliwości i krzywd politycznych też wybrzmiało. I poniosło za sobą zapowiedź osądzenia, rozliczenia i osadzenia tych, którzy dziś rządzą. Niektórzy upominali się, by proponowane rozwiązania nie były na kadencje, ale na lata. „Co zrobić, by zapewnić ich trwałość?" – pytano.

Dwa lata po utracie władzy PiS zachowało wpływy w wielu instytucjach: w Krajowej Radzie Sądownictwa, w Sądzie Najwyższym, Trybunale Konstytucyjnym czy w Narodowym Banku Polskim. W niektórych niedługo będą wakaty. Co, jeśli koalicja rządząca je uzupełni? Jeśli wprowadzi swoich ludzi do KRS lub TK? Te pytania też zajmowały rozmówców konwencji programowej. Rozwiązania nie padły, ale kierunek został wskazany: odzyskać, a potem zabetonować na długo.

Kto będzie rządził Polską

O tym, jak „naprawiać" państwo po rządach Tuska, w Katowicach rozmawiali ci, którzy przez osiem lat firmowali zmiany za rządów PiS. Zbigniew Ziobro nie krył złości, że wielu reform nie dokończył, bo na ręce patrzyła mu Bruksela. Jacek Kurski, symbol upartyjnionej TVP za rządów PiS, szukał recepty na uzdrowienie mediów publicznych. O naprawie finansów publicznych mówił były premier Mateusz Morawiecki, który wprowadził przecież chaos w świecie podatków, ogłaszając polski ład. Była premier Beata Szydło poprowadziła panel o demografii, choć to jej rząd wstrzymał finansowanie in vitro z budżetu.

Jarosław Kaczyński z obrad był zadowolony. I choć kończąc spotkanie, zapowiedział, że wybory za dwa lata nie mogą być jedynie wyborem ekipy, która ma rządzić, to właśnie o tym te wybory będą. O tym, kto, z jakimi wartościami i w jakich sojuszach będzie rządzić Polską. ● **Agata Kondzińska**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY
Kraj/34402818

DODATEK SPECJALNY: KRYMINALNY CZWARTEK W „WYBORCZEJ"

Zbrodnia w Zimnodole

Małgorzata zamówiła worki z cementem, by zalać ciało Grzegorza zaprawą. Nogi wystawały z formy, więc je obcięła. Śledczy dowodów na zabójstwo nie znaleźli, sąd złagodził wyrok.

1 RP

eprasa.pl c1e8c2bd44

• **Roman Giertych**
FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Trzy tysiące rozmów Romana Giertycha

Wniosek prokuratorów o zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej Bogdana Święczkowskiego pokazuje, jak w czasach rządów PiS wykorzystywano służby specjalne i prokuraturę do zbierania materiałów mających skompromitować politycznych przeciwników.

Wojciech Czuchnowski

„Celem poleceń wydanych przez Prokuratora Krajowego Bogdana Święczkowskiego (...) było pozyskanie informacji o życiu osobistym i zawodowym Romana Giertycha, prowadzonej przez niego działalności politycznej i przedmiocie spraw prowadzonych przez niego jako obrońcę i adwokata" – taki zarzut wobec Święczkowskiego, dziś prezesa Trybunału Konstytucyjnego, widnieje na pierwszych stronach wniosku Zespołu nr 3 Prokuratury Krajowej o zgodę na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. Wyborcza ma cały ten wniosek.

Dokument pokazuje, jak w czasach rządów PiS wykorzystywano służby specjalne i prokuraturę do zbierania materiałów mających skompromitować politycznych przeciwników ówczesnej władzy.

„Okser", czyli przeszkoda

Wiosną 2020 roku Prokurator Krajowy, Bogdan Święczkowski, otrzymuje z Centralnego Biura Antykorupcyjnego raport końcowy z Kontroli Operacyjnej o kryptonimie „Okser". Pretekstem do wszczęcia operacji była sprawa spółki giełdowej Polnord, której na początku lat dwutysięcznych Giertych był pełnomocnikiem. Prokuratura zleciła CBA szukanie dowodów na wyprowadzenie przez Giertycha pieniędzy z tej spółki. Wcześniejsze śledztwa w tej sprawie kończyły się umorzeniem.

Święczkowski jest wściekły. Raport końcowy CBA oparty na trwającym 151 dni podsłuchu nie stwierdza w zarejestrowanych działaniach Giertycha niczego, co można zakwalifikować jako przestępstwo. Ani w kwestii Polnordu, ani w żadnej innej. Co więcej, funkcjonariusze Biura zwracają uwagę, że znaczna część rozmów zawiera tajemnicę obrończą i adwokacką. Z tych dwóch przyczyn – brak jakichkolwiek dowodów na przestępstwo oraz treści zawierające szczególnie chronioną tajemnicę – materiały z podsłuchu powinny zostać poddane zniszczeniu. Święczkowski nie może się z tym pogodzić.

Jak czytamy we wniosku Zespołu nr 3 o uchylenie immunitetu Święczkowskiemu, przekazane przez CBA informacje o szczególnie chronionej zawartości nagrań „zostały [przez Święczkowskiego] ostentacyjnie zlekceważone". Tymczasem wg prawa: „materiał zawierający tajemnicę obrończą powinien zostać niezwłocznie, komisyjnie i protokolarnie zniszczony (...) zaś w sytuacji jego przekazania bezzwłocznie zwrócony Szefowi CBA bez zapoznania się z nim".

Ale Święczkowski, mimo tych zastrzeżeń zażądał przekazania nagrań prokuraturze. Powód: „prokuratorska kontrola nad czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi". Święczkowski jest współtwórcą tego przepisu, stanowiącego wytrych do swobodnego pozyskiwania wszelkich materiałów zebranych przez służby specjalne i policję. Zeznając jako świadek Święczkowski oświadczył, że miał do tego podstawy, bo „wśród funkcjonariuszy CBA panowała różnica w ocenie wartości dowodowych zgromadzonego materiału".

Z zeznań agentów CBA wynika, że o takiej różnicy nie było mowy.

15 płyt, trzy tysiące rozmów

25 czerwca 2020 r. Święczkowski wydaje CBA polecenie skopiowania nagrań z dwóch telefonów Giertycha, a 8 lipca, z-ca szefa CBA, Daniel Karpeta przekazuje Prokuraturze Krajowej 15 płyt DVD. Są na nich nagrania rozmów ze 151 dni inwigilacji adwokata Pegasusem. Jak mówi Wyborczej prok. Józef Gacek, szef zespołu nr 3, pismo CBA nie zawierało szczegółowego opisu zawartości płyt. To znaczy, że nie było tam „spisu treści" w postaci wyliczenia poszczególnych rozmów w tym nazwisk rozmówców Giertycha. Taki spis pojawił się później i prokuratura nie ma do niego dostępu.

Nieoficjalnie wiadomo, że zarejestrowanych rozmów jest między 2,5-3 tys., co daje 16 do 20 połączeń dziennie), ale rozmówców jest znacznie mniej, bo ich nazwiska się powtarzają. We wniosku Zespołu nr 3 cytowany jest Giertych, który przesłuchany jako świadek mówi, że „w okresie, gdy prowadzona była wobec niego kontrola operacyjna, był obrońcą 20-30 osób."

Na razie w śledztwie Zespołu nr 3 za pokrzywdzonych w związku z ujawnieniem tajemnicy obrończej uznano: Leszka Czarneckiego, Stanisława Gawłowskiego i Katarzynę Tusk – córkę obecnego premiera, która korzystała z porad prawnych Giertycha. Jak czytamy we wniosku lista w tym zakresie „nie jest zamknięta".

Rok z nagraniami

Zajęcie się „płytami Giertycha" Święczkowski zleca Pawłowi Wilkoszewskiemu. To były asystent Zbigniewa Ziobry, w 2017 roku prokurator Prokuratury Regionalnej, w ramach awansu delegowany do Prokuratury Krajowej.

Przesłuchany w śledztwie Zespołu nr 3 mówi, że „nie wie dlaczego [Święczkowski] polecił mu zapoznać się z podsłuchami Giertycha". Nie wie również, „dlaczego decyzja dotyczyła tylko materiałów Romana Giertycha, jednak domyślał się, że ten figurant w całej sprawie był osobą kluczową z uwagi na to, że 'trzymał w tej sprawie wszystkie sznurki', jeśli chodzi o transakcje finansowe." Wilkoszewski „nie przypomina sobie, by Prokurator Krajowy [Święczkowski] przekazał jakieś uzasadnienie swojego polecenia".

Bezpośredni nadzór nad pracą Wilkoszewskiego sprawuje Michał Ostrowski, zastępca Święczkowskiego. Wilkoszewski spotyka się z nim raz w tygodniu i przekazuje ustne relacje lub notatki. „Ustne referaty" Wilkoszewski

eprasa.pl c1e8c2bd44

„zdaje” też samemu Święczkowskiemu. Podczas przesłuchania Wilkoszewski wymienia tylko jedną sprawę, którą zapamiętał i przekazał. Chodzi o dom, który Giertych kupił sobie pod Rzymem, co „miało mieć związek z czynami przestępczymi”.

Wilkoszewski nie pamięta „jak długo zapoznawał się tymi kopiami [nagrań] mogło to trwać pół roku do roku”. Czyli odsłuchiwanie trwało ponad dwa razy dłużej niż sama inwigilacja.

Nawet CBA straciło już cierpliwość i – jak mówi Wilkoszewski – „na pewnym etapie pojawiła się potrzeba odzyskania tych płyt przez CBA”. W tym momencie Wilkoszewski wsypuje Święczkowskiego, bo zeznaje, że „jednak zawartość tych płyt nadal potrzebna była Prokuratorowi Krajowemu, dlatego dalej miał je analizować”.

To z tego powodu zostały wykonane ich kopie.

Święczkowski jako „sprawca kierowniczy”

Wilkoszewski wskazuje, że skoro CBA uznało, że nagrania zawierają tajemnicę obrończą, to nie powinno się ich przekazywać prokuraturze. Jak mówi, Święczkowskiego i Ostrowskiego „nie interesowały zastrzeżenia [CBA] i przeszli nad tym do porządku dziennego”.

I jeszcze raz wkopuje Święczkowskiego. Zeznaje bowiem, że „pomysł kopiowania płyt wyszedł od prok. Bogdana Święczkowskiego”. Polecenie w tej sprawie Święczkowski wydał ustnie. CBA nie zostało powiadomione o zrobieniu kopii a ze swoich prac Wilkoszewski „nie sporządził już dalszej analizy”. Jak mówił, na płytach były nagrania rozmów, smsy i wiadomości przesyłane Whatsupem oraz Signalem.

Według prokuratury Święczkowski nie był uprawniony do wydania polecenia skopiowania podsłuchów, a jego tłumaczenia są „nieudolną próbą przeforsowania koncepcji, że [przepisy prawa] nadają prokuratorowi uprawnienia do zapoznania się z tajemnicą adwokacką i obrończą”.

Co do Wilkoszewskiego, we wniosku czytamy, że „bezrefleksyjnie wykonywał polecenia (...) Święczkowskiego (..) i miał przy tym pełną świadomość obowiązujących regulacji prawnych, które zabraniają zapoznania się przez prokuratora z tajemnicą obrończą i adwokacką oraz kopiowania takich informacji.” Zdawał sobie też sprawę „że zdobycie informacji na temat życia osobistego i zawodowego Romana Giertycha oraz prowadzonej przez niego działalności politycznej w sytuacji, gdy okoliczności te nie pozostają w żadnym związku z przedmiotem postępowania karnego, wykracza poza ramy prawne kontroli”.

Co ważne, Wilkoszewski „miał możliwość odmowy wykonania polecenia i winien to uczynić, ponieważ sposób i zakres prowadzonych przez niego czynności przekraczał jego uprawnienia i ingerował w podstawowe prawa obywatelskie chronione przepisami Konstytucji RP”.

Według śledczych z Zespołu nr 3 „Bogdan Święczkowski kierował popełnieniem przestępstwa przez prok. Pawła Wilkoszewskiego. Wydawał mu polecenia, miał z nim stały kontakt i wpływ na jego działanie. To Bogdan Święczkowski zdecydował o rozpoczęciu kontroli, skopiowaniu materiałów i o zakończeniu tych działań. Na bieżąco rozliczał Pawła Wilkoszewskiego z wydanego mu polecenia przyjmując od niego referaty i zlecając kontynuowanie prac”.

Między nim, „jako sprawcą kierowniczym, a Pawłem Wilkoszewskim jako bezpośrednim wykonawcą zachodziło podporządkowanie o charakterze formalnym”, ale de facto to Święczkowski był głównym sprawcą, bo Wilkoszewski działał w jego imieniu.

Z wniosku o pociągnięcie Święczkowskiego do odpowiedzialności karnej można też wyczytać, że prokuratorzy chcą mu postawić zarzut „umyślnego i wielokrotnego złamania przepisów” oraz „działania na szkodę interesu prywatnego Romana Giertycha przez naruszenie jego prawa do prywatności i na szkodę jego klientów: Leszka Czarneckiego i Stanisława Gawłowskiego przez naruszenie ich prawa do obrony”.

Prezes trybunału mało co pamięta

1 kwietnia 2025 r. Bogdan Święczkowski został przesłuchany jako świadek. Złożone przez niego zeznania są całkowicie sprzeczne z tym, co mówił jego podwładny. Tak więc obecny prezes TK zeznał, że sprawy „Okser” nie pamięta, ale uważa, że miał prawo zażądać od CBA płyt z podsłuchami.

Święczkowski stwierdza, że „nie zapoznawał się z materiałami i nie wie, co one zawierały”. Ocenę CBA, że materiały zawierają tajemnicę obrończą, uznał za „bez znaczenia”. Nie pamięta też „kto był inicjatorem wykonania kopii tych materiałów, choć nie wyklucza, że to on mógł być inicjatorem”. Nie pamięta też „jak często prok. Wilkoszewski przekazywał mu informacje o tej kontroli ani co było ich treścią”. Stwierdził też, że „z perspektywy czasu wyraża zdziwienie, że kontrola trwała tak długo. Przypuszcza, że mogło to wynikać z pandemii koronawirusa (...)”.

Ten trzeci

Gdy w 2019 r. CBA dostało zlecenie rozpracowania Giertycha, to założoną na niego Sprawę Operacyjnego Rozpoznania o kryptonimie „Okser” prowadził Artur Chodziński. Postać nieprzypadkowa. W latach 2001 – 2005 r. był dziennikarzem we wrocławskim oddziale Gazety Wyborczej. Potem zniknął, by wypłynąć w lokalnej delegaturze CBA, jako agent nowo powołanej służby.

W 2009 r. gdy szefem CBA przestał być Mariusz Kamiński, Chodziński został objęty dochodzeniem w sprawie wynoszenia tajnych materiałów. Ostatecznie zwolniono go z pracy, ale kiedy w 2015 r. PiS przejął władzę, został przywrócony do służby i zaczął robić karierę w centrali CBA. Nie tylko prowadził sprawę „Okser”, ale jesienią 2020 r. nadzorował zatrzymanie przez CBA Giertycha oraz innych osób związanych z Polnordem.

Przegrane przez PiS wybory w 2023 r. oznaczały dla Chodzińskiego ponowne odejście ze służby. Zaczął być bardzo aktywny w Internecie (na portalu X), gdzie pisał pod pseudonimami John Bingham, Emilia Kamińska i innymi. Sam ujawnił swoją tożsamość.

Afera Pegasusa: 38 pokrzywdzonych

Śledztwo w sprawie Pegasusa zostało wszczęte zaraz po wyborach 2023 r. gdy PiS stracił władzę. Prowadzi je zespół pięciu prokuratorów pod kierownictwem prok. Józefa Gacka. Ustalono, że w latach 2017-22 Pegasusem inwigilowanych było 578 osób.

Jak mówi Wyborczej prok. Gacek, w śledztwie prowadzonym przez Zespół nr 3 Prokuratury Krajowej 38 osób z tej grupy ma status pokrzywdzonych. To znaczy, że wg prokuratury złamano wobec nich prawo. Znamy ok. 15 nazwisk, inwigilowanych Pegasusem z powodów politycznych. Tylko niespełna połowa spośród pokrzywdzonych upubliczniła swoje dane. Nazwiska pozostałych nie są oficjalnie znane. Prawdopodobnie są to osoby związane z PiS, które nie chcą zaszkodzić partii.

Nagrania i inne materiały zebrane wobec tych 38 pokrzywdzonych zostały po zakończeniu działań operacyjnych zniszczone jeszcze w CBA. Wyjątkiem są materiały z inwigilacji Romana Giertycha. ●

Na razie w śledztwie Zespołu nr 3 za pokrzywdzonych w związku z ujawnieniem tajemnicy obrończej uznano: Leszka Czarneckiego, Stanisława Gawłowskiego i Katarzynę Tusk – córkę obecnego premiera, która korzystała z porad prawnych Giertycha. Jak czytamy we wniosku, lista w tym zakresie „nie jest zamknięta”

1 RP

wyborcza.pl

• **Więcej czytaj na Wyborcza.pl/kraj**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34403410

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

ul. Jana Henryka Pestalozziego 6 lok. 17

Powierzchnia lokalu	-	**97,03 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**855 000,00 zł**
Wadium	-	**85 500,00 zł**
Minimalna wysokość postąpienia	-	**8 550,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 17.12.2025 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 18.12.2025 r. w godz. 11^{00} – 13^{00}, oraz 19.12.2025 r. w godz. 12^{00} – 14^{00}, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 3, ul. K. Miarki 7, 50-306 Wrocław, tel.: 71 798-69-73.

U W A G I:
1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **13 stycznia 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 7 stycznia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem:
http://bip.um.wroc.pl
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777-85-53.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34403530

BYDGOSZCZ

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy
informuje o ogłoszeniu VI przetargu ustnego nieograniczonego
na sprzedaż nieruchomości,
stanowiących własność Miasta Bydgoszczy,
pod teren usług oświaty (przedszkole)

1. Oznaczenie nieruchomości:

Lp.	Położenie	Nr działki obręb	Pow. [ha]	Księga wieczysta	Cena wywoławcza netto [zł]	Wadium [zł]
1.	ul. Oleśnicka/ Polanicka w Bydgoszczy	53/44 63/10 91/7 obr. 36	0,0349 0,1683 0,1515 łączna pow. 0,3547	BY1B/00052494/5 BY1B/00052448/8 BY1B/00052449/5	716.000,-*	88.000,-

***Uwaga:** cena wywoławcza nieruchomości nie obejmuje należności podatkowych, które wprowadziła z dniem 1 maja 2004 r. ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.). Nabywca zobowiązany jest do zapłaty wylicytowanej ceny sprzedaży oraz obowiązującego w dniu sprzedaży podatku VAT.

2. Termin i miejsce przetargu: **30.12.2025 r. o godz. 10.00 w Ratuszu przy ul. Jezuickiej 2 w Sali Łochowskiego.**
3. Termin wpłaty wadium **23.12.2025 r.** przelewem na konto Urzędu Miasta Bydgoszczy w Banku Pekao SA Nr 27 1240 6452 1111 0010 4788 2066, przy czym za datę wniesienia wadium przyjmuje się datę uznania środków pieniężnych na wskazany w ogłoszeniu rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy.
4. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:
– na tablicy ogłoszeń w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 w budynku A,
– na stronie internetowej : http:// bip.um.bydgoszcz.pl.
5. Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta, przy ul. Grudziądzkiej 9-15, w budynku A, pokój nr 122, tel.: 052/ 58 56 412, w godzinach 8^{00} – 16^{00} (pon., śr., czw.); 8^{00} – 18^{00} (wt.); 8^{00} – 14^{00} (pt.).

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34403408

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

trzeci przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego
TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Dworcowa 9 m. 6

Powierzchnia lokalu	-	**149,19 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**960 000,00 zł**
Wadium	-	**96 000,00 zł**
Minimalna wysokość postąpienia	-	**9 600,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 18.12.2025 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 19.12.2025 r., w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 22.12.2025 r., w godz. 12^{00} – 14^{00} po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 1, ul. św. Antoniego 19, 50-073 Wrocław, tel. 71 798-69-74.

U W A G I:
1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **16 stycznia 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 9 stycznia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem:
http://bip.um.wroc.pl
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 78 15.

eprasa.pl c1e8c2bd44

Nawrocki nie odpowiada na zaproszenia Zełenskiego

Mimo wyraźnych sygnałów z Kijowa prezydent Polski nie ma zamiaru odwiedzić Wołodymyra Zełenskiego. A jego minister zapowiada, że poparcie polskie dla Ukrainy nie jest bezwarunkowe.

Wiktoria Bieliaszyn
Bartosz T. Wieliński
Michał Olszewski

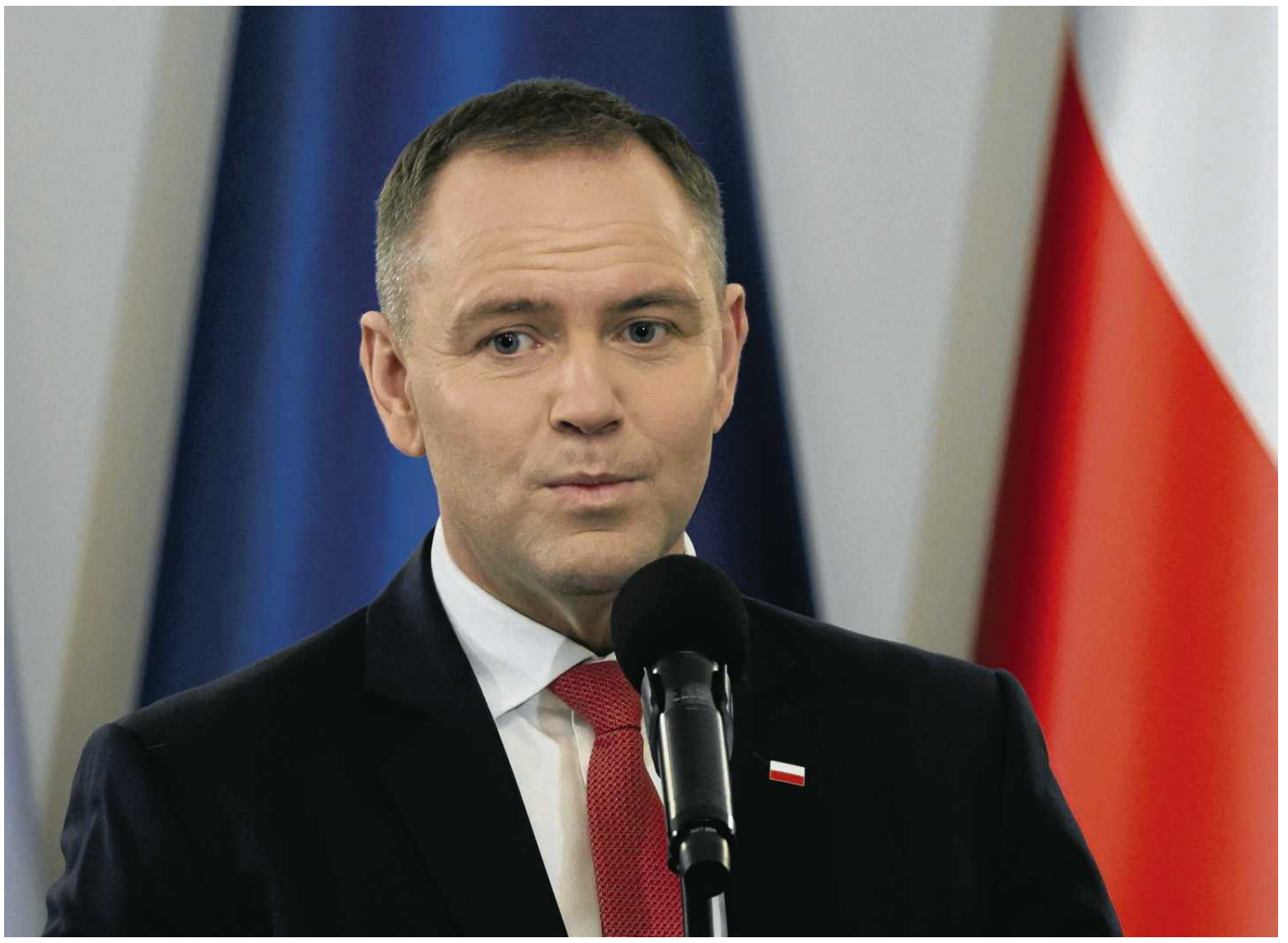

• **Prezydent Karol Nawrocki** FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

– Nie rozumiemy, co się dzieje – mówi nasze źródło w ukraińskim MSZ. – Odkąd Karol Nawrocki został prezydentem Polski, zachęcamy go do wizyty w Kijowie. Odpowiedzi są wymijające. Wydawało się nam oczywiste, że spotka się najpierw z Wołodymyrem Zełenskim u nas, a potem dojdzie do rewizyty.

Rzeczywiście, wątek spotkania znalazł się w notatce na stronie kancelarii prezydenta Ukrainy opublikowanej po pierwszej rozmowie Nawrockiego i Zełenskiego. Miała ona miejsce 31 lipca. „Wołodymyr Zełenski i Karol Nawrocki zgodzili się na wymianę wizyt, aby omówić wszystkie palące kwestie współpracy dwustronnej. Przywódcy mają wspólną wizję: chcą kontaktów, które przyniosą realne rezultaty dla obu krajów i narodów oraz wzmocnią Europę.

Dlaczego Nawrocki dotychczas nie pojechał do Ukrainy?

Protokół relacji międzynarodowych przyjmuje, że z pierwszą wizytą do swojego odpowiednika udaje się prezydent o krótszym stażu. Według naszych informacji ukraiński MSZ ponawiał prośbę co najmniej dwukrotnie. Ze strony ukraińskiej o termin miał dopytywać Wasyl Bodnar, ukraiński ambasador w Polsce, który utrzymuje dobre kontakty z Marcinem Przydaczem, obecnym szefem prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej. Obaj znają się z czasów, kiedy byli wiceministrami. Do jednego z tych spotkań doszło 15 października w pałacu prezydenckim, kiedy Marcin Przydacz przyjmował ambasadorów z różnych krajów. W relacji na stronie internetowej nie ma na ten temat wzmianki.

– Pytamy, kontakty są uprzejme, ale bez konkluzji – mówi nasze źródło w ukraińskim MSZ.

Dlaczego Nawrocki dotychczas nie pojechał dotychczas do Ukrainy? Kancelaria Prezydenta nie odpowiedziała na nasze pytania. Postanowiliśmy więc zapytać o to Marcina Przydacza. Nadarzyła się okazja: w ostatni czwartek, w siedzibie Kolegium Europy Wschodniej, Przydacz miał wystąpienie poświęcone polskiej polityce wschodniej w nadchodzącym roku. Polityk podkreślał, że choć „zmiany polityki bezpieczeństwa wobec Ukrainy nie będzie", to prezydent Karol Nawrocki „politykę dwustronną" na linii Warszawa – Kijów zmieni.

Powód? Można się domyślać, że jest nim rzekoma ukraińska niewdzięczność. Przydacz podkreślał bowiem kilkakrotnie, że Ukraina „musi się odzwyczaić od myślenia, że Polska zawsze będzie ją wspierać, że to pewnik".

Przykładem „rozczarowującego po takiej skali polskiego zaangażowania" zachowania Ukrainy ma być między innymi zbyt wolne tempo przeprowadzania ekshumacji. Przypomnijmy, że dotychczas zakończyły się ekshumacje w Puźnikach (okolice Tarnopola, ofiary UPA) i Zboiskach (Lwów, żołnierze polscy polegli w obronie Lwowa w 1939). Ukraińskie ministerstwo kultury wydało też zgodę na ekshumację we wsi Ugły na Wołyniu. Tu prace jeszcze się nie rozpoczęły.

Marcin Przydacz we Wrocławiu dodawał, że pałac prezydencki oczekuje wzajemności, a także „pewnych działań i gestów" ze strony Kijowa, zwłaszcza w kwestii polityki historycznej i gospodarczej.

Minister wyraźnie dawał też do zrozumienia, że w relacjach z Ukrainą Polska pełni rolę nadrzędną. To Polska może i będzie stawiać Ukrainie warunki, jeśli chodzi o integrację europejską. I będzie się w tym kierować przede wszystkim, „w duchu realistycznym", własnym interesem.

– Ukraina warunków Polsce nie ma jak stawiać, bo Polska już w UE i NATO jest – dowodził Przydacz.

Od razu zaznaczył przy tym, że zgody Polski na Ukrainę w NATO nie będzie, bo „nie chcemy wysyłać na wojnę polskich chłopców".

W tym samym wystąpieniu Przydacz podkreślał jednocześnie, że prezydentowi Karolowi Nawrockiemu zależy na przyjaznych stosunkach polsko-ukraińskich.

Po wystąpieniu zapytaliśmy Marcina Przydacza, kiedy w takim razie prezydent Polski złoży wizytę w Kijowie. Minister wiele czasu poświęcił na wyjaśnienie, jak niewłaściwa jest optyka osób zadających podobne pytania. – Elity polskie zajmujące się polityką wschodnią nie zadają dzisiaj pytania, kiedy Wołodymyr Zełenski złoży wizytę Karolowi Nawrockiemu. Pokutuje przekonanie, że to my mamy obowiązki wobec Ukrainy, a nie Ukraina wobec nas – odparł.

„Prezydent Ukrainy nie traktował Polski priorytetowo"

Dodał, że prezydent Ukrainy nie traktował Polski priorytetowo, o czym jego zdaniem ma świadczyć fakt, że z pierwszą oficjalną wizytą w Warszawie Zełenski przybył po tym, „jak już 64 razy przejechał przez Polskę, załatwiając inne sprawy i jeżdżąc do innych państw". – Establishment kijowski nie jest dzisiaj zaangażowany w budowaniu relacji z Polską i bierze nasze wsparcie za pewnik. Nie ma zaplanowanej wizyty Karola Nawrockiego w Kijowie – konkludował.

Przydacz podkreślał kilkakrotnie, że Ukraina „musi się odzwyczaić od myślenia, że Polska zawsze będzie ją wspierać, że to pewnik"

O wizytę Nawrockiego w Ukrainie zapytaliśmy też w polskim MSZ.

– Żadnych sygnałów z Pałacu Prezydenckiego nie ma – mówią nam źródła.

A w Kijowie konsternacja. – Administracja prezydenta zabiega o spotkanie. Powody są dwa: po pierwsze, Zełenski chce nawiązać kontakty ze swoim protokolarnym odpowiednikiem w Warszawie, po drugie, liczy się z możliwością zmiany władzy w Polsce i chce mieć relacje z ludźmi PiS. Ale jak na razie nic z tego nie wychodzi – mówi nasze źródło w Kijowie. Podkreśla, że rozpaczy nie ma, ale jest zdziwienie.

– W najbliższym czasie nie spodziewamy się wizyty bilateralnej, czyli takiej, że prezydent Nawrocki po prostu przyjedzie z delegacją spotkać się i porozmawiać z prezydentem Zełenskim i jego współpracownikami. Jedyną opcją wizyty polskiego prezydenta w Kijowie wydaje się dziś pogrzeb ekshumowanych szczątków Polaków z Wołynia. Być może do końca roku nadarzy się okazja – mówi nasze źródło w polskim MSZ.

Nie ma jednak pewności, że tak się stanie. Jedyny możliwy pochówek w najbliższym czasie to ceremonia pożegnalna żołnierzy – obrońców Lwowa, którzy mają spocząć na cmentarzu w przygranicznych Mostyskach. Data nie jest jednak znana.

Wasyl Bodnar nie komentuje informacji, do których dotarła „Wyborcza".

Dotychczas Karol Nawrocki odwiedził USA, Francję, Niemcy, Litwę, Estonię, Finlandię, Włochy i Watykan. ●

1 RP

eprasa.pl c1e8c2bd44

„Latający Czarnobyl" poleciał?

Buriewiestnik, rakieta manewrująca napędzana otwartym reaktorem jądrowym, po latach nieudanych, zakończonych tragediami prób poleciała – ogłosił Władimir Putin.

Wacław Radziwinowicz

Pocisk, który może nieść głowicę konwencjonalną lub atomową, miał 21 października przez 15 godzin przelecieć 14 tys. km., poinformował gospodarz Kremla na niedzielnej naradzie z szefem swojego Sztabu Generalnego Walerijem Gierasimowem.

Uznając tę próbę za udaną, polecił dowódcom armii przygotować się do przyjęcia nowej broni na wyposażenie, rozkazując: – To „wytwór" [Rosjanie lubią tak mówić na to, czego z powodu tajności nazywać nie należy], jakiego nikt inny w świecie nie posiada. Należy określić możliwe sposoby jego zastosowania i zacząć przygotowania infrastruktury dla jego rozmieszczenia w siłach zbrojnych.

– Tak jest – odpowiedział mu gen. Gierasimow.

Skąd wystrzelono nową rakietę i gdzie ona latała, nie wiadomo. Domyślać się jednak należy, że startowała z poligonu atomowego na archipelagu Nowa Ziemia, zaliczanego do Starego Kontynentu północnego krańca Europy między morzami Barentsa a Karskim, gdzie jeszcze latem armia prowadziła szeroko zakrojone przygotowania.

Moskwa przerzuciła tam kilka samolotów transportowych An-72 i Ił-76, dwa myśliwce Su-35S (zdjęte z frontu), osiem śmigłowców oraz samolot zwiadu radiolokacyjnego A-50U (też oderwany od zadań wojennych).

Tamtejsza baza lotnicza Rogaczewo przyjęła też dwa dowódczo-badawcze samoloty Ił-976 agencji Rosatom.

Wcześniej zdjęcia satelitarne potwierdziły, że na poligonie budowane są jakieś instalacje wyglądające na platformy startowe dla rakiet.

Te przygotowania wzbudziły zaniepokojenie na Zachodzie. Jeszcze 5 sierpnia Amerykanie w pobliże Nowej Ziemi skierowali swój wojskowy samolot-laboratorium zwiadu radioaktywnego WC-135R Constant Phoenix. Jego misją była rejestracja i badanie promieniowania smugi „spalin" otwartego reaktora buriewiestnika.

Do debiutu nowej broni, jak się spodziewano, miałoby dojść w czasie wrześniowych manewrów Zapad 2025, których celem było m.in. okazanie Zachodowi potęgi militarnej Rosji. Coś jednak pokrzyżowało te plany.

• **Buriewiestnik** FOT. MINISTERSTWO OBRONY FEDERACJI ROSYJSKIEJ

O pracach nad buriewiestnikiem (to nazwa petrela, ptaka z rodziny burzykowatych, ale po rosyjsku oznacza też „zwiastuna burzy") świat dowiedział się 1 marca 2018 r. od samego Putina, który, występując przed swoimi parlamentarzystami, opowiadał o rosyjskich wunderwaffe, które mają dać jego krajowi miażdżącą przewagę militarną nad Zachodem.

Sam pocisk przywódca Rosji opisał jako rakietę samosterującą napędzaną przez pokładowy reaktor atomowy. Z takim motorem pocisk, sam w sobie „brudna bomba", mógłby „tygodniami krążyć nad ziemią", kilka razy „okrążyć glob" i przy tym, ciągnąc za sobą smugę produktów rozpadu materiału radioaktywnego, manewrować na niskim czy wysokim pułapie, omijając instalacje przeciwlotnicze, dla których jest nieuchwytny.

Rosjanie przeprowadzili do tej pory 11 prób swojej rakiety czy jej komponentów. I tylko jedną z nich można by uznać za jako tako udaną. Najwięcej mówiło się i pisało o incydencie na poligonie w pobliżu wsi Nionoksa w obwodzie murmańskim 8 sierpnia 2019 r., gdzie wybuchło coś radioaktywnego, w wyniku czego zginęło pięciu uczonych ze Wszechrosyjskiego Instytutu Naukowo-Badawczego Fizyki Eksperymentalnej w Sarowie (miasto „zamknięte" w obwodzie niżnonowogrodzkim). A ta właśnie placówka pracuje nad buriewiestnikiem.

Wersje wydarzenia są liczne i różne. Twardym potwierdzeniem, że do eksplozji doszło, był nagły krótki wzrost poziomu promieniowania radioaktywnego w pobliskim (30 km od Nionoksy) Siewierodwińsku właśnie 8 sierpnia 2019 r.

Jeżeli Putin mówił prawdę i buriewiestnik poleciał, to należy uznać, że Rosjanie pokonali trudną barierę technologiczną. Taką rakietę napędzaną „wiecznym" motorem jądrowym próbowali zbudować jeszcze w latach 60. konstruktorzy z USA i ZSRR. Oba kraje jednak porzuciły ten pomysł, uznając go za nieprzydatny i zbyt niebezpieczny.

Wątpliwości budzi jednak to, że choć od ogłoszonej przez Putina próby rakiety minęło sześć dni, nie ma żadnego obiektywnego potwierdzenia, że lot się odbył.

Buriewiesnik napędzany reaktorem zyskał sobie miano „latającego Czarnobyla", bo lecąc, zostawia za sobą smugę nuklearnych „spalin". A informacji o radioaktywnym skażeniu na Dalekiej Północy Rosji na razie nie mamy. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34403656

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH
WÓJT GMINY BOBROWNIKI INFORMUJE,

że ogłoszony został VI przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż prawa własności nieruchomości

położonej w gminie Bobrowniki, w sołectwie Bobrowniki, przy ul. Drozdów, zapisanej w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Czeladzi nr **KA1B/00029110/6**, oznaczonej w katastrze nieruchomości obrębu Bobrowniki jako działka:

Lp	Oznaczenie nieruchomości		Cena wywoławcza w zł netto	Wysokość wadium w zł	Godzina przetargu
	Nr działki	Powierzchnia w m2			
1	2	3	4	5	6
1)	3013	1895	280 000,00	28 000,00	8:00

Przetarg odbędzie się **w dniu 28 listopada 2025 r. o godzinie podanej w kolumnie 6 powyższej tabeli** w sali **nr 25** (II piętro) Urzędu Gminy Bobrowniki w Bobrownikach (42-583), ul. Gminna 8.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Bobrowniki, opublikowano na stronie internetowej Urzędu Gminy Bobrowniki (adres strony: www.bobrowniki.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bobrowniki (adres strony: www.bip.bobrowniki.pl), a także na tablicach ogłoszeń w sołectwie Bobrowniki.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Referacie Mienia Komunalnego i Zagospodarowania Przestrzennego Urzędu Gminy Bobrowniki, ul. Gminna 8, 42-583 Bobrowniki, pok. nr 17, tel. 32 2877887 wew. 51, 41.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34403561

PREZYDENT MIASTA BĘDZINA OGŁASZA

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Będzin, położonej w Będzinie przy ul. Cieszkowskiego,

o pow. łącznej 1 ha 6123 m², oznaczonej numerami ewidencyjnymi działek: 8477, 8530, 10663, 10664, 10665, 10666, 10667 obręb Będzin.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: zabudowa usługowa

Minimalna część działki nr 8530 przeznaczona jest pod drogę publiczną, przy czym część ta nie została wykorzystana przy budowie drogi – ulicy Cieszkowskiego.

W sąsiedztwie istniejąca zabudowa zgodna z w/w przeznaczeniem w planie.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 2.441.000,00 zł netto.

Do ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23%.

Cena sprzedaży nieruchomości płatna jest przez jej nabywcę przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

Wadium uprawniające do uczestnictwa w przetargu wnoszone w pieniądzu wynosi 240.000 PLN.

Dla wyżej wymienionej nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KA1B/00026432/8

W wyżej wymienionych księdze wieczystej brak wpisów obciążeń dla nieruchomości.

Nieruchomość nie jest przedmiotem zobowiązań.

Dla infrastruktury technicznej znajdującej się na fragmentach nieruchomości nie zostały ustanowione służebności przesyłu.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 grudnia 2025 r. roku o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie ul. 11 Listopada 20, 42-500 Będzin, sala nr 101, I piętro

OSOBY ZAINTERESOWANE UCZESTNICTWEM W POWYŻSZYM PRZETARGU WINNY:

- **zapoznać się z regulaminem przetargowym, zawierającym m. in. informacje związane z zagospodarowaniem nieruchomości dostępnymi w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Będzinie (bip.bedzin).**
- **najpóźniej do dnia 23 grudnia 2025 roku wpłacić wadium w podanej wysokości na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Będzinie Wydziału Księgowo – Budżetowego w ING Banku Śląskim S. A. Oddział w Będzinie Nr 44 1050 1142 1000 0023 0074 0087. Wymagane jest aby w podanym terminie wadium znajdowało się na koncie organizatora przetargu,**
- ***Uwaga ! Osoby , które wpłacą wadium po terminie wskazanym w ogłoszeniu nie zostaną dopuszczone do uczestnictwa w przetargu.***

W przypadku nie przystąpienia przez osoby wygrywające przetarg do notarialnej umowy zbycia nieruchomości w terminie ustalonym przez zbywającego, Prezydent Miasta Będzina może odstąpić od zawarcia umowy notarialnej, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi.

Wszelkich informacji dotyczących przetargów udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie Miejskim w Będzinie telefon 32 267 91 50.

Prezydent Miasta Będzina zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34403719

NEWSLETTER
Komunikaty.pl
Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.
ZAPISZ SIĘ
Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34403450

Syndyk masy upadłości ELEKTROBUDOWA S.A. w upadłości ogłasza sprzedaż majątku z wolnej ręki wchodzącego w skład masy upadłości:

Przedmiotem postępowania jest sprzedaż po cenie likwidacyjnej:

a. środków trwałych,
b. zapasów magazynowych
c. materiałów pozostałych po zakończeniu budów, w tym kabli
d. ruchomości niskocennych i towarów

Warunki szczegółowe prowadzonego postępowania wraz ze szczegółowymi wykazami ruchomości zamieszczono na stronie www.elektrobudowa.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34403337

W Sądzie Rejonowym w Sierpcu I Wydziale Cywilnym toczy się postępowanie z wniosku Marty Marcinkowskiej (sygn. akt. I Ns 184/25) o stwierdzenie nabycia spadku po Jerzego Huras (syna Jana i Józefy) zmarłego 2 maja 2000 roku w Sierpcu, ostatnio stale zamieszkałego w Sierpcu.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie będą pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

eprasa.pl c1e8c2bd44

• **Slopy – treści wygenerowane przez sztuczną inteligencję szybko, masowo, bez wysiłku i inwencji ludzkiej – przynoszą coraz więcej zgniłych owoców** FOT. ANDREYPOPOV/GETTY IMAGES/ISTOCKPHOTO

Wszystko sztuczne

Co się stało z naszym internetem? „Gównowacieje" – to obrzydliwe nowo słowo. Jeszcze gorzej się objawia.

Jakub Wątor

Zero bzdetów, zero teorii, tylko wyniki – to motto zawodowe Jana. Wygląda na gościa po trzydziestce, ale jest jeszcze bez widocznych zakoli. Skończył katolickie liceum, potem wziął się do zarabiania w sieci. Jego agencja specjalizuje się w wysokim pozycjonowaniu treści. Twierdzi, że wyciąga z tego 60 tys. zł miesięcznie.

28-letnia Ania uczyła się wyrabiania i pieczenia ciasta w rodzinnej piekarence. Z czasem zaczęła eksperymentować z rzeźbami i instalacjami z ciasta drożdżowego. Dziś prowadzi własną piekarnię. Udowadnia, że pieczywo może być dziełem sztuki, które zachwyca smakiem i wyglądem. Nie zawsze jest jednak rozumiana. Zdarza się, że nikt nie pogratuluje jej nowej „rzeźby" z chleba czy chałki.

Piotr uważa się za artystę, skoro potrafi wstać w środku nocy i po przesłuchaniu piosenki zrobić jej remiks albo teledysk. 38 lat, licencjat z turystyki i rekreacji. Od lat pomaga tacie prowadzić rodzinny interes. Poza tym pracuje jako freelancer i szacuje, że zarabia kilkadziesiąt tysięcy złotych co miesiąc.

Tę trójkę łączy sztuczna inteligencja i mniejsze lub większe gównowacenie. Dzieli to, że jedna z tych osób nie istnieje.

Jan tworzy też treści o ogrodnictwie, gotowaniu i projektowaniu wnętrz. Jego kanał na YouTubie śledzi ponad 100 tys. osób. W filmach podpowiada, jak prowadzić blogi, jak szukać tematów, skąd brać zdjęcia. Ania w sieci poklask zdobyła natychmiast. Zdjęcie jej 2-m chałkonia, czyli konia z dziesiątek bułek z chałki, zobaczyły miliony internautów. Virala podchwycił biznes i zaraz pojawiły się reklamy chałkowej karty kredytowej, drukarki czy chauta, czyli auta z chałki. Kolejnym projektem Ani będzie seria rzeźb inspirowanych polskimi zwierzętami – od żubra po bociana. Oczywiście z chałki. Piotr tworzył już teledyski i do rapu, i do disco polo. Swego czasu zapraszano go do mediów, by podzielił się warsztatem. Teraz więcej czasu poświęca rodzinie, która ostatnio się powiększyła. Zdecydował się na miesięczny cyfrowy detoks. To odważne, bo np. na X obserwuje go ponad 33 tys. kont, tam promuje prace. Które z nich nie istnieje?

Slop idealny

Słowo „slop" w cyfrowym kontekście nie ma polskiego odpowiednika. Może i dobrze, samo w sobie brzmi odpychająco – tak jak to, co się pod nim kryje. Można przyjąć, że oznacza śmieć, ściek. Dokładnie jak świetnie wszystkim znany spam. Zresztą slop może być też spamem. I na odwrót. Termin powstał jakiś rok temu wraz z rozwojem czatów AI i opartych na niej programów generujących grafiki. Definicja jest płynna, ale zwykle mówi się, że slopy to treści wygenerowane przez sztuczną inteligencję szybko, masowo, bez wysiłku i inwencji ludzkiej.

Początkowo odnosiło się to głównie do grafik, obecnie i do tekstów, krótkich animacji. Papka, bełkot, szum. Szlam internetu. Fala slopów zalewająca sieć spopularyzowała na Zachodzie kolejny termin: enshittification. On ma już polski odpowiednik – gównowacenie. Zjawisko, które oplotło internet i głowy internautów, choć wszyscy oni zdają sobie z tego sprawę.

Z trójki bohaterów nie istnieje Ania. To znaczy istnieje, ale tylko na sztucznym zdjęciu – razem z chałkoniem. Wygenerowaną przez AI grafikę wrzucił jeden z polskich fanpage'y na Facebooku z dopiskiem: „Ta kobieta upiekła chałkonia, ale nikt jej nie pogratulował". Autor nie zaznaczył, że to wytwór AI. I się zaczęło.

„Gratuluję i podziwiam", „pięknie zrobione", „wielkie brawa" – pisała w komentarzach część internautów autentycznie zdumiona, że nikt dotąd chałkonia nie pochwalił. W niektórych odezwała się wredna natura: „Czy ona ma duży paluch od stopy zamiast kciuka?". „Nie hejtuj, doceń chałkonia!" – odparli inni. „Jak oni nic nie rozumieją" – pomyśleli z kolei ci, którzy komentowali, że przecież to AI.

Dwumetrowy chałkoń to idealny przykład slopa. Obraz wygenerowany zapewne w maks. minutę, który niby jest dość absurdalny, ale jednak wygląda realnie. Dlatego część ludzi daje się na to nabrać. Przy okazji – te łącznie dwa akapity opisu Ani z wcześniejszej części tekstu zostały wygenerowane przez Chat GPT. Celowo nie poinformowałem od razu. Jak się teraz z tym czujesz, droga Czytelniczko i drogi Czytelniku? Oszukana? Zakłopotany?

Sztuczne serwisy

A to właśnie już codzienność w internecie. Zdjęcia, animacje, grafiki, posty i komentarze w serwisach społecznościowych, teksty na blogach, nawet muzyka na masową skalę generowana przez sztuczną inteligencję, ale nieinformujące o tym odbiorców. „Washington Post" pyta wprost: czy czeka nas nowa era surrealizmu?

Obserwujemy początek „internetu zombi" pełnego slopów, botów i AI? Przecież grafiki wygenerowane przez AI już dawno można oglądać w reklamach TV. Najwyższy czas na internet? Startup Originality AI zbadał prawie 9 tys. anglojęzycznych postów na LinkedIn. 54 proc. z nich było prawdopodobnie napisanych przez AI.

Z kolei naukowcy z nowojorskiego Cornell University przejrzeli najpopularniejsze treści z Polski, Hiszpanii i Niemiec, które kryły się na TikToku pod 13 różnymi hasztagami (m.in. #nauka, #muzyka, #zdrowie, #samochody, #trump, #zelensky).

Z ich analiz wynika, że co czwarta treść jest generowana przez AI, a wśród nich co druga nie informuje o tym w opisie. Dotyczyło to głównie animacji zrobionych z kilku zdjęć lub pojedynczego zdjęcia/grafiki z podłożonym podkładem muzycznym. Znaleźli takie przypadki (głównie fotorealistyczne grafiki) i na Instagramie. Zależnie od hasztagu, syntetycznych treści trafiało się od zera do kilkunastu procent. Za to rzadziej – zaledwie co piąta z nich – były oznaczane jako dzieło AI. Zresztą ile osób przewijających Instagrama zatrzymuje się przy zdjęciu: „Hm, czy te palce mają odpowiednią liczbę stawów?". To po takich szczegółach czasem da się odróżnić slopa od zdjęcia.

– Analizując metadane takich treści – publikowanych najczęściej w formie reklam – można zauważyć, że najbardziej popularną grupą odbiorców są osoby w wieku 45-60 lat. Oszuści mają możliwość samodzielnego wyboru grupy docelowej, co sugeruje, że populacja w tym przedziale wiekowym może być uznawana za „najłatwiejszy" cel cyberprzestępców – podkreśla Adrian Kordas, ekspert z Ośrodka Badań nad Bezpieczeństwem Sztucznej Inteligencji w NASK.

Prawica lubi to

Właśnie, slopy mogą być – i już są – wykorzystywane do oszustw. Albo do fejków. Tak było ze „zdjęciem" europejskich przywódców w Białym Domu, które pojawiło się w sieci w sierpniu. Emmanuel Macron, Ursula von der Leyen i inni jak pokorne cielęta siedzą ze spuszczonym wzrokiem w rzędzie krzeseł w korytarzu Gabinetu Owalnego i czekają na audiencję u Donalda Trumpa. Prawica szybko podłapała temat. Nie przeszkadzało jej to, że Macron ma na grafice cztery nogi i bardziej przypomina Mateusza Morawieckiego niż siebie samego. „Zdjęcie" pokazała wPolsce24 Magdalena Ogórek, a na Twitrzerze udostępnili je m.in. Janusz Korwin-Mikke, Oskar Szafarowicz (aktywny w sieci działacz młodzieżówki PiS) i Kanał Zero. Marek Magierowski, były polski ambasador w USA i Izraelu, skomentował na X: – Czasami powtarzam moim amerykańskim rozmówcom: „Możemy sobie pożartować z Rosjan, że nic im w życiu nie wychodzi, ale w jednym nas biją na głowę: w sztuce dezinformacji".

Równie niebezpieczne były argumenty powielaczy tego slopa-fejka. Kanał Zero najpierw przeprosił za pomocą oświadczenia anonimowego pracownika. Przyznał on, że „miał pełną świadomość, że grafika pochodzi z AI". Potem w filmie odniósł się też właściciel Zera Krzysztof Stanowski: – Ci ludzie, co myśleli, że to naprawdę, to mam ich trochę za cymbałów, a jednocześnie wypada ich przeprosić. Cymbały kochane, przepraszam was.

Podobnie mówią pranksterzy, czyli żartownisie, którzy napastują przypadkowych ludzi na ulicach i nagrywają to na kamery. „To przecież żart, to tylko żart!" – drą się, uciekając w popłochu, gdy goni go jakiś przechodzień, który nie zrozumiał, dlaczego właśnie rozbito mu jajko na głowie. A nie zrozumieć może wielu – wg różnych badań naukowych slopów AI od prawdziwych zdjęć nie potrafi odróżniać ok. 30-40 proc. internautów.

Z kolei Szafarowicza naszło na refleksję: „AI to momentami potężna pułapka, która dobitniej obrazuje rzeczywistość niż ukryta kamera" – napisał po wszystkim. To też sprytna ucieczka do przodu: „No, nie było tak, ale mogło tak być! Podejrzany nic nie zrobił, wysoki sądzie, ale przecież mógł zabić!".

Identycznie tłumaczyła się amerykańska aktywistka polityczna, protrumpowska Amy Kremer, gdy wrzuciła AI slopa z przemokniętą dziewczynką ze szczeniakiem na rękach, rzekomo uratowaną na łódce podczas huraganu „Helena". Dramatyczne „zdjęcie" miało być dowodem nieudolności administracji Joe Bidena. Po uwagach internautów, że zdjęcie to ściema, Kremer odparła, że to nie ma znaczenia. „Są ludzie, którzy przechodzą o wiele większy dramat niż jest pokazane na tym zdjęciu. Zostawiam je więc tutaj, bo symbolizuje traumę i ból" – wyjaśniła. Takimi argumentami padającymi spod palców osób publicznych slopy są legalizowane w dyskursie politycznym. A przecież robią one karierę nie tylko w polityce, ale i biznesie. I tam też zaczynają sprawiać kłopoty. Naukowcy z Massachusetts Institute of Technology opublikowali we wrześniu badanie, wedle którego 40 proc. amerykańskich pracowników tworzących różnego rodzaju treści w firmach musi spędzać czas na poprawianiu slopów. Respondenci oszacowali, że wprowadzenie poprawek przy jednym tylko slopie, zajmuje im około 2 godz. Paradoks – AI miała zabierać ludziom pracę, a dzięki slopom przysparza jej jeszcze więcej.

Skąd się bierze slop

TikTok ani Meta nie podają, jaki procent treści na ich platformach jest wygenerowany przez AI. Ale mówimy nie tylko o serwisach społecznościowych i obrazkach. Witryny internetowe, blogi, poradniki, artykuły, prace naukowe, pisma sądowe. Wg Piotra (tego od teledysków) już dziś ok. połowy wszelkich treści w internecie jest stworzona przez AI. – I odsetek ten będzie rósł. Internet staje się jednym wielkim, generatywnym placem zabaw – przewiduje. Piotr w odróżnieniu od Ani istnieje, nazywa się Olszewski. Teledyski nie są jednak głównym źródłem jego przychodów. Olszewski tworzy w AI. Oprócz filmów do piosenek także same piosenki, wokale, ale też grafiki, okładki muzyczne, artykuły, poradniki, e-booki, całe blogi, skrypty do filmów i podcastów, posty do serwisów społecznościowych („w tym rolki na Insta i 'mądre' wątki na X"), prezentacje biznesowe, kody programistyczne. – Obecnie za pomocą AI generuję praktycznie wszystko, co da się zdigitalizować – mówi.

Zanim dwa lata temu skupił się na AI, robił różne rzeczy, ale większość przed komputerem. W poprzedniej dekadzie pisał choćby do pism i portali o grach wideo, a nawet jeden tworzył. Dawno temu był bohaterem internetowej aferki, gdy zarzucono mu tworzenie i sprzedawanie farm fanów, plagiat czy wyłudzanie lajków (likejacking). Plagiatu się wyparł, do pozostałych dwóch rzeczy przyznał pod naciskiem internetowej społeczności.

O Janie – który naprawdę nazywa się Jesse Cunningham (pierwszy opisał go portal Futurism) – wiadomo, że istnieje, bo nagrywa filmy na YouTubie, na których dzieli się wiedzą, siedząc na wprost kamery. I nie wygląda to na wytwór AI. Z jego LinkedIna można się dowiedzieć, że firmę pozycjonującą treści w internecie założył już w 2014 r. Ale to nieprawda, dokumenty zdradzają co innego. Cunningham założył agencję w 2019 r. i była to jego poboczna działalność. Główną było doradztwo inwestycyjne. Czemu na LinkedInie podaje się za biznesmena działającego od 2014 r.? Zapewne, by zrobić

eprasa.pl c1e8c2bd44

Duża firma przenosi się z woj. łódzkiego

Zwolnienie albo przeprowadzka

– Nie jesteśmy w stanie prowadzić tutaj dłużej działalności – mówi Agnieszka Lipińska, HR manager firmy Entalpia Europe. Firma proponuje pracownikom przenosiny pod Warszawę.

Alicja Zboińska

Firma, która ma zakład w Sieradzu, dostarcza czynniki chłodnicze i akcesoria montażowe do systemów klimatyzacji oraz tak zwaną galanterię wentylacyjną.

Agnieszka Lipińska, HR manager Entalpia Europe, tłumaczy, że ze względu na zmiany korporacyjne w zeszłym roku zapadła decyzja związana z przeniesieniem zakładu produkcyjnego oraz magazynu do miejscowości Łazy pod Warszawą.

PUP w Sieradzu: nie tylko zwolnienia grupowe

– Zwolnienia grupowe są wynikiem polskiego prawa pracy, zaproponowaliśmy większości pracowników przejście do nowego zakładu pracy pod Warszawą – mówi Agnieszka Lipińska.

I tłumaczy: – W Sieradzu zakład mieścił się w starym budynku, w którym nie jesteśmy w stanie dalej prowadzić działalności, głównie ze względów BHP. Dla pracowników przygotowaliśmy pakiety relokacyjne, zaproponowaliśmy podnoszenie kompetencji oraz program wsparcia w przypadku zmiany pracy.

W Sieradzu od 2016 roku pracuje ponad 50 osób. Do końca roku Entalpia Europe chce zakończyć produkcję w tym miejscu. Zakład pracuje na jedną zmianę od poniedziałku do piątku. Osoby, które zdecydują się przenieść, weekendy mogłyby spędzać z rodziną.

Do tej pory na przenosiny zdecydowało się pięcioro pracowników.

– Jesteśmy otwarci na każdego pracownika, nawet jeśli się teraz nie zdecydował na przenosiny – zapewnia Agnieszka Lipińska. – Dalej wierzymy w to, że być może się na to zdecydują. Mamy zabezpieczony budżet na to, żeby zapewnić im wsparcie w relokacji, w tym zakwaterowanie. I nie mówimy o pokojach w hotelach robotniczych. Nowy zakład w Łazach znajduje się w przyjaznej lokalizacji, blisko lasu i terenów zielonych.

Zwalnianym pracownikom firmy chce pomóc Powiatowy Urząd Pracy w Sieradzu, choć jego dyrektorka Alicja Gonera przyznaje, że na rynku pracy nie dzieje się najlepiej.

– Wpływa do nas mniej ofert pracy niż wcześniej – mówi Alicja Gonera. – To trudny okres na rynku pracy, zbliża się koniec roku. Mimo to będziemy starali się pomóc tym osobom, gdy się do nas zgłoszą. Będziemy mogli zaproponować im przekwalifikowanie się lub doszkalanie. Zwracamy się także do firm z zapytaniem, czy nie potrzebują pracowników, także do przedsiębiorstw z pobliskich powiatów.

W powiecie sieradzkim stopa bezrobocia wynosi 5,4 procent.

Rynek pracy w fazie widocznego spowolnienia

Jak wynika z 60. edycji badania „Monitor Rynku Pracy" firmy Randstad, w drugim kwartale 2025 roku rynek pracy w Polsce wszedł w fazę widocznego spowolnienia. Spadło tempo wzrostu wynagrodzeń, podwyżki dostała mniejsza grupa pracowników niż w poprzednich dwóch latach. Rekordowo wydłużył się czas poszukiwania nowej pracy, a Polacy mniej optymistycznie oceniają szanse na znalezienie lepszej posady.

– Nasz rynek pracy jest wciąż stabilny, odporny w miarę na zawirowania gospodarcze, jednocześnie nie jest jednolity, wiele zależy od regionu kraju, sektora działalności gospodarczej – komentuje Robert Lisicki, dyrektor departamentu pracy, Konfederacji Lewiatan.

– Jesteśmy w okresie „schłodzenia" sytuacji na rynku, większej ostrożności pracodawców co do nowych inicjatyw, a pracowników – co do możliwości zmiany swojej sytuacji. Ma to przełożenie na wzrost wynagrodzeń. Podwyżki wynagrodzeń w 2026 roku będą niższe niż w poprzednich latach, co wynika z trudniejszej sytuacji pracodawców oraz niższego wzrostu minimalnego wynagrodzenia.

W latach 2023-24 minimalne wynagrodzenia wzrosło odpowiednio o 16 i 21 procent, w 2026 roku będzie to podwyżka o 3 procent.

W drugim kwartale 2025 roku rynek pracy w Polsce wszedł w fazę widocznego spowolnienia. Rekordowo wydłużył się czas poszukiwania nowej pracy

Jak wynika z danych firmy rekrutacyjnej Grant Thornton we wrześniu pracodawcy opublikowali nieco ponad 265 tysięcy ofert pracy, o blisko 23 tysiące mniej niż we wrześniu 2024 roku. Najwięcej ofert pracy dotyczyło Warszawy – ponad 41 tysięcy, o 5 procent mniej niż w analogicznym miesiącu ubiegłego roku. W Łodzi ofert było 5,8 tysięcy, o 8 procent mniej niż we wrześniu 2024. Najgorzej wypadła Bydgoszcz z 3,3 tysiącami ofert, o 15 procent mniej niż rok wcześniej.

Łódź wypadła za to najgorzej w zestawieniu obejmującym ilość ofert pracy przypadających na tysiąc mieszkańców. Ten wskaźnik wynosi 8,3 podczas gdy w Warszawie to 22,1, a w Katowicach – 22,9.

– Rynek pracy obrał zły kierunek – komentuje Monika Łosiewicz z Grant Thornton. – Wrzesień był kolejnym miesiącem, w którym nie doczekaliśmy się wyraźnego przełamania negatywnego trendu. Co prawda, spadek ofert pracy rok do roku jest nieco mniejszy niż w ostatnich miesiącach, ale nadal jest wyraźny i spadek o 8 procent trudno uznać za dobry wynik.

GUS podaje, że we wrześniu 156 dużych przedsiębiorstw zgłosiło do urzędów pracy zamiar zwolnienia ponad 77 tysięcy osób. ●

REKLAMA

Łódź/34402948

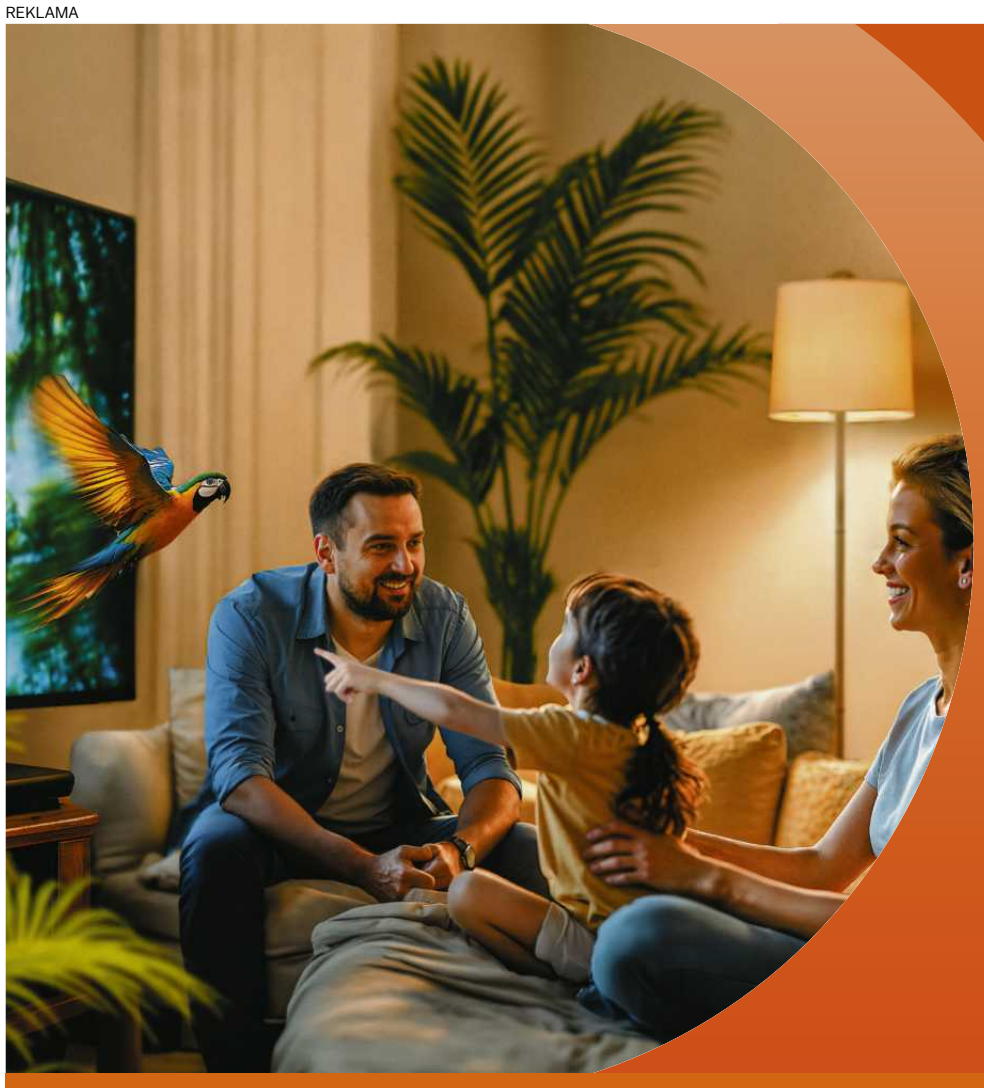

VEOLIA

GŁOS REGENERACJI

Kochamy korzystać z energii, ale chcemy, żeby była bezpieczna.

Dlatego inwestujemy w modernizację ciepłowni i elektrociepłowni, by niezawodnie dostarczać ciepło, ograniczając emisję szkodliwych związków.

1 S2

eprasa.pl c1e8c2bd44

Inwestycje

Od listopada paraliż komunikacyjny w centrum Poznania

Jednoczesna modernizacja mostu Chrobrego i początek budowy linii tramwajowej na ul. Ratajczaka – to od zamknięcia centrum kilka lat temu największa inwestycja komunikacyjna w mieście. Jacek Jaśkowiak jest spokojny: – To nie ta sama skala inwestycji, co w poprzednich latach.

Tomasz Cylka

Poniedziałek, 3 listopada to będzie ciężki dzień dla mieszkanek i mieszkańców Poznania. Wtedy rozpoczną się dwie ogromne inwestycje komunikacyjne w Poznaniu.

Pierwsza to demontaż obecnego mostu Chrobrego koło katedry i budowa nowych przepraw przez Wartę w tym miejscu. Tramwaje nie pojadą na odcinku między Śródką a Garbarami aż do końca 2028 roku. Inwestycję poprowadzą Poznańskie Inwestycje Miejskie, które zastrzegają, że choć na początku ruch samochodowy zostanie jeszcze zachowany z drobnymi utrudnieniami, to w kolejnych etapach wykonawcy zamkną przejazd – najpierw północną, a później południową nitką. Ruch będzie się odbywał jednym pasem w każdą stronę. To będzie nie lada wyzwanie, bo dziennie przejeżdża tędy ponad 50 tys. samochodów.

Druga prowadzona w tym samym czasie inwestycja to budowa linii tramwajowej na ul. Ratajczaka. Rozpocznie się przebudową skrzyżowania Wierzbięcic z Królowej Jadwigi, newralgicznego dla ruchu samochodowego i tramwajowego. Czy nie można było prowadzić tych inwestycji w różnych terminach? Można było, ale budowa tramwaju na Ratajczaka opóźniła się o kilka lat z powodów finansowych. A stary most Chrobrego jest już w takim stanie, że nie można było z tym zwlekać. W efekcie nie ma się co łudzić – centrum Poznania zostanie sparaliżowane. Trasy zmienią niemal wszystkie linie tramwajowe jadące przez śródmieście.

Prezydent jest spokojny przed wielkimi inwestycjami

Pytamy prezydenta Poznania, czy nie boi się, że 3 listopada miasto stanie w korkach? – Nie jestem człowiekiem bojaźliwym. Przyszło nam się już mierzyć z wieloma remontami – odpowiada Jacek Jaśkowiak.

Prezydent uważa, że mieszkańcy byli już cierpliwi przy poprzednich inwestycjach, jak choćby przebudowa centrum i Starego Rynku, a także remont Pestki albo torów na Górnym Tarasie Rataj. Dlatego teraz jest optymistą. – Nie sądzę, żeby te inwestycje można porównywać do skali tego, co było wcześniej – mówi Jaśkowiak.

Prezydent tak tłumaczy decyzję o budowie nowego mostu Chrobrego: – Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby jakiś most nam się zawalił i liczyć na łut szczęścia, jak to było w Dreźnie, gdzie akurat nikogo nie było. To jest niedopuszczalne – mówi Jaśkowiak. Ma na myśli katastrofę mostu Caroli (Carola-Brücke) w Dreźnie. We wrześniu 2024 roku fragment konstrukcji runął do rzeki Łaby, odcinając miasto od jednej z kluczowych przepraw komunikacyjnych. Cudem nikt nie ucierpiał. Prawdopodobną przyczyną zawalenia się mostu mogła być korozja.

– Musimy dbać o infrastrukturę oraz inwestować. Pewnych rzeczy może nie widać, ale bezpieczeństwo mieszkańców jest dla nas kluczowe – podsumowuje Jaśkowiak.

Remontowano tory na sąsiednich ulicach

ZTM Poznań ogłosił, jak będzie wyglądała komunikacja tramwajowa i autobusowa. Organizator przewozów tłumaczy, że przygotowywał się do tego od roku. Większość wykonanych w 2024 i 2025 roku remontów na sąsiednich ulicach i mostach była związana właśnie z rozpoczynającymi się inwestycjami.

– Dobór lokalizacji remontów wynikał z konieczności zabezpieczenia tras, które będą miały kluczowe znaczenie właśnie od listopada. Trasy tramwajowe na równoległych przeprawach przez Wartę muszą być odpowiednio przygotowane na większy ruch, kiedy tramwaje nie będą mogły kursować pomiędzy Śródką a Garbarami i nie będą mogły korzystać z węzła Wierzbięcice – tłumaczy Jan Gosiewski, dyrektor ZTM.

> *Nie jestem człowiekiem bojaźliwym. Przyszło nam się już mierzyć z wieloma remontami*
>
> JACEK JAŚKOWIAK
> prezydent Poznania

Dlatego w ubiegłym roku naprawiono węzeł tramwajowy na moście Dworcowym, a w tym roku dwie duże naprawy dotyczyły węzła AWF i mostu św. Rocha wraz z fragmentem trasy kórnickiej. Ponadto wyremontowano torowisko na Górnej Wildzie i naprawiono węzeł Traugutta na skrzyżowaniu Hetmańskiej i 28 Czerwca 1956. Torowcy zajęli się też ul. 23 Lutego.

To jednak jeszcze nie koniec remontów. Od poniedziałku, 3 listopada – a więc w tym samym czasie co zamknięcie mostu Chrobrego dla tramwajów – przez dwa tygodnie prowadzone będą prace remontowe na placu Wielkopolskim. W tym czasie niemożliwy będzie przejazd tramwajów od Okrąglaka do przystanku Małe Garbary. Komunikację zapewni autobus zastępczy „za tramwaj" T7, który z ronda Śródka będzie kursował do Alei Marcinkowskiego. Po zakończeniu tych prac tramwaje pojadą do pl. Wielkopolskiego.

W drugim etapie (także przez dwa tygodnie) wykonany zostanie rozjazd torowy umożliwiający dojazd do przystanku końcowego/początkowego Małe Garbary i zmianę przez tramwaj kierunku jazdy. Dopiero wtedy gotowy będzie docelowy układ komunikacyjny zaplanowany na czas budowy nowych mostów Chrobrego. Do przystanku Małe Garbary będą kursować tramwaje dwóch linii, a jednej do pl. Wielkopolskiego. Trasa linii zastępczej T7 zostanie skrócona do Małych Garbar.

Dlaczego planowanych na listopad prac nie zrobiono wcześniej? ZTM tłumaczy, że to pozbawiłoby pasażerów możliwości dojazdu z centrum trasą do Śródki, gdy most Chrobrego jest jeszcze czynny. A do tego doszedł zwiększony ruch od początku roku szkolnego i akademickiego oraz podczas weekendu Wszystkich Świętych. To wtedy tramwaje są podstawowym środkiem dojazdu na cmentarze dla tysięcy mieszkańców.

W największym skrócie w listopadzie linia nr 7 będzie miała skróconą trasę do pętli Zawady, a „ósemka" nadal pojedzie z Miłostowa na Ogrody, ale przez Kraszewskiego i rondo Kaponiera oraz Św. Marcin i most Rocha. W centrum zostanie uruchoiona dodatkowa linia tramwajowa nr 28 z Ogrodów przez Dąbrowskiego, Fredry i Św. Marcin do przystanku Marcinkowskiego.

Linia nr 17 pojedzie na Winogrady, a część obecnej trasy zostanie obsłużona zmienioną linią nr 2 – ze Starołęki, przez Górny Taras Rataj i trasę kórnicką do centrum, a następnie przez Górną Wildę na Dębiec.

Tramwaje na trasie „katedralnej" zastąpi autobus linii T 7, kursujący od Ronda Śródka do przystanku Marcinkowskiego. Z kolei autobusy na liniach nr 167 oraz 911 podczas remontu mostu Chrobrego pojadą ulicą Garbary prosto i dalej przez most Królowej Jadwigi do Dworca Rataje. Najszybszy i najwygodniejszy dojazd do centrum z rejonu Śródki zapewnią linie nr 5 i 8, które pojadą przez most Rocha.

• O innych zmianach w komunikacji spowodowanych zamknięciem węzła czytaj na **poznan.wyborcza.pl**

www.nekrologi.wyborcza.pl/34403509

"Bóg widzi śmierć inaczej niż my, my widzimy ją jako ciemny mur, Bóg jako bramę..."
- W.Flex

Przepełnieni głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że dnia 22 października 2025roku niespodziewanie odszedł od nas nasz
Ukochany Mąż, Tata, Teść i Dziadek

Zbigniew Pilarczyk

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona dnia 28 października 2025 roku
o godzinie 13:00 w kościele pw. Objawienia Pańskiego ul. Miastkowska 128/132
Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 28 października 2025 roku o godz.14:30
w kaplicy na Cmentarzu Junikowo w Poznaniu.

Pogrążona w żalu
Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34403514

Odszedł

prof. UAM dr hab.
Zbigniew Pilarczyk

wybitny historyk, badacz dziejów średniowiecza,
wieloletni pracownik i prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Był uczonym i pedagogiem,
który z oddaniem dzielił się swoją wiedzą i doświadczeniem.
Zawsze życzliwy, pełen kultury i zaangażowania,
pozostanie w naszej pamięci jako człowiek wielkiego serca i autorytetu.

Rodzinie, bliskim,

społeczności akademickiej oraz środowisku harcerskiemu
składamy wyrazy współczucia.

Prezydent Miasta Poznania
Jacek Jaśkowiak

Przewodniczący Rady Miasta Poznania
Grzegorz Ganowicz

www.nekrologi.wyborcza.pl/34403411

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość,
że 21 października 2025 roku zmarł

Profesor UAM dr hab.
Zbigniew Pilarczyk

wybitny badacz dziejów wojskowości, harcerz,
wieloletni Kierownik Zakładu Historii Wojskowości w Instytucie Historii,

Prodziekan ds. dydaktycznych Wydziału Historycznego (2002-2008),
Prorektor ds. studenckich Uniwersytetu im. Adama Mickiewicz w Poznaniu (2008-2016).

Odznaczony Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Człowiek wielkiej dobroci i życzliwości, pełen pogody ducha i energii.

Łączymy się w smutku i żałobie z

Rodziną i Najbliższymi Pana Profesora

Rektor i Senat,
Dziekan i wspólnota akademicka
Wydziału Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu 28 października 2025 r. o godz. 13:00
w kościele pw. Objawienia Pańskiego w Poznaniu ul. Miastkowska 128.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14:30 na Cmentarzu Junikowo

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34403384

POZnań

PREZYDENT MIASTA POZNANIA

informuje, że w dniu 24.10.2025 r. został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Poznania pl. Kolegiacki 17 (parter) oraz w siedzibie Poznańskich Ośrodków Sportu i Rekreacji ul. Jana Spychalskiego 34 *wykaz informacyjny nr 9/2025 nieruchomości miasta Poznania przeznaczonych do wynajęcia pod budowę i lokalizację urządzeń przesyłowych na terenie miasta Poznania*. Informacje dostępne są również na stronie internetowej Poznańskich Ośrodków Sportu i Rekreacji (www.posir.poznan.pl).

eprasa.pl c1e8c2bd44

Nie żyje pensjonariuszka domu seniora widmo

Właściciele nielegalnych ośrodków grają urzędnikom na nosie

Na nielegalne działające domy opieki nie ma w Polsce bata. Kary finansowe, które mogą na nich nałożyć wojewodowie, są tak niskie, że bardziej się opłaca zapłacić, niż rezygnować z działalności.

Ilona Godlewska

Kilka tygodni temu opisaliśmy historię pani Marii, pensjonariuszki domu seniora Zielone Wzgórze w Kowalach na obrzeżach Gdańska. 81-latkę po czterech dniach pobytu w ośrodku trzeba było odwieźć na szpitalny oddział ratunkowy Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku.

Tam lekarze stwierdzili u niej udar niedokrwienny spowodowany odwodnieniem, co może sugerować niedostateczną opiekę ze strony personelu.

Przy okazji medycy zobaczyli, że pani Maria została przywieziona z dużym siniakiem na nodze. Prześwietlenie wykazało, że powodem jest pęknięcie kości udowej.

Jak to możliwe, że nikt w domu seniora się nie zorientował, że kobieta cierpi i potrzebuje pomocy? To pytanie zadaje sobie do dziś pan Krzysztof, jej syn. – No bo skąd u osoby leżącej pęknięcie kości udowej? – pyta retorycznie.

Ale to pytanie też pozostaje nadal bez odpowiedzi.

Pani Maria została położona na oddziale intensywnej terapii. – Jej stan był krytyczny, tak mi powiedzieli lekarze. Oceniam, że to wynik zaniedbań w domu seniora Zielone Wzgórze. Na pewno mama nie była tam odpowiednio nawadniana – dodaje.

Syn seniorki próbował wyjaśnić sytuację i dzwonił do ośrodka. Bezskutecznie. – Nikt nie odbierał telefonu. O zwrocie części opłaty za pobyt mamy, która była tam zaledwie pięć dni, też na razie cisza – tłumaczył.

Nam się też nie udało z nikim porozmawiać w sprawie skarg na działalność ośrodka.

Pani Maria nie doszła już do siebie. Zmarła 1 października nad ranem w szpitalu, w którym przebywała od czasu przewiezienia z Zielonego Wzgórza. – Odeszła po wielotygodniowej i bez wątpienia wybitnie upartej walce z infekcją płuc – mówi pan Krzysztof. – Bezpośrednią przyczyną śmierci była niewydolność oddechowa, wtórną – udar mózgu.

Czy kontrola pomoże?

Jak ustaliliśmy, ośrodek w Kowalach, w którym przebywała pani Maria – ulokowany w budynku, działającego tu jeszcze niedawno hotelu, o czym świadczą widoczne wciąż napisy na elewacji – działa bez wymaganego zezwolenia wojewody. Nikt nawet nie wystąpił z wnioskiem o jego wydanie. Po naszym tekście urzędnicy skontrolowali placówkę. W dniu kontroli w ośrodku przebywało 35 pensjonariuszy. – Nie stwierdzono, aby sposób świadczenia usług opiekuńczych stanowił zagrożenie dla życia lub zdrowia osób przebywających w placówce – informuje nas biuro prasowe wojewody pomorskiego.

Ale i tak urzędnicy poprosili o kolejne kontrole – Inspektora Sanitarnego w Pruszczu Gdańskim, komendanta straży pożarnej, również w Pruszczu Gdańskim, oraz Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Powiecie Gdańskim. Wojewoda z urzędu wszczął także postępowanie administracyjne w sprawie wymierzenia kary spółce Rehacare24.pl, która bez zezwolenia prowadzi dom w Kowalach.

– Jeżeli w wyniku przeprowadzonego postępowania zebrane zostaną dowody jednoznacznie potwierdzające prowadzenie przez Rehacare24.pl placówki w Kowalach, wojewoda wyda decyzję wymierzającą karę pieniężną w wysokości odpowiedniej do liczby osób przebywających w placówce – tłumaczą urzędnicy.

• **Dom seniora Zielone Wzgórze w Kowalach na obrzeżach Gdańska**
FOT. MICHAŁ RYNIAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Wynosi ona od 10 tys. do 30 tys. zł, a w przypadku nieprzerwania działalności – maksymalnie 60 tys. zł.

Nie oznacza to, że spółka Rehacare24.pl karę zapłaci szybko. Postępowanie może trwać miesiącami. Spółka ma też prawo odwołać się od wydanej decyzji o karze do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. A wniesienie takiego odwołania wstrzymuje wykonanie decyzji. Ministerstwo może przeprowadzić też na żądanie spółki lub z urzędu dodatkowe postępowanie w celu uzupełnienia dowodów i materiałów w sprawie albo zlecić przeprowadzenie tego postępowania wojewodzie.

– W dalszej kolejności ministerstwo utrzyma w mocy zaskarżoną decyzję [o nałożeniu kary], uchyli ją w całości albo w części – urzędnicy wojewody referują scenariusze postępowania.

Ministerstwo nie zamierza zaostrzać kar dla nieuczciwych przedsiębiorców

Ale i to nie kończy sprawy. Właściciel domu opieki może w sądzie administracyjnym zaskarżyć decyzję resortu. To oznacza dalszą wielomiesięczną batalię. Ale nawet gdy już w końcu kara na właścicieli ośrodka zostanie nałożona, ich dom opieki nadal będzie mógł działać. Bo urzędnicy nie mogą go zamknąć, nawet jeśli działa nielegalnie. Mogą najwyżej dalej karać.

Tyle że kary, przy słonych opłatach za pobyt schorowanych pacjentów, to drobiazg. – Nie odstraszają tych, którzy prowadzą nielegalne domy seniora, wciąż są one rażąco niskie. Średnia opłata za jednego pacjenta w prywatnym domu seniora to 8-10 tys. zł za miesiąc. Jeśli w ośrodku jest 30 pensjonariuszy, miesięczny zysk dla właścicieli oscyluje wokół 300 tys. zł. Tymczasem kara, którą mogą w tym przypadku nałożyć urzędnicy, to raptem 30 tys. zł. To są śmieszne pieniądze – komentuje pani Małgorzata, właścicielka legalnie działającego domu seniora na Pomorzu.

Nielegalny dom seniora w Kowalach nie jest w Polsce wyjątkiem. Wyniki kontroli NIK, dotyczącej działalności takich placówek w latach 2015-2018, pokazały, że bez wymaganego zezwolenia funkcjonowało ponad 200 placówek oferujących opiekę całodobową. Nie wiadomo, ile jest ich dziś, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej takimi danymi nie dysponuje.

Jak ustaliliśmy, w latach 2021–2025 wojewodowie z różnych regionów Polski nałożyli w sumie 65 kar na właścicieli placówek prowadzonych bez zezwolenia. Tyle że urzędnicy o wielu nielegalnie działających domach seniora po prostu nie wiedzą.

Wyższych kar nie będzie

W 2016 r. Elżbieta Rafalska, ówczesna minister rodziny, pracy i polityki społecznej zapowiedziała, że kary dla nielegalnie działających domów pomocy społecznej nakładane po raz kolejny będą wyższe. To wtedy najwyższą karę podniesiono z 40 tys. zł do 60 tys. zł. To jednak sytuacji – jak widać – nie poprawiło.

Mimo to Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nie zamierza zaostrzać kar dla nieuczciwych przedsiębiorców.

„W ministerstwie nie toczą się prace legislacyjne nad zmianą wysokości kar, jednak resort pozostaje w stałym kontakcie z urzędami wojewódzkimi i analizuje potrzebę ewentualnych zmian prawnych w zakresie skuteczniejszego przeciwdziałania działalności nielegalnych domów opieki" – informuje biuro prasowe resortu. ●

Rozpoczął się proces Piotra G. z Czernik

Bił, gwałcił i ograniczał córce dostęp do jedzenia

To drugi proces, który rozpoczął się w tym tygodniu w sprawie rodziny z Czernik. W środę ojciec z córką wspólnie zasiedli na ławie oskarżonych w sprawie o zabójstwo noworodków. W piątek usiedli po przeciwnych stronach.

– Prokuratura postawiła przed Sądem Rejonowym w Kościerzynie w stan oskarżenia Piotra G., który jest podejrzany o czyny przeciwko rodzinie, czyli o tak zwane znęcanie na szkodę swojej córki Pauliny G. oraz o czyny przeciwko jej wolności seksualnej – mówi prokurator Agnieszka Nickel-Rogowska z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Zdaniem śledczych mężczyzna nadużywał „stosunku zależności wynikającego z władzy rodzicielskiej wobec swojej małoletniej córki".

G. wyzywał swoją córkę od „kurew, debili, kretynów", ograniczał jej dostęp do jedzenia, zakładał kłódkę na lodówkę, bił ręką, smyczą i kopał, nie pozwalał kontaktować się z rówieśnikami. A także „wielokrotnie doprowadził ją do obcowania płciowego i poddania się innym czynnościom seksualnym".

– Za wcześnie mówić, jakiej kary będziemy się domagać. Za czyny te grozi do pięciu lat pozbawienia wolności – informuje prokuratorka.

To drugi proces, który rozpoczął się w tym tygodniu w sprawie rodziny z Czernik. W środę przed Sądem Okręgowym w Gdańsku na ławie oskarżonych zasiadł Piotr G. wraz z córką. Są oni oskarżeni o zabójstwo noworodków urodzonych przez córki G.

– Materiał dowodowy zebrany w toku śledztwa związanego z zabójstwami, które miały miejsce na terenie Kaszub, spowodował, że zaistniała konieczność oskarżenia Piotra G. również o czyny na szkodę osoby, która w drugim postępowaniu jest osobą oskarżoną – wyjaśnia Nickel-Rogowska. I dodaje: – Nie może być takiej sytuacji procesowej, że występuje się w podwójnej roli procesowej, jako oskarżona i jako pokrzywdzona. W związku z tym zaistniała konieczność wyłączenia materiałów i skierowania osobnego aktu oskarżenia.

Na wniosek obrońcy i prokuratury sąd wyłączył jawność rozprawy, m.in. kierując się interesem pokrzywdzonej.

Prok. Agnieszka Nickel-Rogowska pytana o to, czy wyrok w sprawie, która rozpoczęła się przed sądem w Kościerzynie, wpłynie na zmniejszenie wymiaru kary w sprawie, która rozpoczęła się przed Sądem Okręgowym w Gdańsku, odpowiada: – Wszystkie okoliczności w tej sprawie, trudnej i skomplikowanej, będą miały znaczenie dla wymiaru kar wobec Pauliny G.

We wrześniu 2023 roku w malutkiej wsi Czerniki na pograniczu Kaszub i Kociewia odnaleziono zwłoki trojga noworodków zawiniętych w foliowe worki i zakopane. Najmłodsze dziecko miało około trzech tygodni.

W sprawie zatrzymano wówczas 20-letnią Paulinę G. i jej 54-letniego ojca Piotra G.

Mieszkańcy przyznawali, że od lat domyślali się, co złego działo się w domu w centrum wioski.

– Wszyscy wiedzieli – przyznawał jeden z mieszkańców. – Że ludzie cicho siedzieli? A co mieli ryzykować?

– W Biedronce w Starej Kiszewie, jak robili zakupy, to wyglądali jak para. Nie mówiła do niego „tato", a na ty – dodała inna sąsiadka. Dodała, że Piotr G. chodził z córką do lasu za rękę. Kobieta opowiadała także, że rolety w oknach domu rodziny G. zasłaniane były nawet wtedy, gdy było jasno na dworze. ●

Joanna Wiśniowska

eprasa.pl c1e8c2bd44

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci

dr

Joanny Sadowskiej

Absolwentki łódzkiej etnologii, wieloletniej Wykładowczyni naszego Instytutu.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Społeczność Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ

www.nekrologi.wyborcza.pl/34403392

W dniu 22 października 2025 roku odszedł
przeżywszy 76 lat

Stanisław Lech Wierzejski

Wieloletni Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Retkinia Południe.

Pożegnanie nastąpi w dniu
27 października 2025 roku o godzinie 15.00
w Kaplicy przy ulicy Zakładowej 4 w Łodzi.
Urna z prochami zostanie pochowana na cmentarzu w Siedlcach.

Prosimy o nieprzynoszenie kwiatów

Zawiadamiają pogrążeni w smutku

Żona, Syn, Córka i Wnuki

www.nekrologi.wyborcza.pl/34403421

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość,
że 23 października 2025 roku zmarła

Maria Buzińska

Zastępczyni Kanclerza ds. Logistyczno-Administracyjnych UAM (2011-2025).
Przez ponad cztery dekady z pasją i profesjonalizmem
współtworzyła oblicze Uniwersytetu.
Kierowała m.in. Działem Studenckich Spraw Bytowych
i Działem Administracyjno-Gospodarczym.

Była nieocenionym wsparciem dla pracowników Uczelni,
cenioną przełożoną, serdeczną koleżanką,
osobą o wielkim sercu i niegasnącej energii.

Zaangażowana w działalność społeczną i charytatywną.

Swoją mądrością, życzliwością i oddaniem inspirowała wszystkich,
którzy mieli szczęście z Nią współpracować.

Pozostanie w naszej pamięci jako osoba wyjątkowa, szanowana i kochana.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy współczucia.

Rektor, Senat, Kanclerz
i społeczność
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu 28 października 2025 roku
o godz. 11:00 w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej, ul. Naramowicka 156.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12:00
na Cmentarzu przy ulicy Jasna Rola (Naramowice).

www.nekrologi.wyborcza.pl/34403510

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

prof. UAM dr. hab.

Zbigniewa Pilarczyka

Prodziekana ds. dydaktycznych Wydziału Historycznego UAM w Poznaniu
Prorektora ds. studenckich UAM w Poznaniu

wieloletniego Przewodniczącego
Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa
przy Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu

cenionego historyka wojskowości, erudyty, autorytetu i opiekuna naukowego
wielu pokoleń historyków, człowieka wielkiej życzliwości i otwartości na potrzeby innych

Rodzinie oraz Bliskim

wyrazy współczucia składają

pracownicy poznańskiego oddziału
Instytutu Pamięci Narodowej

www.nekrologi.wyborcza.pl/34403456

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Stanisława Esden-Tempskiego

Znanego poety i prozaika, współtwórcy gdańskiego boomu poetyckiego
lat siedemdziesiątych XX wieku,
laureata nagród literackich, a także Medalu 25-lecia Solidarności

Rodzinie, Bliskim i Przyjaciołom

składamy
najszczersze wyrazy współczucia

Mieczysław Struk
Marszałek Województwa Pomorskiego

Jan Kleinszmidt
Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34403572

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 21 października 2025 roku
odszedł na wieczną wachtę

ŚP

Edward Bieniek

ukochany Ojciec, Dziadek,
Pradziadek, Brat i Przyjaciel, Kapitan Żeglugi Wielkiej.

Całe swoje życie poświęcił rodzinie i morzu.
Na lądzie był dla nas bezpiecznym portem, pełnym spokoju i mądrości.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
dnia 27 października 2025 roku o
godz. 10.00 w Kościele Wniebowzięcia NMP w Redzie,
po czym nastąpi złożenie urny na cmentarzu Srebrzysko
w Gdańsku o godz. 12.30.

Pogrążona w smutku

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34403481

eprasa.pl c1e8c2bd44

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Nowości
w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty,
ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.

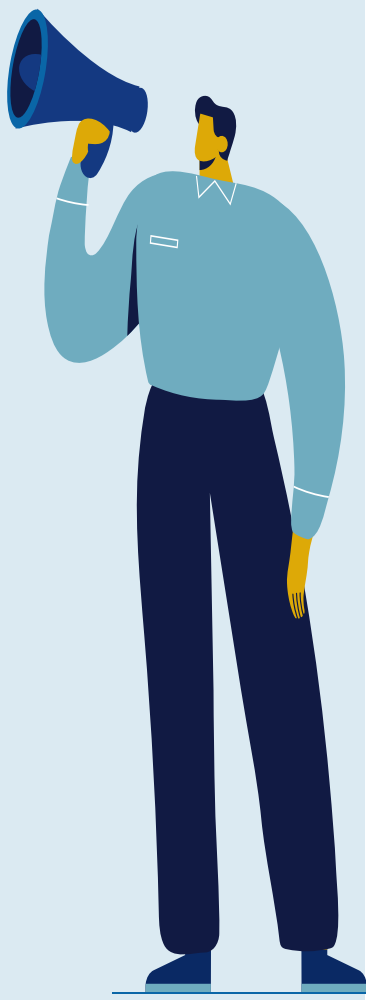

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR

Gdańskie Nieruchomości

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami **Gdańskie Nieruchomości** informują, że na tablicach ogłoszeń w siedzibie przy ul. Partyzantów 74, Działu Nieruchomości i Lokali Użytkowych przy ul. Dyrekcyjnej 5, właściwych terytorialnie Obszarach Administracyjnych, Urzędu Miejskiego w Gdańsku przy ul. Nowe Ogrody 8/12, a także na stronach internetowych www.gdansk.pl, www.nieruchomoscigda.pl, został wywieszony na okres 21 dni **Zarządzenie Nr 1888/25 Prezydenta Miasta Gdańska z dnia 22 października 2025 roku** w sprawie użyczenia oraz zatwierdzenia i podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego opis lokalu użytkowego przy ul. Miszewskiego 17 w Gdańsku przeznaczonego do oddania w użyczenie; **Zarządzenie Nr 1889/25 Prezydenta Miasta Gdańska z dnia 22 października 2025 roku** zmieniające zarządzenie w sprawie użyczenia nieruchomości położonej przy ul. Stary Rynek Oliwski 15 w Gdańsku.

Gdańsk/34403517

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
o I przetargu ustnym nieograniczonym

WÓJT GMINY OZORKÓW

Informuje o ogłoszeniu I przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości lokalowej położonej w Czerchowie na działce oznaczonej nr ewidencyjnym 186, KW Nr LD1G/00093320/5

I. Oznaczenie nieruchomości:
Lokal nr 2 w Czerchowie 40 gm. Ozorków, dz. nr ewid.186

II. Cena wywoławcza brutto:
84.000,00 zł, wadium : 8.400,00 zł

III. Termin i miejsce I przetargu:
Przetarg odbędzie się 7 listopada 2025 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy Ozorków ul. Wigury 14 sala nr 15

IV. Wadium wnosi się w pieniądzu przelewem na rachunek bankowy na konto Urzędu Gminy Ozorków, Bank Spółdzielczy w Ozorkowie Nr 06 8786 0001 0000 1502 2000 0003 (z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na koncie urzędu najpóźniej do dnia **3 listopada 2025 r.** – włącznie).

V. Miejsce wywieszenia i pełnej publikacji o I przetargu:
na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Ozorków, ul. Wigury 14 w Ozorkowie, na stronach internetowych urzędu, w BIP, w miejscowości Ozorków.

VI. Szczegółowych informacji o sprzedawanych nieruchomościach i warunkach przetargu można uzyskać w Referacie Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Gospodarowania Mieniem pok. nr 16, tel. 42 277 14 44 wew. 111.

Łódź/34403404

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
o III przetargu ustnym nieograniczonym

WÓJT GMINY OZORKÓW

Informuje o ogłoszeniu III przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości oznaczonych nr 4150/2, 4150/3, 4150/4, 4150/5, 4150/7 położonych w obrębie geodezyjnym i miejscowości Sokolniki-Las, KW Nr LD1G/00065056/8;

I. Oznaczenie nieruchomości:

1. Działka nr **4150/2** o pow.0,1000 ha
2. Działka nr **4150/3** o pow.0,1000 ha
3. Działka nr **4150/4** o pow.0,1000 ha
4. Działka nr **4150/5** o pow.0,1000 ha
5. Działka nr **4150/7** o pow.0,1505 ha

II. Cena wywoławcza brutto:

1. Działka nr 4150/2 – 110 000,00 zł Wadium: 11 000,00 zł
2. Działka nr 4150/3 – 110 000,00 zł Wadium: 11 000,00 zł
3. Działka nr 4150/4 – 110 000,00 zł Wadium: 11 000,00 zł
4. Działka nr 4150/5 – 110 000,00 zł Wadium: 11 000,00 zł
5. Działka nr 4150/7 – 150 000,00 zł Wadium: 15 000,00 zł

III. Termin i miejsce III przetargu: III Przetarg odbędzie się **4 listopada 2025 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Ozorków ul. Wigury 14 sala nr 1 osobno dla każdej działki:

1. Działka nr 4150/2 – godz.10.00
2. Działka nr 4150/3 – godz.11.00
3. Działka nr 4150/4 – godz.12.00
4. Działka nr 4150/5 – godz.13.00
5. Działka nr 4150/7 – godz.14.00

IV. Wadium wnosi się w pieniądzu przelewem na rachunek bankowy na konto Urzędu Gminy Ozorków, Bank Spółdzielczy w Ozorkowie Nr 06 8786 0001 0000 1502 2000 0003 (z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na koncie urzędu najpóźniej do dnia **29 października 2025 r.** – włącznie).

V. Miejsce wywieszenia i pełnej publikacji o III przetargu:
na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Ozorków, ul. Wigury 14 w Ozorkowie, na stronach internetowych urzędu, w BIP, na tablicy ogłoszeń w miejscowości Sokolniki-Las.

VI. Szczegółowych informacji o sprzedawanych nieruchomościach i warunkach przetargu można uzyskać w Referacie Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Gospodarowania Mieniem pok.16, tel.42 277-14-46 wew.111, w kwestii zagospodarowania przestrzennego pok.3 wew.113.

Łódź/34403402

GPB-II.7820.10.2025.JN

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Wojewoda Łódzki zawiadamia, na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, zwanej dalej „specustawą drogową" oraz art. 10 § 1, art. 49 i art. 73 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, że na wniosek Inwestora – Burmistrza Wielunia, z siedzibą pod adresem: Plac Kazimierza Wielkiego 1, 98-300 Wieluń, reprezentowanego przez pełnomocnika – Pana Marcina Konowalskiego, złożony w dniu 20.08.2025 r., skorygowany w dniach 26.08.2025 r. oraz 9.10.2025 r. oraz ostatecznie uzupełniony w dniu 10.10.2025 r., wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „Budowa drogi zbiorczej od ul. Częstochowskiej w Wieluniu do ul. Opolskiej w Gaszynie", w zakresie rozbudowy drogi krajowej nr 45 o budowę chodnika, od km 171+015 do km 171+108 oraz od km 171+218 do km 171+264. Zakresem inwestycji objęte są nieruchomości lub ich części, położone w województwie łódzkim, na terenie powiatu wieluńskiego, w gminie Wieluń, w obrębie 0005 Gaszyn oraz w obrębie 0016 Miasto Wieluń.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 specustawy drogowej, z dniem zawiadomienia, o którym mowa w ust. 5, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami.
Czynność dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna.

Z dokumentacją ww. sprawy można zapoznać się osobiście lub przez pełnomocnika w siedzibie Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 104, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu się oraz składać wnioski i uwagi dotyczące rozpatrywanej sprawy do Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, za pośrednictwem operatora pocztowego, Kancelarii Głównej Urzędu lub w formie elektronicznej za pośrednictwem Elektronicznej Skrzynki Podawczej ePUAP: /lodzuw/SkrytkaESP, lub na adres do doręczeń elektronicznych: AE:PL-15739-54094-JUCFW-24, w terminie 7 dni od skutecznego dokonania zawiadomienia. Do czasu wydania decyzji strony mogą uzyskiwać informacje pod nr tel.: 42-664-15-85, lub adresem email: jacek.nowak@lodz.uw.gov.pl.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.
Dzień publicznego ogłoszenia – 27.10.2025 r.

Ponadto zawiadamiam, na podstawie art. 36 § 1 Kpa, że przedmiotowy wniosek Inwestora dotyczący wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej nie zostanie rozpatrzony w ustawowym terminie określonym w art. 35 § 3 i 4 Kpa. Powyższe wynika z konieczności zapewnienia stronom czynnego udziału w postępowaniu oraz z konieczności weryfikacji dokumentacji projektowej.

Przewidywany termin załatwienia sprawy – do dnia 28.11.2025 r.

Jednocześnie, mając na uwadze treść art. 36 § 1 Kpa, informuję, że stronie służy prawo do wniesienia ponaglenia, o którym mowa w art. 37 § 1 Kpa, do Ministra Finansów i Gospodarki, za pośrednictwem Wojewody Łódzkiego. Zgodnie z treścią art. 37 § 2 Kpa, ponaglenie powinno zawierać uzasadnienie.

Łódź/34403232

PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA

OBWIESZCZENIE
Prezydenta Miasta Gdańska

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozami oddziaływania na środowisko

w dniach od 03 listopada 2025 r. do 02 grudnia 2025 r.
w siedzibie Biura Rozwoju Gdańska,
ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk w godz. od 9.00 do 15.00

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w zw. z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.), art. 39 oraz 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwał Rady Miasta Gdańska w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów wymienionych poniżej, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozami oddziaływania na środowisko:

1. **Firoga rejon tzw. Doliny Krzemowej II w mieście Gdańsku** (uchwała nr LIV/1356/22 Rady Miasta Gdańska z dnia 29.09.2022 r.)
   Obszar proponowany do objęcia planem miejscowym, o powierzchni ok. 24,93 ha, położony jest w jednostce Firoga w rejonie ulic Słowackiego, Wiłkomirskiego oraz Radiowej.
2. **Orunia - rejon ulic Smętnej i Wschodniej w mieście Gdańsku** (uchwała nr LIX/1481/23 Rady Miasta Gdańska z dnia 09.02.2023 r.)
   Obszar proponowany do objęcia planem miejscowym, o powierzchni ok. 7,4 ha, położony jest w dzielnicy Orunia pomiędzy ulicami Żuławską, Smętną i Wschodnią.

Projekty planów miejscowych wraz z prognozami oddziaływania na środowisko (w trakcie wyłożenia do publicznego wglądu) są dostępne również w wersji elektronicznej na stronie internetowej Biura Rozwoju Gdańska: **www.brg.gda.pl**, **www.bip.brg.gda.pl** oraz na **www.bip.gdansk.pl**.
Dyskusje publiczne nad przyjętymi w projektach planów miejscowych rozwiązaniami zostaną przeprowadzone z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość i odbędą się w następujących terminach:

projekt planu	dzień	godzina
Firoga rejon tzw. Doliny Krzemowej II	12.11.2025	17^{00}
Orunia - rejon ulic Smętnej i Wschodniej	19.11.2025	17^{00}

Szczegółowe informacje dotyczące formy przeprowadzenia i zasad udziału w dyskusji publicznej zostaną ogłoszone na stronach internetowych:
– **www.bip.brg.gda.pl (https://bip.brg.gda.pl/mpzp/wylozenia-projektow mpzp/wylozenia-w-toku)**
– **www.brg.gda.pl (https://www.brg.gda.pl/aktualnosci/projekty-planow/wylozenia)**
– **bip.gdansk.pl (https://bip.brg.gda.pl/mpzp/wylozenia-projektow-mpzp/wylozenia-w-toku)**
w zakładce przedmiotowego planu w dniu **03.11.2025 r.**

Zgodnie z art. 8c oraz art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (w brzmieniu mającym zastosowanie w powyższej sprawie), każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi można wnosić na piśmie do Prezydenta Miasta Gdańska z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy firmy oraz adresu zamieszkania/siedziby, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **16.12.2025 r**. Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.
Pisma należy kierować do **Biura Rozwoju Gdańska**.

Uwagi do projektu planu zostaną rozpatrzone przez Prezydenta Miasta Gdańska w terminie 21 dni od dnia upływu terminu ich składania. Rozpatrzenie uwag zostanie opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Biura Rozwoju Gdańska **http://bip.brg.gda.pl**.

Prezydent Miasta Gdańska

1. Administratorem danych, czyli podmiotem decydującym o tym, które dane osobowe będą przetwarzane oraz w jakim celu, i jakim sposobem, jest Prezydent Miasta Gdańska (ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk).
2. We wszystkich sprawach dotyczących ochrony danych osobowych, macie Państwo prawo kontaktować się z naszym Inspektorem ochrony danych na adres mailowy: iod.brg@gdansk.gda.pl.
3. Celem przetwarzania Państwa danych osobowych jest realizacja zadań związanych z procedurą planistyczną.
4. Państwa dane osobowe przetwarzamy na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Podanie danych wynikających z tego przepisu prawa jest obowiązkowe.
5. Państwa dane osobowe będą przechowywane przez okres wynikający z klasyfikacji archiwizacyjnej od daty przekazania ich do Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku.
6. Odbiorcami Państwa danych osobowych są podmioty uprawnione do ujawnienia im danych na mocy przepisów prawa. Są nimi również podmioty, które świadczą nam usługi.
7. Macie Państwo prawo do: ochrony swoich danych osobowych, dostępu do nich, uzyskania ich kopii, sprostowania, ograniczenia ich przetwarzania oraz prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa, e-mail: kancelaria@uodo.gov.pl).

Biuro Rozwoju Gdańska ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk
tel. 58 3084444, mail:brg@gdansk.gda.pl

Gdańsk/34403071

eprasa.pl c1e8c2bd44

Łódź/34401636

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA MIASTA CHEŁMŻY O I PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ LOKALI MIESZKALNYCH ORAZ NIEZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ

Lp.	Oznaczenie księgi wieczystej budynku, nr ewidencyjny działki, powierzchnia	Położenie nieruchomości, powierzchnia	Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	Cena wywoławcza w zł	Wysokość wadium w zł
1.	KW nr TO1T/00044080/4, dz. nr 2/2 oraz 2/4 obręb 03 o łącznej pow. 0.2442 ha	Lokal mieszkalny nr 34 położony przy ul. H. Sienkiewicza 29 w Chełmży o pow. 47,87 m²	Zgodnie z Uchwałą nr XXX/250/06 Rady Miejskiej Chełmży z dnia13 czerwca 2006 r. teren przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną oraz zabudowę usługową. Symbol planu: B.22.MW,U	218.000,00	43.600,00
2.	KW nr TO1T/00157253/3 dz. nr 78, obręb 04 o pow. 0.0408 ha	Lokal mieszkalny nr 10 położony przy ul. Szewskiej 12 w Chełmży o pow. 29,96 m²	Zgodnie z Uchwałą nr XXX/250/06 Rady Miejskiej Chełmży z dnia 13 czerwca 2006 r. teren przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną oraz zabudowę usługową. Symbol planu: A.21.MW,U	94.000,00	18.800,00
3.	KW nr TO1T/00001693/1, dz. nr 10/1 oraz 10/7 obręb 04 o pow. łącznej 0.4565 ha	Lokal mieszkalny nr 9 położony przy ul. Szewskiej 1 w Chełmży o pow. 37,68 m²	Zgodnie z Uchwałą nr XXI/160/17 Rady Miejskiej Chełmży z dnia 25 maja 2017 r. teren przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, zabudowę mieszkaniową jednorodzinną oraz zabudowę usługową. Symbol planu:10 MW/MN/U	94.000,00	18.800,00
4.	KW nr TO1T/00030651/7 dz. nr 26/33 obręb 04 o pow. 0.0026 ha	Nieruchomość gruntowa zlokalizowana w Chełmży przy ul. Szewskiej o pow. 26 m²	– Zgodnie z Uchwałą nr XXI/160/17 Rady Miejskiej Chełmży z dnia 25 maja 2017 roku teren przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, jednorodzinną oraz zabudowę usługową. Symbol planu:10 MW/MN/U.	10.000,00	1.000,00

PRZETARGI ZOSTANĄ PRZEPROWADZONE W DNIACH:

L.p.	Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej	Położenie nieruchomości	Data przeprowadzenia przetargów	Godzina przeprowadzenia przetargów
1.	TO1T/00044080/4	Lokal nr 34 przy ul. H.Sienkiewicza 29	2 grudnia 2025 r.	9:00
2.	TO1T/00157253/3	Lokal nr 10 przy ul. Szewskiej 12	2 grudnia 2025 r.	9:30
3.	TO1T/00001693/1	Lokal nr 9 przy ul. Szewskiej 1	3 grudnia 2025 r.	9:00
4.	TO1T/00030651/7	Dz. nr 26/33 obręb 04	3 grudnia 2025 r.	9:30

w siedzibie Urzędu Miasta Chełmży przy ulicy gen. J. Hallera 2, Sala Mieszczańska (pokój nr 8).

WADIUM NALEŻY WPŁACIĆ DO DNIA 26 listopada 2025 r.

INFORMACJA O MIEJSCU WYWIESZENIA I PUBLIKACJI OGŁOSZENIA O PRZETARGU:

Tablice ogłoszeniowe: Urzędu Miasta Chełmży, Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej sp. z o.o.;

Strony internetowe: Urzędu Miasta Chełmży (www.bip.chelmza.pl, www.chelmza.pl), Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej sp. z o. o. (www.zgmspzoo.vot.pl).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Miejskiej Urzędu Miasta Chełmży, ul. gen. J. Hallera 2, 87-140 Chełmża, pokój nr 17 lub telefonicznie pod numerem: (56) 639 23 48 lub (56) 675 22 91 wew. 48.

Bydgoszcz-Toruń/34403339

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJ WYBORCZEJ

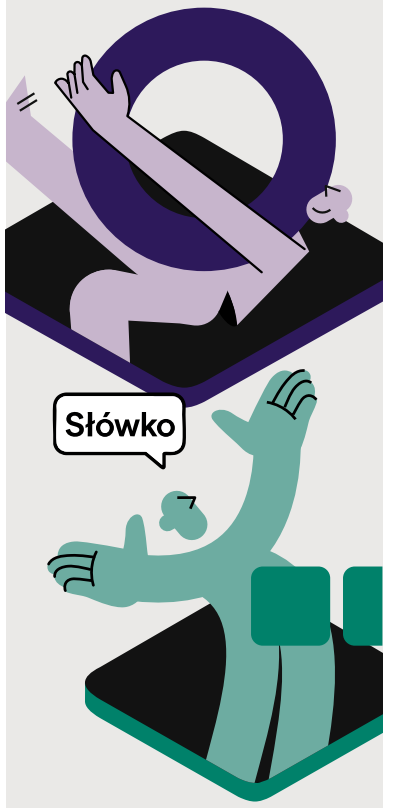

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

Obwieszczenie Starosty Międzyrzeckiego

AB.6740.1.5.2025 z dnia 22.10.2025 r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamiam, że na wniosek z dnia 08-08-2025 r. (wpłynął 19-08-2025 r., uzupełniony 09-10-2025 r.) Andrzeja Cegielnika działającego w imieniu i na rzecz zarządcy drogi - Burmistrza Międzyrzecza, ul. Rynek 1, 66-300 Międzyrzecz, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej -budowy drogi gminnej do osiedla Łęgowskiego (od km 0+014 do km 1+241, długość odcinka projektowanej drogi 1241 m) - na nieruchomościach lub ich częściach, oznaczonych jako działki o numerach ewidencyjnych gruntu, stanowiących:

1) projektowany pas drogowy drogi publicznej gminnej (w liniach rozgraniczających teren danej drogi):
   318/12 (318/4), **318/14** (318/8), **358/1** (358), **273/2** (273/1), **358/2** (358) - obręb ew. **0011 Nietoperek**, jednostka ew. 080302_5 Międzyrzecz - obszar wiejski,

2) teren niezbędny do budowy sieci uzbrojenia terenu poza projektowanym pasem drogowym:
   317/2 - obręb ew. **0011 Nietoperek**, jednostka ew. 080302_5 Międzyrzecz - obszar wiejski,
   980 - obręb ew. **0002 Międzyrzecz-2**, jednostka ew. 080302_4 Międzyrzecz-miasto,

3) teren niezbędny do budowy zjazdów poza projektowanym pasem drogowym:
   318/15 (318/8), **358/4** (358), **358/3** (358) - obręb ew. **0011 Nietoperek**, jednostka ew. 080302_5 Międzyrzecz - obszar wiejski,

4) teren niezbędny do przebudowy istniejących dróg publicznych:
   317/2 - obręb ew. **0011 Nietoperek**, jednostka ew. 080302_5 Międzyrzecz - obszar wiejski,
   980 - obręb ew. **0002 Międzyrzecz-2**, jednostka ew. 080302_4 Międzyrzecz-miasto.

Wniesiono także o ograniczenie (na czas realizacji inwestycji) w korzystaniu z części działki nr ew.:
1) 318/15 (318/8) - obręb ew. 0011 Nietoperek, jednostka ew. 080302_5 Międzyrzecz - obszar wiejski - o pow. 117 m²,
2) 358/3 (358) - obręb ew. 0011 Nietoperek, jednostka ew. 080302_5 Międzyrzecz - obszar wiejski - o pow. 145 m²,
3) 358/4 (358) - obręb ew. 0011 Nietoperek, jednostka ew. 080302_5 Międzyrzecz - obszar wiejski - o pow. 38 m²,
wynikające z przeprowadzenia prac budowlanych polegających na budowie zjazdów poza projektowanym pasem drogowym

Uwaga: w nawiasach podano aktualny numer ewidencyjny działki przed podziałem.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572) zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu, urzędu gminy właściwego ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

Materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie, będzie udostępniony do wglądu w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu ul. Przemysłowa 2, 66-300 Międzyrzecz po wcześniejszym telefonicznym zgłoszeniu zamiaru zapoznania się z dokumentami – nr kontaktowy 95 742 84 46.
Do czasu wydania decyzji, strony postępowania mogą zapoznać się z ww. materiałem oraz złożyć swoje uwagi i wnioski w Kancelarii Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu, (sekretariat, piętro I).

Niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 kpa.

z up. STAROSTY
Marcin Kułak
WICESTAROSTA

Lubuskie/34403201

GPB-III.7821.10.2023

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311), zawiadamiam, że w dniu 17 października 2025 roku Wojewoda Łódzki wydał decyzję Nr 278/2025, którą uchylił decyzję Starosty Sieradzkiego Nr 5/SU/2023, z dnia 21 września 2023 roku, znak: AB.7012.6.2023, zatwierdzającą projekt zagospodarowania terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany i udzielającą zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn. „Budowa drogi gminnej na odcinku od ul. Sikorskiego do ul. Reymonta w Sieradzu", i odmówił Gminie Sieradz zezwolenia na realizację ww. inwestycji drogowej (w tym zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego).

Decyzja Wojewody Łódzkiego jest ostateczna w administracyjnym toku instancji.

Z treścią wydanej decyzji można zapoznać się, wyłącznie po wcześniejszym telefonicznym umówieniu wizyty (tel. 42 664 13 77) w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 104, 90-926 Łódź.

Niniejsze obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia, tj. od dnia 27 października 2025 roku.

Łódź/34403445

eprasa.pl c1e8c2bd44

INFORMACJA BURMISTRZ ZALEWA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 zm.) informuje, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zalewie przy ul. Częstochowskiej 8, a także na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Zalewo: www.bip.zalewo.pl, został podany do publicznej wiadomości wykaz, dotyczący nieruchomości gruntowej, określonej numerem ewidencyjnym jako działka nr 145/7, położona w obrębie Zalewo nr 1, przeznaczona do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

Olsztyn/34403538

OGŁOSZENIE BURMISTRZA WITNICY

o podjęciu przez Radę Gminy Lubiszyn uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla elektrowni wiatrowych na wybranym fragmencie obrębu Lubno w gminie Lubiszyn

Na podstawie art. 6c ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Lubiszyn uchwały Nr XVII/102/2025 z dnia 30 września 2025 r. w sprawie **przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla elektrowni wiatrowych na wybranym fragmencie obrębu Lubno w gminie Lubiszyn.**

W rozumieniu ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych gmina Witnica stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji.
Teren objęty planem obejmuje fragment obrębu Lubno.

Zainteresowani mogą składać wnioski do przedmiotowego planu miejscowego w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Lubiszyn, ul. Myśliborska 9, 66-433 Lubiszyn, drogą pocztową na adres Urzędu, w formie elektronicznej, w tym za pomocą poczty elektronicznej na adres: urzad@lubiszyn.pl w terminie do dnia 29 października 2025 r.

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Informuję również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych, **w dniu 29 października 2025 r. o godz. 16.30** w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy Lubiszyn, Plac Jedności Robotniczej 7a, 66-433 Lubiszyn , odbędzie się spotkanie otwarte, w formie spotkania bezpośredniego, dotyczące rozwiązań możliwych do ujęcia w planie miejscowym.

Ponadto, **w dniu 29 października 2025 r. o godz. 15.30,** odbędzie się spotkanie otwarte, prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiające zabranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag. Informację o łączu będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Lubiszyn.

Burmistrz
Agnieszka Chudziak

Nasz znak: WNGO.6724.173.2025.ATor Witnica, 23.10.2025 r.

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2016/679 informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Witnicy, z siedzibą ul. Plac Andrzeja Zabłockiego 6, 66-460 Witnica ,
2. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych oraz realizacją przysługujących Pani/Panu praw można się skontaktować z Inspektorem Danych Osobowych przez adres: e-mail: iod@itmediagroup.pl
4. Pełen zakres informacji na temat przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej https://bip.wrota.lubuskie.pl/ugwitnica/ oraz w siedzibie Administratora.

Lubuskie/34403413

PREZYDENT MIASTA PIŁY

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości lokalowej – lokalu mieszkalnego, położonej w Pile przy ul. Staromiejskiej 13

Położenie nieruchomości, oznaczenie wg księgi wieczystej i katastru, powierzchnia nieruchomości	*Cena wywoławcza (netto)[1] oraz wysokość wadium*
Piła, ul. Staromiejska 13/30 **lokal nr 30** o powierzchni użytkowej **29,00 m²** składający się z: 1 pokoju z aneksem kuchennym (23,90 m²), łazienki (2,80 m²), przedpokoju (2,30 m²) oraz pomieszczenia przynależnego, tj. piwnicy (2,20 m²) razem powierzchnia użytkowa – 31,20 m² lokal opisany w księdze wieczystej **PO1I/00010621/9** udział w nieruchomości wspólnej: 312/16892 części, w tym w prawie własności działki oznaczonej geodezyjnie nr 296/1 (obręb 18), zapisanej w księdze wieczystej **PO1I/00006438/8** powierzchnia działki: **0,1541 ha**	**133 284,00 zł** *wadium:* **26 656,80 zł**
Termin i miejsce przetargu:	
28 listopada 2025 r. o godz. 11⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Piły – Piła (64-920) plac Staszica 10, sala 229 B, II piętro	
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:	
- www.bip.pila.pl w zakładce *Przetargi na nieruchomości i ruchomości gminne,* **- www.pila.pl** w zakładce *Przetargi-Nieruchomości,* - tablica informacyjna Urzędu Miasta Piły.	
Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Piły - plac Staszica 10, 64-920 Piła, pokój 122, tel. 67/2104279 lub pokój 123, tel. 67/3488554.	

[1] Do sprzedaży nieruchomości mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, z późn. zm.) obowiązujące w dniu sprzedaży; na dzień publikacji ogłoszenia o przetargu sprzedaż nieruchomości podlega zwolnieniu z podatku VAT – art. 43 ust. 1 pkt 10 i art. 29a ust. 8 ww. ustawy.

Poznań/34403182

Znak: PPGN.6850.13.2025 Mikołajki 2025r.10.24

BURMISTRZ MIASTA MIKOŁAJKI

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j Dz. U. z 2024r., poz. 1145 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach ul. Kolejowa 7, 11-730 Mikołajki wywieszono

wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Mikołajki, przeznaczonych do użyczenia.

Wykaz dotyczy części nieruchomości gruntowej oznaczonej nr geod. 200/9 położonej w Mikołajkach, obręb geod. Mikołajki z przeznaczeniem na cele statutowe. Powierzchnia użyczenia szacunkowa 39 m².

Olsztyn/34403600

BURMISTRZ MIASTA KOSTRZYN NAD ODRĄ

zgodnie z treścią art.35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U z 2024 r. poz.1145 j.t. ze zm.) informuję, że na okres 21 dni podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości wchodzących w skład gminnego zasobu, przeznaczonych do zbycia :

1) numer GP.0050.77.2025.AD, z dnia 22 października 2025 r.
2) numer GP.0050.78.2025.AD, z dnia 22 października 2025 r.
3) numer GP.0050.79.2025.AD, z dnia 22 października 2025 r.
4) numer GP.0050.80.2025.AD, z dnia 22 października 2025 r.
5) numer GP.0050.81.2025.AD, z dnia 22 października 2025 r.
6) numer GP.0050.82.2025.AD, z dnia 22 października 2025 r.

Wykazy zostały wywieszony na tablicy ogłoszeń (I piętro) w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Granicznej 2, oraz zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Kostrzyn nad Odrą www.kostrzyn.pl- zakładka Przetargi i wykazy nieruchomości oraz w zakładce BIP .

Poznań/34403628

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Znak: PPGN.6840.37.2025 Mikołajki, 2025r.11.27

BURMISTRZ MIASTA MIKOŁAJKI INFORMUJE

o ogłoszonym pierwszym ograniczonym przetargu ustnym na sprzedaż nieruchomości położonej w Mikołajkach, obręb geod. Mikołajki oznaczonej nr geod. 44/24 o pow. 0,0023 ha

Cena wywoławcza nieruchomości: 7.600,00 zł

Wysokość wadium: 1.200,00 zł, postąpienie nie mniej niż 80,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15 stycznia 2026r. o godz. 13.00 w sali obrad Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach przy ulicy Kolejowej 7.

Dla w/w nieruchomości Sąd Rejonowy w Mrągowie – Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr OL1M/00023360/9.

Przedmiotowy teren jest objęty obowiązującym „Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Mikołajki w części położonej po wschodniej stronie ulicy Warszawskiej" uchwalonym uchwałą Rady Miejskiej w Mikołajkach nr X/84/2024 z dnia 29 listopada 2024r. (Dz. U. Woj. Warmińsko-Mazurskiego z 10 stycznia 2025r., poz. 207), zgodnie z którym działka nr geod. 44/24 znajduje się w obszarze oznaczonym symbolem 4MN-MW-U – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej lub zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej lub usług. Treść planu jest dostępna na stronie https://mikolajki.e-mapa.net/.

Pełna treść ogłoszenia z dnia 27.11.2025r. znak: PPGN.6840.37.2025 znajduje się na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach przy ul. Kolejowej 7 oraz na stronie internetowej www.bip.mikolajki.pl i www.mikolajki.eu.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 087 – 4219056, drogą elektroniczną

e-mail: gospodarka.gruntami@mikolajki.pl oraz osobiście w Urzędzie Miasta i Gminy w Mikołajkach ul. Kolejowa 7, pokój nr 110 – od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.00.

ZASTRZEŻENIE:

Burmistrz Miasta Mikołajki zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z przyczyn uzasadnionych, informując o tym na piśmie poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w sposób zwyczajowo przyjęty oraz na stronie internetowej www.bip.mikolajki.pl i www.mikolajki.eu

Olsztyn/34403632

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Szczecinie

ogłasza I ustny przetarg nieograniczony na najem na czas nieoznaczony nieruchomości niezabudowanej przeznaczonej pod parking położonej w Szczecinie przy ul. Tadeusza Zawadzkiego

Przetarg odbędzie się 10.12.2025 r. o godzinie 10:00

w budynku Agencji w Szczecinie przy ul. Księcia Sambora 4, w sali nr 13

Oznaczenie nieruchomości wg KW oraz katastru nieruchomości	**SZ1S/00102121/1**, działka nr **15/6**, **obręb 2008, Pogodno 8. Szczecin rejon ul. Tadeusza Zawadzkiego.**
Opis nieruchomości	Nieruchomość niezabudowana, stanowiąca działkę nr 15/6 o pow. użytkowej **2 610,00 m²**, położona w Szczecinie przy ul. Zawadzkiego. Na terenie działki posadowione są blokady parkingowe nienależące do AMW oraz parkowane są pojazdy będące własnością osób trzecich.
Informacja o przeznaczeniu – najem	**Parking samochodowy**
Wysokość opłat z tytułu najmu – czynsz wywoławczy	**4 900,00 zł netto miesięcznie** Wylicytowany czynsz zostanie powiększony o aktualnie obowiązującą stawkę podatku od towarów i usług.
Terminy wnoszenia opłat	Czynsz z tytułu najmu płatny jest z góry na rachunek bankowy Wynajmującego do 15 dnia każdego miesiąca.

Podatek od nieruchomości Najemca zobowiązany będzie uiszczać sam we własnym zakresie na podstawie złożonej informacji o nieruchomościach i obiektach budowlanych/deklaracji na podatek od nieruchomości, w Urzędzie Miejskim w Szczecinie.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 14 700,00 zł, przelewem na rachunek bankowy Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Szczecinie **nr 91 1130 1176 0022 2114 1520 0010** w Banku Gospodarstwa Krajowego, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 04.12.2025 r. z** dopiskiem: *„Przetarg na najem dz. nr 15/6, położonej w Szczecinie, ul. Zawadzkiego".* Za termin wniesienia wadium uważa się dzień uznania rachunku bankowego Agencji.

Uczestnik przetargu powinien zapoznać się ze wzorem umowy najmu na stronie internetowej **www.amw.com.pl** Wszelkie informacje można uzyskać pod nr **((91) 447 2037 lub 697 080 490.**

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicach ogłoszeń w OReg. AMW w Szczecinie przy ul. Potulickiej 2 oraz Księcia Sambora 4, zamieszczona na stronach internetowych **www.amw.com.pl** w dniach **od 23.10.2025 r. do 10.12.2025 r.** oraz została opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej.

Oddział Regionalny w Szczecinie • ul. Potulicka 2, 70-952 Szczecin,
skr. poczt. 1100 • Sekretariat: tel. 91 447-20-00, Kancelaria: tel. 91 447-21-10, faks 91 447-20-01
e-mail: szczecin@amw.com.pl • www.amw.com.pl

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

Szczecin/34403185

eprasa.pl c1e8c2bd44

BURMISTRZ
MIASTA I GMINY WITNICA

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami informuje, że ogłoszeniem z dnia 23 października 2025 r., podany został do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

w drodze bezprzetargowej:

– nieruchomość niezabudowana o numerze ewidencyjnym 134/16 o pow. 0,0175 ha, położona w Witnicy,

Wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy przy ul. Plac Andrzeja Zabłockiego nr 6.

Lubuskie/34403382

BURMISTRZ MIASTA ŻARY

informuje:

stosownie do art.35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024r. poz. 1145 ze zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żarach przy Pl. Rynek 1-5 oraz na miejskiej stronie internetowej: www.zary.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.zary.pl, zostały podane do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim przeznaczonych do zbycia objętych Zarządzeniami: WA.0050.173.2025 z dnia 21.10.2025 r. Wszelkich informacji na temat przedmiotowych nieruchomości udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami, Architektury i Zasobów Komunalnych, pokój 213b, tel. 68 470 83 19.

Lubuskie/34403385

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2024.1145)

Prezydent Miasta Gdańska

informuje, iż w siedzibie **Urzędu Miejskiego w Gdańsku ul. Nowe Ogrody 8/12, od dnia 23 października 2025 r. na okres 21 dni, wywieszone zostały wykazy nieruchomości Skarbu Państwa objętych niżej wymienionymi zarządzeniami wydanymi przez Prezydenta Miasta Gdańska w dniu 20 października 2025 r.**

ZARZĄDZENIE Nr 1869/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego nieruchomość stanowiącą własność Skarbu Państwa, przeznaczoną do sprzedaży w trybie bezprzetargowym w celu poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

ZARZĄDZENIE Nr 1870/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 1871/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 1872/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do oddania w użyczenie.

ZARZĄDZENIE Nr 1873/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do oddania w użyczenie.

ZARZĄDZENIE Nr 1874/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do użyczenia.

++ NEC TEMERE NEC TIMIDE ++

GDAŃSK

ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk,
tel. 58 323 63 79, e-mail: ws@gdansk.gda.pl,
www.gdansk.pl

Gdańsk/34403499

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2024.1145)

Prezydent Miasta Gdańska

informuje, iż w siedzibie **Urzędu Miejskiego w Gdańsku ul. Nowe Ogrody 8/12, od dnia 23 października 2025 r. na okres 21 dni, wywieszone zostały wykazy nieruchomości objętych niżej wymienionymi zarządzeniami wydanymi przez Prezydenta Miasta Gdańska w dniu 20 października 2025 r.**

ZARZĄDZENIE Nr 1861/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 1862/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 1863/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 1864/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 1865/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonych do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 1866/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonych do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 1867/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do oddania w użyczenie.

ZARZĄDZENIE Nr 1868/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego nieruchomość gruntową niezabudowaną stanowiącą własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczoną do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

++ NEC TEMERE NEC TIMIDE ++

GDAŃSK

ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk,
tel. 58 323 63 79, e-mail: ws@gdansk.gda.pl,
www.gdansk.pl

Gdańsk/34403496

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź
na serwis
odeszli.pl

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

BEZPŁATNA DOSTAWA DO DOMU I DO PACZKOMATU

Sartre w ataku, Camus na bramce
Jak można połączyć bunt z umiarkowaniem, z niechęcią do przemocy? Według Camusa nawet trzeba

Co zawdzięczamy alchemikom
Czyli w jaki sposób i jakim kosztem wykuwała się nowoczesna nauka

Hanna Krall i jej metoda reporterska, którą nazywała perspektywą godziny 6:34

Ważne **premiery jesieni**

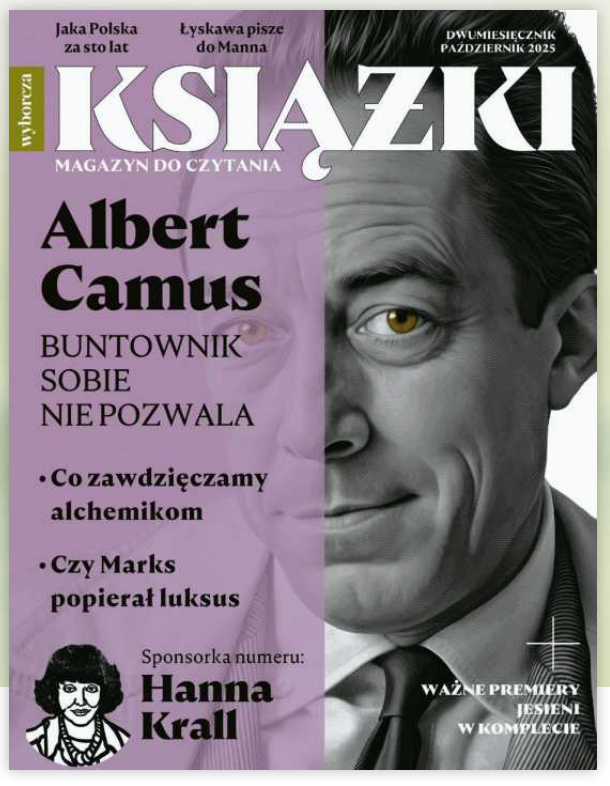

Zamów magazyn z darmową dostawą na:
Prenumerata24.pl

Więcej na:
Wyborcza.pl/ksiazki

eprasa.pl c1e8c2bd44

lepsze wrażenie, jako bardziej doświadczony spec, niż nim jest w rzeczywistości.

Bo iluzja to dziś fundament internetu. Jesse na YouTubie tłumaczy, jak kreuje świat. Zakłada wiele blogów tematycznych – o ogrodnictwie, z przepisami kulinarnymi etc. Następnie sprawdza, jakie artykuły są najpopularniejsze w tych kategoriach, i prosi ChatGPT, by napisał mu nowe artykuły na ten sam temat.

Potem prosi go o wygenerowanie zdjęć, a tak naprawdę slopów. To nimi nęci internautów na serwisach społecznościowych, a choćby Facebook płaci za dobrze niosące się treści, bez względu, czy to AI. Jest też druga pieczeń na tym ogniu – facebookowicze skuszeni slopem klikają w niego i przechodzą na bloga Jessego. Wtedy dodatkowo zarabia na wyświetlaniu im u siebie reklam. Sama tematyka to nie przypadek. Kulinaria i ogród interesują szczególnie osoby po 50. r.ż. Ta grupa wiekowa – jak wspominał wcześniej Kordas z NASK – jest szczególnie podatna na AI slopy. Mimo wszystko nie brzmi to jak przepis na bogactwo, ale jeśli ktoś jednocześnie prowadzi dziesiątki takich stron, do fortuny jest bliżej. A Jesse Cunningham idzie właśnie w ilość – dziennie publikuje ok. 80 slopów graficznych prowadzących do slopów tekstowych na swoich blogach.

Piotr Olszewski proces tworzenia grafiki rozpisuje mi na etapy, do każdego dopisuje czas trwania. Najpierw inspiracja (1 sek), czyli myśl „potrzebuję grafiki do posta o zarabianiu na AI. Złoto, monety, futurystyczna kobieta". Następnie promptowanie (1-5 min), czyli napisanie komendy dla AI. – Piszę w stylu: „hyper-realistic photo, cyberpunk successful Polish businesswoman, holding a stack of glowing gold coins, neon reflections, cinematic lighting, 8k, detailed, professional look, volumetric light, --ar 16:9". Pisząc prompt, trzeba być precyzyjnym jak chirurg! – zaznacza.

Później AI generuje kilka wersji grafiki, a Piotr przez jakieś 2 min wybiera najlepszą z nich. Kolejne 5 min poświęca na podbicie jakości i poprawki („Bo AI często robi dziwne palce albo oczy"). Ostatni etap to publikacja, która zajmuje poniżej minuty.

– Całość trwa 5-15 min. W ten sposób w godzinę produkuję więcej „sztuki" niż niektórzy przez rok – chwali się Olszewski. Szacuje, że w całym procesie tworzenia grafik sztuczna inteligencja wykonuje 85 proc. pracy, przy generowaniu tekstów (blogi, poradniki, artykuły) – 80-90 proc., a przy generowaniu filmów 60-70 proc. Dla niego samego najtrudniejsze jest w ogóle wymyślenie, co by tu wygenerować, stworzenie idei. Dlatego nie czuje się slopperem. Jakość ponad ilość, zaznacza.

– To jak różnica między kimś, kto przypadkowo nacisnął spust i zrobił nieostre zdjęcie, a fotografem, który spędził godziny, czekając na idealne światło. Dobra grafika AI wymaga kuracji, celowości i człowieka, który powiedział: „Nie, to jeszcze nie to" 20 razy, zanim opublikował. Slop publikujesz od razu, bo liczy się ilość, a nie jakość – to tylko paliwo do algorytmu, a nie komunikat do człowieka – tłumaczy.

Koalicja uratuje internet?

Slopy przynoszą coraz więcej zgniłych owoców. W październiku ub.r. przypadkowy Pakistańczyk wygenerował dziesiątki stron zapowiadających miejskie zabawy halloweenowe na całym świecie. Dla żartu czy dla kasy? Pewnie to drugie, bo wygenerowane przez AI grafiki i teksty reklamujące imprezy były przekonujące. W Dublinie np. na „wydarzeniu" pojawiło się kilka tysięcy ludzi i dopiero na miejscu zrozumieli, że żadnej imprezy nie ma, a oni nabrali się na slopa. Swoją drogą Pakistan, Indie i w ogóle Azja to kolebka slopów. Działają tam profesjonalne grupy tworzące fałszywe strony i kuszące internautów w serwisach. Oto zmiana, jaka nastąpiła w ostatnich kilkunastu miesiącach. Jeszcze niedawno ci sami ludzie oszukiwali na fejk newsy – mamili szokującymi tytułami, kłamliwą treścią. Dziś treść może być nieszkodliwa (patrz: przepisy kulinarne), wystarczy omamić atrakcyjnym wizualnie slopem, a zamulony przed ekranem smartfona mózg przyjmie go jak coś przyjemnego i rzeczywistego.

Na grafikach się nie kończy. Grupa muzyczna The Velvet Sundown zdążyła zdobyć tego lata 1 mln słuchaczy na Spotify, zanim wyszło na jaw, że i muzyka, i jej członkowie są dziełami AI. Na początku października br. świat filmu zszokowała wieść, że Tilly Norwood, wygenerowaną przez AI aktorkę, chcą zatrudnić studia filmowe. 160 tys. pracowników Hollywood (aktorzy, operatorzy, kaskaderzy etc.) opublikowało wspólny protest: „Kreatywność powinna pozostać skoncentrowana wokół człowieka. Sprzeciwiamy się zastępowaniu ludzi przez syntetyczne postaci".

Iluzja to dziś fundament internetu

Czy tak będzie wyglądała przyszłość? OpenAI, twórca ChataGPT, wypuścił pod koniec września apkę mającą rywalizować z TikTokiem i YouTube'em. Pozwala na generowanie syntetycznych filmów razem ze ścieżką dźwiękową i napisami. W tym samym czasie Meta (właściciel Instagrama i Facebooka) ogłosiła start kanału Vibes, w którym użytkownicy będą mogli tworzyć i oglądać wyłącznie filmy generowane przez AI.

Jaki z tego plus? Internauci przynajmniej będą wiedzieli, że w tym miejscu na pewno oglądają sztuczne treści. Właśnie w ich oznaczaniu tkwi nadzieja. – Co do zasady nie jesteśmy przeciwni AI. Żądamy jednak od użytkowników, by oznaczali takie treści, w przeciwnym razie czekają ich ostrzeżenia i kary z naszej strony. Wdrażamy też narzędzie, które samo automatycznie będzie je wykrywało i oznaczało. W Polsce ten system już działa – mówi Piotr Żaczko, rzecznik prasowy TikToka w Polsce.

Powstała nawet koalicja C2PA („coalition for content provenance and authenticity") big techów, które wspólnie pracują nad przejrzystością treści AI. Chcą utworzyć standard, zgodnie z którym każdemu slopowi (ale i w ogóle grafice czy zdjęciu) przypisywany byłby swego rodzaju certyfikat – kiedy slop powstał, w jaki sposób, kto go stworzył i jakie po drodze zostały wprowadzone w nim zmiany. Do C2PA należą m.in. Adobe, Amazon, Google, Intel, Meta, Microsoft, TikTok, OpenAI.

Szansa na stworzenie takiego standardu rodzi nadzieję. Każda grafika byłaby podpisana – niczym mail, który zawsze przychodzi z „jakiegoś" konkretnego adresu (choć owszem, czasem jest on fałszowany). Na razie w dyskusjach w sieci dominują dwa podejścia. Pesymiści mówią, że AI slopy zaleją internet, a twórczość ludzka stanie się ekskluzywna i płatna. Wg optymistów slopy będą traktowane jak spam i mało kto będzie na nie zwracał uwagę. Na razie mamy więc wróżenie z fusów i nawet najtęższe umysły wolą zachować ostrożność.

– Niestety, nie mam pojęcia, jaka będzie przyszłość. I kompletnie nie uśmiecha mi się mówienie innym, co należy, a co nie, tym bardziej że sam nie wiem, co w tej sprawie jest właściwe, a co nie – mówi gwiazda polskiej nauki, artysta i prof. fizyki Andrzej Dragan.

A slooper Jesse Cunningham zaciera ręce: – Odnaleźliśmy żyłę złota, a tradycyjni twórcy treści wkurzają się na AI, bo ucieka im kasa. Nie jesteście w stanie rywalizować ze mną czy z innymi ludźmi, którzy skalują ten biznes – mówi w jednym z filmów. I wcale nie zamierza przepraszać. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34402820

W PIĄTEK W „WYBORCZEJ" SPECJALNY DODATEK

Wspominamy tych, którzy odeszli

Joanna Kołaczkowska, Stanisław Tym, prof. Adam Strzembosz, Robert Redford, papież Franciszek i inni

Ponad 100 sylwetek zmarłych w minionym roku

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34403557

Sąd Rejonowy w Przemyślu I Wydział Cywilny ogłasza o wszczęciu postępowania w sprawie o sygn. akt | Ns 354/25 z wniosku Gminy Żurawica o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości niezabudowanej w postaci działki ewidencyjnej nr 1704/1 położonej w Żurawicy, obręb ewidencyjny 0009, gmina Żurawica, o powierzchni 0,03 ha, która nie ma urządzonej księgi wieczystej, znajdującej się w posiadaniu wnioskodawcy Gminy Żurawica.
Sąd Rejonowy w Przemyślu wzywa ewentualnych zainteresowanych w sprawie, aby w ciągu trzech miesięcy od daty opublikowania niniejszego ogłoszenia zgłosili się w tut. Sadzie i wykazali swoje prawa do wymienionej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie udowodnione.

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34403415

Przed Sądem Rejonowym w Grajewie I Wydział Cywilny toczy się postępowanie w sprawie I Ns 1/25, z wniosku Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po: Stanisławie Pawelskim, synu Feliksa i Amelii, zmarłego dnia 02 marca 2024 r. w Grajewie, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu na terenie Polski było Grajewo, powiat grajewski, województwo podlaskie. Wzywa się wszystkich spadkobierców Stanisława Pawelskiego, syna Feliksa i Amelii, zmarłego dnia 02 marca 2024 r. w Grajewie, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Przed Sądem Rejonowym w Grajewie I Wydział Cywilny toczy się postępowanie w sprawie I Ns 1/25, z wniosku Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po: Stanisławie Pawelskim, synu Feliksa i Amelii, zmarłego dnia 02 marca 2024 r. w Grajewie, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu na terenie Polski było Grajewo, powiat grajewski, województwo podlaskie. Wzywa się wszystkich spadkobierców Karola Pawelskiego, syna Stanisława i Wacławy, zmarłego dnia 22 lutego 2009 r., aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Białystok/34398440

§

Likwidator Przedsiębiorstwa Przemysłowo-Usługowo-Handlowego SONOPAN spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji zaprasza do udziału w pisemnym przetargu nieograniczonym, z obowiązkiem wniesienia wadium, na sprzedaż przedsiębiorstwa wchodzącego w skład likwidowanej spółki Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Usługowo-Handlowe „SONOPAN" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji z siedzibą w Białymstoku, KRS: 0000024112, REGON 05050170800000; NIP: 5420207265.
Oferty należy składać do depozytu w terminie do dnia **10 grudnia2025r.** do godziny 15:00 w Kancelarii Notarialnej: **Notariusz Piotr Sebastian Lussa przy ul. Legionowej 14/16 lokal 16 w Białymstoku,** z zastrzeżeniem odebrania tego depozytu wyłącznie przez Likwidatora Spółki PPUH SONOPAN Sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w Białymstoku, w dniu przetargu to jest 11 grudnia 2025r.
Określone w Regulaminie przetargu wadium należy wpłacić do dnia **09 grudnia 2025r.** do godziny 15.00, na rachunek numer **94 1090 2590 0000 0001 4649 6241** Santander Bank Polska SA Oddział w Białymstoku.
Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółki PPUH SONOPAN Sp. z o.o. w likwidacji ul. Ciołkowskiego 2/2 15-950 Białystok, na stronie internetowej www.sonopan.com.pl oraz pod numerem telefonu: **+48 601 087 895** oraz mailem: kbieszke@sonopan.com.pl

eprasa.pl c1e8c2bd44

Kobiece żądania łatwiej wyśmiać

Tym, co zmieniło nasze podejście do strajków, mógł być Strajk Kobiet. Wtedy samo słowo zostało „odczarowane", zaczęto mówić o sprawczości i godności.

ROZMOWA Z
DR KATARZYNĄ RAKOWSKĄ,
badaczką ruchów pracowniczych, członkinią Inicjatywy Pracowniczej

KASIA BIELECKA: Nauczycielki protestują inaczej niż górnicy?
DR KATARZYNA RAKOWSKA: Tak, choć nie dlatego, że jedne są „łagodniejsze", a drudzy „bojowi". Po pierwsze, obie grupy zawodowe wykonują zupełnie inną pracę. Praca nauczycielek czy pielęgniarek to praca opiekuńcza wykonywana najczęściej przez kobiety. Trudniej w niej zastosować klasyczny strajk, czyli po prostu odmowę pracy.

Ale to fakt, że w ostatnich latach największe strajki przeprowadzały sektory sfeminizowane, takie jak właśnie nauczycielki czy pielęgniarki. Te związki wbrew stereotypom są bardzo bojowo nastawione. A to ciekawie kontrastuje z potocznym obrazem „związkowca-górnika palącego opony", który został utrwalony przez media lat 90. zeszłego wieku. Ówczesny dyskurs silnie stygmatyzował te grupy, pokazując je jako „warchoły" czy „szkodników". Ten stereotyp związkowca funkcjonuje do dziś, choć się zmienia.

Zawsze jest zastanawiam, czemu nauczycielki nie zaprotestują np. w czasie matur. Może wtedy rządzący by się przestraszyli i spełnili ich postulaty.
– Czują odpowiedzialność za uczniów. A poczucie odpowiedzialności za drugą osobę jest charakterystyczne dla zawodów opiekuńczych, które jak wiadomo są zdominowane przez kobiety. Pielęgniarki w trakcie protestów też często nie przerywają pracy. Jeśli już to robią, to po dyżurze. Schodzą na korytarz i tam kontynuują protest – siedząc, leżąc, pikietując. To są formy, które łączą pracę i strajk.

Z kolei w zawodach typowo męskich, takich jak górnictwo, ten dylemat etyczny nie występuje. Tam łatwiej o twarde formy nacisku takie jak zatrzymanie wydobycia, blokady, demonstracje. Ale to nie znaczy, że są one z natury skuteczniejsze. Kobiece związki, np. nauczycielek, pielęgniarek, prowadzą bardzo konsekwentną i często długotrwałą walkę o poprawę warunków pracy. Problem w tym, że dyskurs publiczny jest patriarchalny i takie protesty łatwiej zlekceważyć. Łatwiej jest wyśmiać kobiece żądania, mówiąc, że są roszczeniowe albo emocjonalne.

Płeć jest tutaj o tyle ważna, że niektóre np. bardziej zmaskulinizowane branże mają prawny zakaz strajku.
– Struktura zatrudnienia przekłada się na to, kto w ogóle może strajkować. W Polsce część zmaskulinizowanych branż takich jak służby mundurowe, czyli policja, wojsko, Straż Graniczna, ma ustawowy zakaz strajku. Ale z drugiej strony ten zakaz obejmuje też administrację publiczną i służbę cywilną, gdzie z kolei kobiet jest już bardzo dużo.

Dodam tylko, że zakaz strajku dla niektórych grup zawodowych to nie jest rozwiązanie uniwersalne. W wielu krajach europejskich pracownicy administracji centralnej mają prawo do strajku. Wyznaczone są konkretne stanowiska pracy, na których strajk zagrażałby bezpieczeństwu państwa, a więc nie jest dopuszczalny, ale dopuszcza się go w pozostałych miejscach. Międzynarodowa Organizacja Pracy rekomendowała Polsce, żeby takie prawo wdrożyła, ale bez rezultatów.

Dane pokazują, że spośród wszystkich pracujących przynależność do związków nieznacznie częściej deklarują kobiety (13 proc.) niż mężczyźni (9 proc.).
– Ta nieznaczna przewaga kobiet wynikać może stąd, że to one stanowią większość zatrudnionych w sektorze publicznym, gdzie związki są po prostu obecne. W instytucjach publicznych działa ponad 60 proc. organizacji związkowych, w spółkach prywatno-publicznych prawie 30 proc., a w firmach prywatnych zaledwie 10 proc. Skoro więc kobiety częściej pracują w szkołach, szpitalach, administracji czy innych jednostkach budżetowych, naturalnie częściej mają też kontakt z organizacją związkową i możliwość przystąpienia do niej.

To powiedzmy jeszcze, jak się ma poziom uzwiązkowienia w Polsce i dlaczego tak słabo.
– W Polsce uzwiązkowienie szacuje się na około 12 proc. osób pracujących. Na tle Europy Zachodniej uzwiązkowienie w Polsce jest niskie. We Francji to kilkanaście procent; w krajach skandynawskich – kilkadziesiąt, miejscami nawet ponad 70 proc. Ale pamiętajmy, że sama liczba członków związków nie przesądza o jakości stosunków pracy. Niektóre systemy niejako „wymuszają" przynależność do związków zawodowych. Systemy zbiorowych stosunków pracy w Finlandii, Szwecji czy Danii są skonstruowane tak, że np. za zarządzanie funduszami bezrobotnych odpowiadają związki, a przynależność do związku zwiększa wysokość świadczeń, co naturalnie podbija wskaźniki.

A dlaczego w Polsce panuje niechęć do wstępowania do związków?
– Widzę tu kilka powodów, z których pierwszy jest historyczny i sięga jeszcze do czasów transformacji ustrojowej po '89. Masowa prywatyzacja i zamykanie przedsiębiorstw państwowych sprawiła, że gdy majątek kupowano i tworzono na nim prywatne firmy, rzadko udawało się odbudować organizacje związkowe. Ale po drugie trzeba też pamiętać o tym, że polska gospodarka jest bardzo rozdrobniona. Polska stoi małymi i średnimi przedsiębiorcami, a związek w naszym prawie przypisany jest do zakładu pracy. W pięcioosobowej firmie nie możesz założyć związku, bo do jego potrzebujesz co najmniej 10 członków założycieli.

Po trzecie, w nowych przedsiębiorstwach budowanych od zera, takich sektorach jak motoryzacja czy logistyka, obserwujemy ostrą, represyjną reakcję na próby uzwiązkowienia. To widać w badaniach terenowych: pracodawcy aktywnie utrudniają tworzenie związków.

Ale ta niechęć wydaje się zmniejszać. We wrześniowym badaniu CBOS to właśnie młodzi (18-25 lat) patrzą na związki coraz przychylniej. Twoim zdaniem to trwała zmiana?
– Po stronie pracowników, a nie przedsiębiorców, ta zmiana zachodzi z kilku powodów. Dzisiejsi 20-kilkulatkowie nie pamiętają ideologicznego zwrotu lat 90., kiedy w dyskursie publicznym wypierano konflikt pracy na rzecz narracji „współpracy dla wspólnego dobra". Nie doświadczyli też tego, co bywa określane „zdradą związków zawodowych": współuczestniczenia największych central w budowie polskiego kapitalizmu przy równoczesnym demontażu parasola zbiorowych praw pracowniczych.

To pokolenie wyrosło w dojrzałym kapitalizmie i widzi jego niedoskonałości – rosnące nierówności, dysproporcje władzy i dostępu do zasobów. Ideologia self-made mana rezonuje dziś mniej skuteczniej niż jeszcze dekadę temu. Moim zdaniem ważna była też fala protestów, takich jak Strajk Kobiet. Słowo „strajk" zostało odczarowane: przestało oznaczać „szkodnictwo", a zaczęło – sprawczość i godność. Od 2016 r. – minie za chwilę 10 lat – młodzi ludzie widzą, że działanie zbiorowe bywa skuteczniejsze od indywidualnej ścieżki, zwłaszcza w sferze dóbr publicznych.

Dyskurs publiczny jest patriarchalny, protesty nauczycielek czy pielęgniarek łatwiej zlekceważyć, mówiąc, że są roszczeniowe albo emocjonalne

DR KATARZYNA RAKOWSKA

Młodzi wchodzą jednak na inny rynek pracy niż ich rodzice. Jak organizacja pracy wpływa dziś na możliwość zrzeszania się?
– Fundamentalnie. Zanim powstanie związek, ludzie muszą w ogóle móc się porozumieć. A trzeba pamiętać, że w Polsce większość nadal pracuje w drobnym przemyśle, handlu i logistyce – często w małych firmach, gdzie na zmianie bywa 10-15 osób. Poczucie siły wynikające z przynależności do dużej grupy pracowników zniknęło. Tak samo jak zaplecze socjalne, które umożliwiało nawiązanie relacji. Nie ma dzisiaj świetlic, coraz częściej też znikają stołówki. Nawet w kopalniach ograniczono przestrzenie wspólne. W fabryce motoryzacyjnej, którą odwiedzałam, pracownicy jedli 10-minutowy posiłek przy taśmie – taśma nie stawała, po prostu jadło się przy stoliku ustawionym obok niej.

• **19 listopada 2024 r. Warszawa, Al. Ujazdowskie pod kancelarią premiera. Protest pielęgniarek i położnych przeciwko degradacji i dyskryminacji w zawodzie**
FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Drugi problem to prekaryzacja. Umowy-zlecenia, choć maleją w populacji, to wciąż mocno dotykają młodych i migrantów. 60-70 proc. dokumentów legalizujących pracę cudzoziemców opiera się na zleceniu. Pierwsza praca to zwykle właśnie umowa-zlecenie. Prawo do przynależności do związku wtedy istnieje, ale ochrona jest iluzoryczna. Często przy zleceniach i umowach terminowych pracodawcy po prostu nie przedłużają umowy, gdy dowiadują się o aktywności związkowej – zwłaszcza tam, gdzie łatwo wymienić pracownika, czyli w przypadku pracy wymagającej niskich kwalifikacji.

Trzecim problemem są dzisiaj agencje pracy i pośrednictwo. W Polsce żądania można stawiać tylko „własnemu pracodawcy". Pracownicy tymczasowi zatrudnieni przez agencję nie mogą kierować żądań do „pracodawcy-użytkownika" (np. magazynu Amazona), tylko do agencji, która przerzuca ich między zakładami. To rozbija adresowanie roszczeń i utrudnia organizowanie się. Ponadto w Polsce nie można formalnie strajkować o podwyżkę płacy minimalnej czy zasiłków – to nie dotyczy bezpośredniego pracodawcy, a polityki państwa.

Dla porządku: w 2022 r. działało w Polsce ok. 350 organizacji pracodawców (ok. 20 tys. członków), a do związków należało prawie 1,5 mln osób. Mimo to w dyskursie publicznym dominuje perspektywa przedsiębiorców. Jak to możliwe?
– Po pierwsze, mamy silny dyskurs kulturowy, od trzech dekad wzmacniany przez kolejne rządy, który mówi mniej więcej tyle, że przedsiębiorcy to sól ziemi i twórcy dobrobytu. Ale po drugie mamy konkretne rozwiązania prawne, które premiują przedsiębiorców. Takie jak ulgi podatkowe, relatywnie malejące obciążenia po stronie przedsiębiorstw (podatki od zysków, składki), które zachęcają do przechodzenia na status przedsiębiorcy – często fikcyjnego, gdy ktoś wykonuje pracę dla jednego zleceniodawcy.

Ale nie skupiałabym się wyłącznie na liczbach członków. Ważniejsze jest nie to, ilu przedsiębiorców wstąpi do organizacji przedsiębiorców, ale to, iloma pracownikami oni zarządzają. Pamiętajmy, że organizacje pracodawców skupiają przedstawicielstwa globalnych korporacji (Coca-Cola, Amazon itd.), z ogromnymi budżetami i sztabem prawników. A związki, nawet te największe, takich zasobów nie mają chociażby ze względu na niskie składki członkowskie. Widać to w procesie legislacyjnym: niemal do każdej ustawy „okołopracowej" duże organizacje pracodawców składają obszerne opinie – bo mają ludzi i środki, by to robić.

1 RP

eprasa.pl c1e8c2bd44

Dr Katarzyna Rakowska

• W 2024 r. obroniła doktorat „Ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych oraz prawo do strajku w Polsce i ich wpływ na siłę przetargową pracowników" na Wydziale Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Realizowała grant NCN Preludium „Związki zawodowe wobec ograniczenia prawa do strajku w Polsce". Jej zainteresowania naukowe obejmują indywidualne i zbiorowe stosunki pracy, w tym instytucjonalizację pracy oraz zagadnienia związane z płcią, migracjami, pochodzeniem i ich wpływem na pozycję na rynku pracy.

Tekst jest skróconym zapisem rozmowy w podcaście „Konflikt interesów"

W doktoracie badałaś obowiązujące w Polsce prawo do strajku. Dlaczego się tym zajęłaś?

– Prawo do strajku jest kluczowe z punktu widzenia walki o lepsze warunki pracy, bo odmowa pracy to największa realna władza pracowników. Tyle że w Polsce obowiązuje ustawa z 1991 r., która wprowadza kilka istotnych ograniczeń do tego prawa. Po pierwsze, o czym już mówiłam, żądania można kierować tylko do własnego pracodawcy. A to problematyczne, kiedy osoby, np. migranci, są zatrudniane przez agencje pracy. Po drugie, może to zrobić tylko związek, a więc musi istnieć. A to wcale nie jest oczywiste, biorąc pod uwagę niskie uzwiązkowienie i dominację małych i średnich przedsiębiorstw. A sama procedura ma co najmniej pięć etapów. Żądania, rokowania, mediacje z mediatorem, referendum, zapowiedź strajku i dopiero sam strajk. Co ważne, nie ma tu sztywnych terminów, a pracodawca ma wiele narzędzi opóźniania i podważania legalności na każdym kroku.

I to widziałaś jako działaczka związkowa?

– Jako działaczka związkowa widziałam wielokrotnie, że pracodawcy odmawiają rokowań czy torpedują działania związków, choćby unikając spotkań. Wtedy próbowaliśmy budować „groźbę strajku", bo legalny strajk w Polsce jest praktycznie nieosiągalny. I to popchnęło mnie do pytania: czy to kwestia jednej branży czy systemu?

I jaka jest odpowiedź?

– Systemu. Ograniczenia w prawie są tak skonstruowane, że w praktyce zorganizowanie legalnego strajku jest niemal niemożliwe. Niezależnie od branży. Nawet tam, gdzie istnieje związek zawodowy i załoga jest zdeterminowana, pracodawca ma ogromne pole manewru, by całą procedurę przeciągać lub blokować. Skoro ustawa nie określa terminów między kolejnymi etapami, od złożenia żądań, przez rokowania i mediacje, po referendum strajkowe, to można je rozwlekać miesiącami. Wystarczy też drobny błąd formalny, żeby cały proces został unieważniony i strajk uznany za nielegalny.

To sprawia, że w Polsce legalny strajk jest raczej wyjątkiem niż narzędziem codziennej walki o prawa pracownicze. Ale to też pokazuje, jak duża jest determinacja pracowników i pracownic, jeśli już dojdzie do strajku. Bo to znaczy, że związek przeszedł całą tę drogę, spełnił wszystkie wymogi, próbował się porozumieć na każdym etapie i nie miał już innej możliwości działania. W tym sensie każdy legalny strajk jest sam w sobie ogromnym sukcesem. Pokazuje, że mimo przeszkód i ryzyka udało się zorganizować zbiorowy opór i doprowadzić do realnego dialogu z pracodawcą. ●

Rozmawiała Kasia Bielecka

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34403527

WÓJT GMINY KRZESZYCE

ogłasza

I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż z zasobu Gminy Krzeszyce nieruchomości opisanych poniżej,

na dzień 12 stycznia 2026 r. w sali narad Urzędu Gminy Krzeszyce przy ul. Skwierzyńskiej 16

L.p.	Godzina	Obręb/ Gmina	Nr działki	Pow. m2	Księga Wieczysta	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania terenu	Obciążenia nieruchomości	Cena wywoławcza w zł	Wadium w zł
2.	15:20	Karkoszów/ Krzeszyce	175/18	121812	GW1U/00022841/4	Nieruchomość niezabudowana, zlokalizowana w miejscowości Karkoszów, przy drodze krajowej nr 22. Uzbrojenie w media techniczne w bliskim otoczeniu: sieć elektroenergetyczna, wodociągowa, gazowa. W ewidencji gruntów oznaczona jako grunty orne klasy IVb i V (symbol użytku: „RIVb" i „RV"). Działka posiada dostęp do drogi publicznej na działkach 175/16 i 119 oznaczonej w miejscowym planie symbolem KDD.	Działka posiada miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego uchwalony UCHWAŁĄ NR XXXVI/209/2022 RADY GMINY KRZESZYCE z dnia 22 sierpnia 2022 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Krzeszyce dla obszaru inwestycyjnego w miejscowości Karkoszów, gmina Krzeszyce, przeznaczona jest na terenie zabudowy produkcyjnej, zabudowy usługowej, składów i magazynów oznaczona symbolem PU1	Na powyższej działce będzie ustanowiona służebność przechodu i przejazdu dla działki 175/19. Działka nie zostanie obciążona w przypadków zakupu działki 175/19 przez właścicieli nieruchomości graniczących, którzy oświadczą, że dokonują zakupu na powiększenie działki sąsiedniej i mają już ustanowioną służebność przechodu i przejazdu lub posiadają bezpośredni dostęp do drogi publicznej.	540 000,00 + podatek VAT obowiązujący na dzień sprzedaży	54 000,00

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub prawne, jeżeli wpłacą wadium w pieniądzu na konto Gminy Krzeszyce GBS Barlinek Oddział Krzeszyce nr 31 8355 0009 0035 1014 2000 0010 lub w kasie Urzędu Gminy Krzeszyce do dnia 8 stycznia 2026 r.

Osoba przystępująca do przetargu winna zapoznać się ze stanem technicznym (obejrzenie nieruchomości) oraz stanem prawnym (dokumentacja) w Urzędzie Gminy Krzeszyce ul. Skwierzyńska 16, pokój nr 7, telefon 95 757 31 61 wew. 29, gdzie można również uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34403029

Warszawa, dnia 22 października 2025r.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Szwoleżerów"
ul. Dragonów 8, Warszawa, tel. 22 840 47 92
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę i wymianę wodomierzy lokalowych ciepłej i zimnej wody w budynkach będących w zasobach Spółdzielni, obejmującą budynki przy ul. Dragonów 2, Dragonów 4 i Czerniakowską 159 (II klatka, od nr 31 do 60).
Szczegóły zamówienia w Istotnych Warunkach Procedury, dostępnych w biurze Spółdzielni lub pocztą elektroniczną - biuro@smszwolezerow.pl oraz na stronie internetowej Spółdzielni – www.smszwolezerow.pl
Termin składania ofert upływa 03.11.2025 roku, godz. 16.00.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34403417

Przed Sądem Rejonowym w Grajewie I Wydział Cywilny toczy się postępowanie w sprawi I Ns 303/24 z wniosku Julii Wróblewskiej o stwierdzenie nabycia spadku po: Lucynie Wróblewskiej z d. Świderskiej, córce Hipolita i Danieli, zmarłej 30 grudnia 1999 r. w Łomży, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu na terenie Polski był Szczuczyn, gmina Szczuczyn, powiat grajewski, województwo podlaskie.

Wzywa się wszystkich spadkobierców Lucyny Wróblewskiej z domu Świderskiej, córki Hipolita i Danieli, zmarłej 30 grudnia 1999 r. w Łomży, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34403536

BYDGOSZCZ

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy informuje o ogłoszeniu I przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy

1. Oznaczenie nieruchomości:

Lp.	Położenie, obręb	Nr działki	Pow. [ha]	Księga wieczysta	Cena wywoławcza netto [zł]	Wadium [zł]
1.	**ul. Jagiellońska 60** **ul. Krakowska 2** w obrębie 178	**232** **230**	**0,0555** **0,0755** **0,1310**	**BY1B/00022236/0** **BY1B/00022237/7**	**4 400 000, – zł***	**450.000,-zł**

** Zgodnie z treścią art. 43.ust.1 pkt 10 oraz w powiązaniu z treścią art. 29 ust. 5 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. Dz. U. z 2025 r., poz. 775) sprzedaż ww. nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT.*

Termin i miejsce przetargu: 30.12.2025 r. o godz. 11⁰⁰ w Ratuszu przy ul. Jezuickiej 2 w sali Łochowskiego.

2. Termin wpłaty wadium **23.12.2025 r.** przelewem na konto Urzędu Miasta Bydgoszczy w Banku Pekao SA Nr 27 1240 6452 1111 0010 4788 2066, przy czym za datę wniesienia wadium przyjmuje się datę uznania środków pieniężnych na wskazany w ogłoszeniu rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy.
3. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:
   – na tablicy ogłoszeń w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 w budynku A,
   – na stronie internetowej: http:// bip.um.bydgoszcz.pl.
4. Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta, przy ul. Grudziądzkiej 9-15, w budynku A, pokój nr 122, tel.: 052/ 58 58 474, w godzinach 8⁰⁰ – 16⁰⁰ (pon., śr., czw.); 8⁰⁰ – 18⁰⁰ (wt.); 8⁰⁰ – 14⁰⁰ (pt.).

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34403181

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2025.1222), art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2024.572),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

z a w i a d a m i a ,

że 20 października 2025 r. wydał decyzję znak: WI-IV.747.1.22.2025 zmieniającą ostateczną decyzję Wojewody Małopolskiego o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu znak: WI-IV.747.1.20.2024 z dnia 9 grudnia 2024 r. dla przedsięwzięcia pod nazwą: Budowa gazociągu ś/c PE DN 250, DN 225, DN 180 na odcinku od miejscowości Chełmek ul. Piastowska, Krakowska do Libiąża (okolice skrzyżowania ul. Słowackiego i Wańkowicza) z wykorzystaniem tzw. Specustawy terminalowej – PSGKR.ZZSP.902.487.22, działając na wniosek inwestora: Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie (ul. Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów).

Decyzja Wojewody Małopolskiego podlega natychmiastowemu wykonaniu z mocy prawa.

Strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego* mogą zapoznać się z treścią decyzji osobiście w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, pokój 18, ul. Basztowa 22, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną: (12 39 21 612).

Treść ww. decyzji została udostępniona 20 października 2025 r. w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego pod linkiem:

https://bip.malopolska.pl/muw,a,2756311,decyzja-wojeowdy-malopolskiego-z-20-pazdziernika-2025-r-znak-wi-iv7471222025-zmieniajaca-ostateczna-.html

(ścieżka dostępu: Biuletyn Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie/menu podmiotowe/***Urząd Wojewódzki/ Wydziały/ Infrastruktury/ Repozytorium plików/*** DECYZJA WOJEOWDY MAŁOPOLSKIEGO z 20 października 2025 r., znak: WI-IV.747.1.22.2025, zmieniająca***...)***

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim.

Stronie postępowania przysługuje prawo złożenia odwołania od decyzji Wojewody Małopolskiego. Odwołanie wnosi się do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego – w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim uważa się za dokonane. Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, niniejsza decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu wiąże właściwe organy przy sporządzaniu planów ogólnych oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu jest wiążąca dla właściwych organów w zakresie wydawania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej oraz decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Ostateczna decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stanowi podstawę do dokonywania wpisów w księdze wieczystej i w katastrze nieruchomości. Wpisy dokonywane są na wniosek złożony przez wojewodę.

eprasa.pl c1e8c2bd44

Odwoływane koncerty, spotkania, wizyty...

Instytucjom kultury brakuje odporności

Celem instytucji kultury jest realizowanie misji, a nie kierowanie się zmiennymi nastrojami wyborców, konsumentów czy rozemocjonowanych mediów społecznościowych.

Bilewicz

Słowo „rezyliencja" w ostatnich latach podbiło serca nie tylko naukowców, ale też ludzi zajmujących się kulturą i sztuką. Samo pojęcie po raz pierwszy pojawiło się w badaniach nad stresem traumatycznym. Psychologowie i psychiatrzy zaczęli się zastanawiać, czemu wśród części ofiar katastrof naturalnych lub wojen nie pojawiają się typowe objawy PTSD. Często wręcz ofiary te mówią, że dramatyczne doświadczenia je wzmocniły i pozwoliły lepiej realizować swoje życiowe cele.

Zamiast szukać źródeł zaburzenia, postanowiono przyjrzeć się czynnikom gwarantującym zdrowie w dramatycznych czasach. Polscy psychiatrzy i psychologowie często tłumaczą „resilience" jako odporność czy sprężystość. Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne definiuje rezyliencję jako zdolność do skutecznego adaptowania się do trudnych doświadczeń życiowych.

Koncepcja rezyliencji szybko opuściła kliniki psychiatryczne i szturmem zdobyła uczelnie i muzea. Tydzień temu na Uniwersytecie Gdańskim zakończyła się duża konferencja „Post(zależnościowe) rezyliencje", na której literaturoznawcy, antropolodzy i kulturoznawcy dyskutowali o odporności w kulturze. Coraz częściej czytamy, że rezylientne ma być państwo, społeczeństwo (ogólnopolską kampanię na ten temat prowadzi od roku Fundacja PZU), organizacje i instytucje. Tegoroczny międzynarodowy kongres muzealników w Gdyni odbył się pod hasłem „resistant and resilient", czyli „odporni i wytrzymali".

Tak widzą się dziś ludzie kultury. Tymczasem ostatnie dni pokazują, jak bardzo rezyliencji im brakuje.

25 października we Wrześni miał się odbyć dwudniowy festiwal poświęcony postaci Louisa Lewandowskiego, urodzonego w tym mieście wybitnego dziewiętnastowiecznego kantora i kompozytora, nazywanego „Mendelssohnem muzyki synagogalnej". Organizatorzy zaplanowali m.in. koncert z udziałem chóru i kantora berlińskiej synagogi Pestalozzistrasse, gdzie utwory Lewandowskiego są do dziś wykonywane w trakcie nabożeństw. W programie umieszczono też wykład znawcy muzyki synagogalnej, doktora Jakuba Stefka.

Impreza wzbudziła jednak zainteresowanie nie tylko melomanów. Dla skrajnej prawicy muzyka nie miała znaczenia – ważne było to, że Lewandowski jest Żydem, a jego utwory są w języku niemieckim. Internetowi hejterzy zaczęli zasypywać mailami organizatorów, na youtubie pojawiały się pełne oburzenia komentarze, a europarlamentarzysta Grzegorz Braun wykrzykiwał na wiecu, że „we Wrześni polskie dzieci w katolickim kościele mają śpiewać po niemiecku".

W końcu organizator wydarzenia, Fundacja Dzieci Wrzesińskich, odwołał festiwal. Ta decyzja wprawiła artystów w osłupienie. Środowiska prawicowe – od prorosyjskiego portalu Kresy, po lokalny klub Gazety Polskiej – zaczęły zaś triumfować. „Brawo my! #StopJudaizacjiPolski" napisał Braun.

• **We Wrześni pod wpływem Grzegorza Brauna odwołano m.in. wykład znawcy muzyki synagogalnej, doktora Jakuba Stefka (na zdjęciu).** FOT. JAN OLCZAK

Rezyliencji zabrakło też kilka dni wcześniej w Krakowie. 17 października miało się tam odbyć spotkanie z noblistką Hertą Müller, zorganizowane przez Międzynarodowe Centrum Kultury we współpracy z Ośrodkiem Dokumentacji i Sztuki Tadeusza Kantora „Cricoteka", w ramach festiwalu „Gra z Kantorem: Rumunia – widma przeszłości". Müller, jedna z najwybitniejszych żyjących niemieckich pisarek, jest znana z ostrego języka. Wiosną w Sztokholmie potępiła nie tylko eksterminacyjną ideologię Hamasu i Iranu, ale również organizatorów akcji bojkotów wymierzonych w żydowskich autorów. W efekcie – sama stała się obiektem akcji bojkotowych na całym świecie.

Przykład wzorowego zachowania dało Muzeum Gdańska, które nie ugięło się wobec zmasowanej histerii wokół wystawy „Nasi Chłopcy".

Informacja o spotkaniu z Müller wywołała też protesty środowisk propalestyńskich w Polsce. Pamiętając zapewne ubiegłoroczną demonstrację pod MOCAK-iem przy okazji wystawy izraelskiego rysownika Michla Kichki, organizatorzy wydarzenia zdecydowali się je odwołać. Nie był to z ich strony bynajmniej akt solidarności z Palestyną – gdyż jednocześnie zaproponowali noblistce nagranie rozmowy w Berlinie, a potem odtworzenie jej w ramach festiwalu. „Jestem oburzona tym, że coś takiego możliwe jest także w Polsce (...) Ci ludzie wycofali się, ulegli konformistycznej presji, profilaktycznie dopasowali się, podporządkowali się" – mówiła rozczarowana Müller na łamach „Die Welt".

Dżamila Hardal jest palestyńską prawniczką, kieruje organizacją Obywatele dla Środowiska. Wielokrotnie zwracała uwagę na środowiskowe konsekwencje wojny w Gazie – niszczenie sieci wodociągowej, które uniemożliwiało Palestyńczykom dostęp do wody pitnej czy wzrost stężenia metali ciężkich w glebie, co długofalowo może uniemożliwić uprawę gazańskiej ziemi. Jej organizacja znana jest z pozwów składanych przeciw przemysłowym trucicielom terenów zamieszkałych przez ludność arabską w Izraelu.

Pani Hardal przyjechała do Polski wraz z grupą dziewięciorga żydowskich i arabskich klimatologów, antropologów oraz aktywistów na rzecz ochrony środowiska. W gronie tym nie było żadnych polityków czy nawet samorządowców, a ruch ekologiczny w Izraelu znany jest z silnie opozycyjnego nastawienia wobec rządów Netanjahu i z rozlicznych form współpracy z Palestyńczykami na niwie ochrony przyrody. To od siły tych środowisk zależeć będzie wynik przyszłorocznych wyborów, który może potencjalnie zapewnić pokojową i demokratyczną przyszłość tej części Bliskiego Wschodu.

Wizytę tej grupy w Polsce organizował Instytut Polski w Tel Awiwie, a jej celem miała być prezentacja polskich doświadczeń w zakresie transformacji energetycznej i ochrony środowiska oraz możliwość nawiązania kontaktów pomiędzy instytucjami akademickimi i aktywistami.

22 października arabsko-żydowska grupa miała odwiedzić gdańskie Europejskie Centrum Solidarności. Tu zaczęły się jednak schody. Na wieść o wizycie lokalni aktywiści propalestyńscy z inicjatywy „Trójmiasto dla Palestyny" zaczęli słać listy do ECS. Pisali, że „nie godzi się, by instytucja, która powstała w duchu oporu wobec przemocy, legitymizowała spotkania z przedstawicielami reżimu okupanta". Do protestu dołączył się lokalny oddział partii Razem. W efekcie władze Centrum Solidarności odwołały zwiedzanie wystawy stałej Centrum i odmówiły udzielenia sali na spotkanie arabsko-żydowskiej grupy. „ECS stoi zawsze po stronie ofiar" – podkreślał dyrektor ECS, chyba nie do końca zdając sobie sprawę, kto wchodził w skład grupy. A może w tym wypadku również zabrakło rezyliencji?

Każdą z tych trzech sytuacji można oczywiście rozmaicie interpretować. Ktoś może widzieć w tym wyraz sympatii z ofiarami wojny w Gazie, z kolei inni będą się doszukiwać antysemickich czy antyniemieckich motywów działań. Prawda jest chyba jednak inna: problemem jest brak odporności instytucji kultury na internetowe nagonki wspierane przez polityków, którzy przecież za chwile mogą decydować o budżecie instytucji.

W ostatnich latach wiele instytucji kultury rozbudowało swoje piony komunikacji. Dotyczy to zresztą również innych organizacji sektora publicznego, w tym uczelni. Do działów komunikacji trafiają zwykle pracownicy sektora mediów i szeroko rozumianego korporacyjnego public relations. W efekcie instytucje publiczne zaczynają działać w myśl logiki kapitalistycznej, w której każda nagonka internetowa prowadzi do zarządzania kryzysowego. Zamiast myślenia o faktycznych celach programowych – myśli się głównie o kosztach wizerunkowych, które w wypadku instytucji publicznych powinny być przecież drugorzędne. Wystarczy popatrzeć na wzorowe zachowanie Muzeum Gdańska, które nie ugięło się wobec zmasowanej histerii wokół wystawy „Nasi Chłopcy". Przeczekali nagonkę na portalu X, w mediach prawicowych, zignorowali naciski ze strony prezydenta, ministrów i rzecznika prasowego rządu. Dzięki temu mogli pokazać Polakom doświadczenia mieszkańców regionu i ukazać traumatyczną historię całego pokolenia Pomorzan, a medialna panika wokół tej wystawy tylko sprzyjała jej nagłośnieniu.

Ten rzadki przykład rezyliencji powinien zapaść w pamięć polskim muzealnikom i ludziom kultury. Bo przecież ich celem jest realizowanie misji, a nie kierowanie się zmiennymi nastrojami wyborców, konsumentów czy rozemocjonowanych mediów społecznościowych. Życzymy im więc więcej odporności. ●

Michał Bilewicz

Prof. Michał Bilewicz jest psychologiem społecznym, kierownikiem Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego. Autor książek, m.in. „Być gorszymi. O reakcjach na zagrożenie statusu grupy własnej" i „Traumaland. Polacy w cieniu przeszłości".

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

1 RP

eprasa.pl c1e8c2bd44

EUROPEJSKIE FORUM NOWYCH IDEI 2025 W SOPOCIE

Transformacja energetyczna nowym silnikiem wzrostu Polski

Stabilne dostawy i konkurencyjne ceny energii to najważniejsze elementy rozwoju polskiej gospodarki, ważne w kontekście planowania inwestycji i przyciągania zagranicznego kapitału – mówili uczestnicy debaty „Polska w poszukiwaniu nowych silników wzrostu", odbywającej się w ramach Europejskiego Forum Nowych Idei 2025 w Sopocie.

Europejskie Forum Nowych Idei 2025 w Sopocie

Europejskie Forum Nowych Idei – EFNI 2025 odbywało się w dniach 15-17 października w Sopocie. To jedno z najbardziej prestiżowych wydarzeń biznesowych w Polsce, podczas którego przedsiębiorcy, politycy i przedstawiciele nauki rozmawiają o globalnych trendach. W tym roku szczególnie wybrzmiał temat bezpieczeństwa militarnego i energetycznego. Dyskutowano także o nowych wyzwaniach stojących przed Polską.

Polska 20. gospodarką świata

Według Międzynarodowego Funduszu Walutowego Polska utrzyma pozycję jednej z najszybciej rozwijających się gospodarek. Wartość naszego PKB przed końcem tego roku ma osiągnąć 1,04 bln dol. To daje nam tytuł 20. gospodarki świata. O tym, co zrobić, by utrzymać tę pozycję, rozmawiali uczestnicy debaty „Polska w poszukiwaniu nowych silników wzrostu", którą prowadziła Elżbieta Czetwertyńska, prezes zarządu Citi Handlowy.

– Polska jest państwem, które w ciągu ostatnich 30 lat dokonało wielkiego skoku rozwojowego. Stało się to dzięki pracodawcom, pracownikom, samorządom i administracji rządowej. Mamy powody do dumy, patrząc nie tylko na wskaźniki, ale również to, jak polskie firmy rozwijają się w Polsce i za granicą oraz jak duże mamy kompetencje – mówił Miłosz Motyka, minister energii.

Zdaniem ministra nowym motorem wzrostu może być w Polsce transformacja energetyczna. – Stabilna i tania energia to najważniejszy element rozwoju – zauważa.

Michał Gołębiowski, wiceprezes Zarządu Energi SA

Bezpieczeństwo energetyczne i konkurencyjne ceny

Dariusz Marzec, prezes zarządu PGE, podkreślał, że transformacja energetyczna nie jest celem samym w sobie. Ma doprowadzić do zapewnienia bezpieczeństwa dostaw oraz osiągnięcia konkurencyjnych cen. Zwracał na to również uwagę Michał Gołębiowski, wiceprezes Zarządu Energi SA. – Akceptowalne czy też konkurencyjne ceny energii to jeden z kluczowych elementów definicji bezpieczeństwa energetycznego – zauważał.

Informował, że zarówno administracja rządowa, jak i firmy energetyczne, realizując swoje strategie, mają na celu osiągniecie dwóch podstawowych celów: zapewnienie bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej oraz umożliwienie polskim przedsiębiorcom i konsumentom pozyskiwanie energii elektrycznej w sposób stabilny i w konkurencyjnych cenach.

Inwestycje w dystrybucję

Grupa Energa już teraz wytwarza 50 proc. energii ze źródeł odnawialnych. Największe nakłady firma planuje w najbliższych latach przeznaczyć na segment dystrybucji.

Mowa o 40 mld zł. – Te środki przeznaczymy na modernizacje sieci oraz rozwój technologii. Nieodłącznym elementem transformacji energetycznej jest transformacja cyfrowa.
Dzięki cyfryzacji możemy usprawnić cały łańcuch wartości: począwszy od planowania, przez realizację, utrzymanie majątku czy możliwość oferowania klientom i partnerom biznesowym usługo okołoenergetycznych – wymieniał Michał Gołębiowski.

Dariusz Marzec, prezes zarządu PGE, przypomniał, że w planowaniu inwestycji niezwykle ważny jest local content, czyli angażowanie w realizację konkretnych zadań polskich firm. Zarówno PGE, jak i Energa starają się, by udział polskich przedsiębiorstw w inwestycjach, które realizują był jak największy. – Zdecydowana większość środków ze wspomnianych 40 mld zł, które chcemy zainwestować w dystrybucję, pozostanie w Polsce – informował Michał Gołębiowski. – Kluczowi dostawcy to krajowe firmy. W sektorze wytwarzania, w największych obecnie inwestycjach w bloki gazowo-parowe Grupy Energa, local content stanowi ok. 30-40% inwestycji. W sposób świadomy i odpowiedzialny staramy się podchodzić do tego zagadnienia – mówił wiceprezes spółki Energa.

Inwestycje z zakresu nowych technologii wspiera Polski Fundusz Rozwoju. Mariusz Jaszczyk, wiceprezes PFR, zwracał uwagę na istotę angażowania zarówno środków publicznych, jak i prywatnych. – Za każdą złotówką zainwestowaną przez PFR, powinna pójść co najmniej złotówka środków prywatnych. W ten sposób wypełniamy główną misję PFR – mobilizacje kapitału publicznego i prywatnego – informował.

Demografia i sztuczna inteligencja

Uczestnicy panelu zwracali uwagę, że w najbliższych latach Polska będzie musiała stawić czoła także innym wyzwaniom. – Bez zielonej transformacji nie można mówić o konkurencyjności gospodarki. Bardzo ważne jest jednak także bezpieczeństwo ekonomiczne – mówił prof. Piotr Wachowiak, rektor SGH. Informował o problemach związanych z demografią. – Społeczeństwo się starzeje. Za duży błąd uważam, że wrócono do poprzedniego wieku emerytalnego. Wiele osób, które mogłyby pracować, przechodzi na emeryturę. Potrzebne są zachęty do zostawania na rynku pracy, pomimo osiągnięcia wieku emerytalnego. Potrzebujemy także mądrej polityki migracyjnej. Bez niej sobie nie poradzimy – apelował prof. Piotr Wachowiak.

Zwrócił także uwagę na rozwój sztucznej inteligencji. Zdaniem profesora, AI nie pozbawi ludzi pracy, ale pozwoli im lepiej wykorzystywać swoje kompetencje. O tym, jak już teraz można ją wykorzystywać mówił z kolei Jan Zimowicz, prezes zarządu PZU Zdrowie. Nie miał wątpliwości, że dzisiaj bardzo ważne jest inwestowanie w gospodarkę opartą na wiedzy. Podkreślał także potrzebę inwestowania w zdrowie. – Zdrowe społeczeństwo, które mniej choruje, mniej chodzi na zwolnienia, to społeczeństwo bardziej produktywne, które żyje dłużej – mówił Jan Zimowicz.

Eksperci podkreślali, że motorem napędowym w najbliższych latach będą inwestycje, ale aby te można było realizować, konieczne są stabilne, przejrzyste i przewidywalne warunki funkcjonowania biznesu w Polsce.

eprasa.pl c1e8c2bd44

Konkurs Chopinowski

„Nie dość polski”. Ale że pan też, profesorze Gliński?

To bardzo smutne, że wracamy do czasów liczenia Polaków w jury Konkursu Chopinowskiego. A jeszcze smutniejsze, że robi to były minister kultury.

Mrozek

• **Uroczysta gala XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Tianyao Lyu otrzymuje nagrodę specjalną za najlepszy występ koncertowy**
FOT. KRZYSZTOF SZLĘZAK/NIFC

„Coraz mniej jest Polaków w tym jury!” – alarmuje wPolsce24, telewizja Jacka Karnowskiego, po Konkursie Chopinowskim.

„Coś tam się stało i pewnie tak być nie powinno” – zgadza się z liczącym Polaków redaktorem Markiem Pyzą profesor Piotr Gliński, poseł PiS, a w latach 2015-2023 minister kultury i dziedzictwa narodowego w randze wicepremiera.

Marzena Nykiel, szefowa prawicowego portalu wPolityce.pl, wyliczyła, że ledwie czterech na siedemnastu członków jury to Polacy.

Pyza w rozmowie z Glińskim dodał też ze zgrozą, że system głosowania był konsultowany przez dr. Krzysztofa Kontka, co prawda zajmującego się głównie systemami głosowania w konkursach muzycznych, ale poza tym podważającego wyniki wyborów prezydenckich w Polsce. Dla Glińskiego i telewizji wPolsce24 jest więc niewiarygodny. „To kabaret” – skwitował minister Gliński.

„Rodem – Warszawianin, sercem – Polak, a talentem – świata obywatel” – pisał o Chopinie poeta Cyprian Kamil Norwid. Kiedyś uczyło się tych słów każde polskie dziecko, więc uczył się ich też profesor Gliński. A pewnie uczyła się ich nawet Marzena Nykiel.

Nauki klasyków idą jednak w kąt, gdy trzeba mobilizować wyborców, walczyć o nich z Konfederacją i bić w nacjonalistyczny bębenek. I zamiast „świata obywatela” jest „planeta Polska”.

Przed wojną wygrywali Rosjanie

Nie zamierzam udawać eksperta od kunsztu pianistów i wykonań Chopina. Nie chcę też komentować werdyktu, który budzi żywe dyskusje. To nie moja działka. Zajmuję się jednak historią kultury. I muszę zauważyć, że to bardzo smutne, że wracamy do czasów liczenia Polaków w jury Konkursu Chopinowskiego.

Te czasy już bowiem były – polecam sięgnąć do wnikliwie opisującej historię Konkursu książki „Chopinowskie igrzysko”, wydanej przez moich kolegów z Instytutu Kultury Polskiej UW*.

Precyzyjnie odtwarza tam narodowościowe spory wokół konkursu prof. Paweł Majewski. Pierwszy Konkurs Chopinowski w 1927 miał właśnie całkowicie polskie jury. Było to celowe, bo miało ściśle powiązać Chopina i szkoły wykonywania jego muzyki z polskością. Od początku były też jednak głosy, że coś w tym pomyśle jest nie tak.

„Powaga wyroku samego i kurtuazja gościnności wymagałyby, by muzykom zagranicznym zapewnić pewien głos w jury. [...] choćby dlatego, by na wypadek zwycięstwa polskiego pianisty [...] nie powiedziano, iż sami sobie wyznaczyliśmy nagrodę” – pisał przywoływany w książce Juliusz Kaden-Bandrowski, znany przedwojenny pisarz, długoletni piłsudczyk i niedoszły zawodowy pianista.

Już w drugim konkursie do tej zmiany doszło – zaproszono do jury „wybitniejszych mistrzów obcokrajowych”. Werdykty nie budziły jednak entuzjazmu.

Część prasy polskiej irytowały chociażby sukcesy Żydów. „Oni, przedstawiciele rasy nawet nie słowiańskiej, uznawani są za najlepszych tłumaczy muzyki naszego Chopina... [...] Niejeden Polak boleje nad tymi faktami, ale każdy rozumny widzi w tym nie niesprawiedliwość jury, lecz niedociągnięcia naszej pianistyki do równie wysokiego poziomu, no i – co przykrzejsze – zagubienie pięknych tradycji chopinowskich” – pisał na przykład Piotr Rytel, krytyk muzyczny i publicysta prasy endeckiej.

W dodatku trzy pierwsze konkursy chopinowskie, czyli wszystkie przedwojenne, wygrywali pianiści ze Związku Radzieckiego bądź narodowości rosyjskiej. Dwóch (Lew Oborin i Jakow Zak, rosyjski Żyd, o którym pisał cytowany wyżej Rytel) wystartowało pod flagą ZSRR. Jeden (Aleksander Uninsky) – pianista o korzeniach rosyjsko-ukraińsko-polskich – wystąpił jako emigrant-bezpaństwowiec pod „neutralną” flagą.

„Najbardziej newralgicznym punktem wszystkich trzech przedwojennych edycji Konkursu okazały się kwestie »narodowa« i »rasowa«” – podsumowuje prof. Majewski.

Dziś polscy kuratorzy – Grzegorz Reske i Tomasz Kireńczuk – są szefami ważnych festiwali teatralnych w Utrechcie czy pod włoskim Rimini. Polka Alicja Knast jest dyrektorką Galerii Narodowej w Pradze. Polska dyrygentka Marta Gardolińska jest dyrektorką muzyczną Narodowej Opery Francuskiej w Nancy. Czy Czesi, Włosi, Holendrzy i Francuzi też powinni lustrować narodowościowo te stanowiska?

Gliński: jednym głosem z Bąkiewiczem

Wróćmy ze świata przedwojennych kawiarni i sanacyjnych pułkowników do rzeczywistości prawicowych youtuberów i profesora Glińskiego. Zdawałoby się, że jesteśmy daleko od czasów sporów o rasową i narodową czystość jury konkursów pianistycznych, że wydarzyło się sporo strasznych rzeczy przez ostatnie sto lat w kwestii segregacji etnicznej. Oczywiście naiwnym pewnie byłoby dziś sądzić, że ludzkość czegoś się z tego nauczyła.

Nie zmienia to faktu, że świat kultury mocno się zmienił. Przed wojną poza krótkim, dwuletnim epizodem, nie mieliśmy w Polsce Ministerstwa Kultury, nie byłoby więc w II RP ani ministra Glińskiego, ani ministry Cienkowskiej. Dziś polscy kuratorzy – Grzegorz Reske i Tomasz Kireńczuk – są szefami ważnych festiwali teatralnych w Utrechcie czy pod włoskim Rimini. Polka Alicja Knast jest dyrektorką Galerii Narodowej w Pradze. Polska dyrygentka Marta Gardolińska jest dyrektorką muzyczną Narodowej Opery Francuskiej w Nancy. I tak dalej, i tak dalej. Czy Czesi, Włosi, Holendrzy i Francuzi też powinni lustrować narodowościowo te stanowiska?

Gdy Gliński był jeszcze ministrem, potrafił nieraz powstrzymywać brutalne zapędy prawicowych propagandzistów i tłumaczyć wywiadującym go zapalczywym działaczom, że nie może na przykład zlikwidować ustawą Paszportów „Polityki” albo zabronić przyznawania nagrody Nike (tak, był taki wywiad w 2017).

Dziś nic chyba z tamtego Glińskiego nie zostało. Wobec agresywnych bredni wPolsce24 nie pada z jego strony słowo polemiki. Więcej! Oto profesor socjologii z ciekawym dawnym dorobkiem łapie się prawą ręką za lewe ucho, by połączyć chopinowską imprezę z jakimś rzekomym tuskowym „poparciem dla pani Lampart” (sic!). I nie wiem już, czy profesor Gliński, znany dowcipniś, przekręca nazwisko liderki Strajku Kobiet celowo, czy i to mu się już pomyliło. Wiem za to, że wygłasza na koniec swoją teorię mediów: „Zło jest atrakcyjne medialnie”.

I to by tłumaczyło, dlaczego były wicepremier Gliński w telewizji Karnowskiego postanowił wziąć udział w liczeniu Polaków w jury konkursu dla pianistów.

„Pachnie to jakimiś nieprawidłowościami” – kiwa głową Gliński, słuchając rozważań Nykiel i Marka Pyzy. Rozumiem, że Robert Bąkiewicz może bić na alarm, że nagrania z Konkursu Chopinowskiego wydaje Deutsche Grammophon (bardzo prestiżowa, najstarsza firma nagraniowa na świecie, założona przez wynalazcę gramofonu – Emila Berlinera, czyli Niemca, Żyda i obywatela USA w jednym). To bicie (na alarm) całkiem pasuje do Bąkiewicza.

Ale że Pan też, profesorze Gliński? Przez osiem lat zajmowałem się w „Wyborczej” Pana rządami – i wydawał mi się Pan poważnym oponentem. Pewnie, wrogim światopoglądowo, ale merytorycznym akademikiem i ideowym polskim inteligentem. Owszem, finansował Pan organizacje Bąkiewicza, ale żeby od razu równać też do niego poziomem analiz? Biada polskiej kulturze, jeśli wróci Pan do władzy. ● **Witold Mrozek**

1 RP

* Książkę **„Chopinowskie igrzysko. Historia Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina 1927–2015”** Ady Arendt, Marcina Boguckiego, Pawła Majewskiego i Kornelii Sobczak wydało Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

eprasa.pl c1e8c2bd44

Po „kradzieży stulecia”

Świat się śmieje z Luwru

„A propos niczego, tylko do waszej wiadomości, nie mamy żadnej biżuterii w kolekcji” pisze na X nowojorskie Whitney Museum.

Wojciech Szot

Tylko siedem minut zajęło złodziejom wykradzenie cennych klejnotów z paryskiego muzeum. Wiadomość o kradzieży pojawiła się na czerwonych paskach wszystkich mediów.

Jednak po chwili szoku, Internet zalały memy i dowcipy poświęcone wydarzeniu.

Stanowiące – jak mówią władze Luwru – „nieocenione dziedzictwo” klejnoty królewskie zostały wyniesione z Luwru przez złodziei przebranych za robotników. Do muzeum weszli, używając zamontowanego na ciężarówce podnośnika. Sprawa wzbudziła olbrzymie kontrowersje, śledztwo prowadzi 60-osobowy zespół, a na władze Luwru sypią się gromy z każdej strony francuskiej sceny politycznej.

Do sprawy – w prześmiewczy sposób – odniosły się firmy, muzea i zwykli ludzie.

„A propos niczego, tylko do waszej wiadomości, nie mamy żadnej biżuterii w kolekcji” pisze na X nowojorskie Whitney Museum.

Rekordy popularności bije stworzony za pomocą AI film, na którym biały kot w masce i z przytroczonym woreczkiem powoli przechadza się dziedzińcem Luwru.

Francuska Ikea opublikowała prześmiewczy film poświęcony sensacyjnej kradzieży, a szwajcarski oddział meblowego giganta zdjęcie szklanego pojemnika za 12 franków opatrzył hasłem: „Również nie ochroni twoich klejnotów koronnych...”.

Żartownisie zwracają uwagę, że do kradzieży doszło o 9 rano, co świadczy o tym, że francuscy złodzieje również dbają o równowagę pomiędzy życiem zawodowym i prywatnym (work-life balance). Nie brakuje też odniesień do najsłynniejszego dzieła w kolekcji Luwru, czyli „Mona Lisy”.

MONA LISA BYŁA WŁOSZKĄ?

To nie pierwszy raz, gdy kradzież dzieła z Luwru przykuła uwagę świata. W 1911 roku Vincenzo Peruggia, który pracował w Luwrze między innymi przy konstruowaniu szklanej gabloty chroniącej „Mona Lisę”, postanowił zdjąć dzieło ze ściany.

Kradzież wywołała sensację. Przez dwa lata, gdy Peruggia ukrywał obraz Leonarda da Vinci w mieszkaniu, a ludzie przychodzili do muzeum, by przyglądać się pustemu miejscu.

Trudno powiedzieć, że Peruggia został złapany. Sam zgłosił się do jednej z florenckich galerii. Oczekiwał nagrody za to, że sprowadził dzieło do jego ojczyzny. „Jestem Włochem i nie chcę, aby obraz został zwrócony do Luwru” – powiedział.

Złodziej został przez wielu Włochów uznany za narodowego bohatera. Po odnalezieniu, dzieło da Vinciego odbyło tournée po Włoszech, a włoscy parlamentarzyści apelowali, by nie zwracać go Francuzom.

Historia kradzieży Mona Lisy z pewnością przyczyniła się do uczynienia z obrazu najbardziej rozpoznawalnego dzieła na świecie. A z Luwru najważniejszego muzeum.

• **Turyści robią sobie selfie przed oknem, przez które złodzieje weszli do Luwru** FOT. REUTERS/BENOIT TESSIER

POPKULTURA TAŃCZY W MUZEUM

Kamera przesuwa się przez puste sale Luwru, by zatrzymać się na parze pozującej przed „Mona Lisą”. Kto tu jest bardziej ikoniczny? Beyonce, Jay-Z czy kobieta namalowana przez zmarłego przed pięcioma wiekami malarza? Teledysk do piosenki „Apeshit” to wizualny majstersztyk. Pojawiają się w nim arcydzieła Luwru – Nike z Samotraki, Wenus z Milo, czy namalowana na początku XIX wieku „Koronacja Napoleona” Jacques-Louisa Davida. Uznana przez magazyn „Rolling Stone” za najlepszy teledysk roku produkcja symbolicznie dokonuje koronacji Jaya-Z i Beyonce na władców popkultury.

„Para przedstawia się tu zarówno jako outsiderzy w elitarnej instytucji, ale też jako jej spadkobiercy; Jako ludzie wykluczeni z narracji muzeum, a teraz – dzięki swojemu talentowi, gustowi i pieniądzom – wchodzący niemal w jego posiadanie” – pisał Jason Farago z „New York Timesa”.

Gwiazdy muzyki popularnej coraz chętniej korzystają z nawiązań do malarstwa. W 2024 roku „Stańczyk” Jana Matejki pojawił się na okładce winylu Lady Gagi „Harlequin”.

– Codziennie ponad pięćset osób przychodzi do nas, żeby obejrzeć jeden obraz – mówił mediom rzecznik prasowy Hessische Landesmuseum w Wiesbaden. Tłumy odwiedzają muzeum, by zobaczyć dzieło sztuki, które zainspirowało teledysk do piosenki „The Fate of Ophelia” (Los Ofelii) Taylor Swift. Mowa o powstałej w 1900 roku „Ofelii” Friedricha Wilhelma Theodora Heysera.

W teledysku Swift pojawia się w oprawionym w ramę obrazie, leżąc w strumieniu i powtarzając gesty znane z obrazu Heysera. Kilka dni po premierze teledysk został obejrzany ponad 70 milionówrazy.

Także na okładce nowego albumu amerykańskiej piosenkarki widzimy ją w pozie przywołującej na myśl „Ofelię” Johna Everetta Millaisa z kolekcji Tate Museum w Londynie.

W MUZEACH WCIĄŻ JEST WIECZNOŚĆ

Memy o kradzieży w Luwrze, Taylor Swift wyprzedająca bilety w niemieckim muzeum i amerykańska para celebrytów tańcząca przed starożytnymi rzeźbami, świadczą o paradoksie współczesnej kultury.

W świecie, w którym niemal nic nie jest trwałe, a przyszłość niepewna, to właśnie muzea ze swoimi kolekcjami stają się ostoją spokoju. W muzeach na całym świecie spotkamy hasła w rodzaju „przyjdź do muzeum po odpoczynek”, a galerie sztuki tłumnie odwiedzają młodzi ludzie. Szukają nie tylko atrakcyjnych zdjęć do serwisów społecznościowych, ale też przestrzeni, która oferuje ucieczkę od zgiełku codzienności. W muzeach wieczność wciąż wydaje się niepodważalną ideą.

Współcześnie muzea stają się symbolem sprzeciwu wobec świata, w którym przytłaczającą przewagę ekonomiczną uzyskała nieliczna grupa oligarchów finansowych. Tylko tu można jeszcze zobaczyć przedmioty, których kupić się nie da. Można je tylko ukraść.

Jeśli dodamy do tego głęboko zakorzenioną w nas miłość do donkiszoterskich historii o sprytnych maluczkich, którzy wykiwali system – możemy być pewni trzech rzeczy.

Jeszcze niejeden mem o Luwrze ujrzy światło dzienne. Liczba zwiedzających paryskie muzeum w 2026 roku zapewne przebije magiczne 10 milionów. I na pewno już się piszą kryminały, w których ktoś wynajmuj niewielką ciężarówkę. ●

REKLAMA

Kraj/34401602

1 RP

eprasa.pl c1e8c2bd44

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

W SPRZEDAŻY

wysokieobcasy extra

TEMAT NUMERU: JAK SIĘ ODBUDOWAĆ PO CIĘŻKIM CZASIE – W PRACY, W DOMU, W ŻYCIU OSOBISTYM?

EDYTA OLSZÓWKA: Warto kochać. Siebie też

KATARZYNA DOWBOR: Chcę jeszcze fajnie pożyć

ARTUR BARCIŚ: Najważniejsza rola mojego życia jeszcze przede mną

PSYCHOLOGIA: Czy można odpocząć we własnym domu

ZAMÓW Z BEZPŁATNĄ DOSTAWĄ DO DOMU LUB PACZKOMATU

W sprzedaży z książką lub z naturalnym kolagenem premium 5000 mg od marki Natu.Care

eprasa.pl c1e8c2bd44

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2024.572 ze zmianami) oraz art. 15 ust. 4 w związku art. 12 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2025.1222),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia

o wydaniu 14 października 2025 r., decyzji NR 13/BS/2025 znak: WIII.7840.30.6.2025.AH (sprostowanej postanowieniem znak: WIII.7840.30.6.2025.AH z 15.10.2025 r. wydanym na podstawie art. 113 §1 i §3 *kodeksu postępowania administracyjnego*, w zakresie daty udzielenia odpowiedzi na postanowienie)**,** na wniosek z 08.05.2025 r., dostarczony 9 maja 2025 r. (uzupełniony 30.05.2025 r. 05.06.2025 r. i 06.10.2025 r.), przez pełnomocnika inwestora: **Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa**, zatwierdzającej projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany oraz udzielającej pozwolenia na budowę inwestycji pn.: **Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN150 MOP 5,5 MPa zasilającego planowaną stację gazową Stalprodukt Bochnia z gazociągu DN500 relacji Łukanowice – Śledziejowice – Zederman wraz z budową ZZU DN500/150 kątowego i ZZU DN150 liniowego, objętego Ustawą z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (tj. Dz.U.2024 poz. 1286 z późn. zm.)**

Miejsce wykonywania robót budowlanych:

Inwestycją objęte są nieruchomości (lub ich części) położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w **województwie małopolskim,**

powiat bocheński,

– **GMINA RZEZAWA (jednostka ewid. 120107_2 Rzezawa)**
  - **obręb ewid. 0007 Krzeczów, numer działki ewidencyjnej: 270 (270/1, 270/2), 269, 24/14;**
– **GMINA BOCHNIA (jednostka ewid. 120101_1 Bochnia (miasto)**
  - **obręb ewid. 0002 Bochnia-2, numer działki ewidencyjnej:1386/46, 1386/48, 1386/47, 1386/43, 1386/41, 1386/42, 1386/44, 400/9, 400/7;**
  - **obręb ewid. 0003 Bochnia-3, numer działki ewidencyjnej: 1387/23, 1387/20, 1387/27, 1387/18, 1387/29, 1342/2, 1340/2, 1342/1, 1340/1, 1318/3, 1318/2, 1318/16 (1318/18, 1318/19, 1318/20), 1387/24;**

Przed nawiasem podano numer działki ewidencyjnej przed podziałem, w nawiasie numery działek ewidencyjnych po podziale na podstawie decyzji znak: WI-IV.747.1.33.2024 z 05.05.2025 r. *o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu.*

Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art. 3 pkt 20 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane,* obejmuje nieruchomości zlokalizowane w województwie małopolskim, powiat bocheński,

– GMINA RZEZAWA (jednostka ewid. 120107_2 Rzezawa)
  - obręb ewid. 0007 Krzeczów, numer działki ewidencyjnej: 270 (270/1, 270/2), 269, 24/14;
– GMINA BOCHNIA (jednostka ewid. 120101_1 Bochnia (miasto)
  - obręb ewid. 0002 Bochnia-2, numer działki ewidencyjnej:1386/46, 1386/48,1386/47, 1386/43, 1386/41, 1386/42, 1386/44, 400/9, 400/7;
  - obręb ewid. 0003 Bochnia-3, numer działki ewidencyjnej: 1387/23, 1387/20, 1387/27, 1387/18, 1387/29, 1342/2, 1340/2, 1342/1, 1340/1, 1318/3, 1318/2, 1318/16 (1318/18, 1318/19, 1318/20), 1387/24;

Równocześnie informuje, że:

Na podstawie przepisów zawartych w art. 34 ust. 1 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* niniejsza decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Od decyzji przysługuje stronom postępowania prawo wniesienia odwołania do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, ul. Krucza 38/42, 00-926 Warszawa za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego w terminie 7 dni od dnia doręczenia decyzji stronie albo w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim zostało dokonane.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określając istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Małopolskiego.

Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim (art. 12 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*).

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego,* które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*), mogą zapoznać się z wydaną decyzją (powołując znak sprawy: WI-II.7840.30.6.2025.AH) w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 66, w dniach i godzinach pracy urzędu: poniedziałek w godz. 9.00 – 17.00, wtorek – piątek w godz. 7.30 – 15.30, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym – telefon kontaktowy nr 12 39 21 669.

Kontakt z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim zapewniony jest także za pośrednictwem: operatora pocztowego, platformy ePUAP pod adresem */ag9300lhke/skrytka* oraz e-Doręczeń pod adresem *AE:PL-63706-53716-FRDUR-17*.

Obwieszczenie w niniejszej sprawie zostanie zamieszczone na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego; na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie podmiotowej Urzędu Miasta Bochnia oraz Urzędu Gminy Rzezawa; w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 12 ust. 1, 1a i 2, w związku z art. 15 ust. 4 ww. ustawy).

Kraj/34403178

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2024.572 ze zm.) oraz art. 15 ust. 4 w związku art. 12 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2025.1222 t. j.),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia,

że po rozpatrzeniu odwołania stron postępowania, **Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Decyzją znak: DOR.7110.292.2025.MRA z 16 października 2025 r., utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję Wojewody Małopolskiego z 10 lipca 2025 r. nr 11/BS/2025, znak: WI-II.7840.30.23.2024.MBo, w części dotyczącej zatwierdzenia projektu z gospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego oraz udzielenia pozwolenia na budowę na działkach nr ewid. 1883/2 i 1837/5, obręb 0005 Grojec, gmina Oświęcim oraz nr ewid. 1453/2, obręb 0001 Bielany, gmina Kęty; umorzył postępowanie odwoławcze w pozostałej części wydaną inwestorowi: Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa, o zatwierdzeniu projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego oraz udzieleniu pozwolenia na budowę i rozbiórkę inwestycji pn.: Budowa gazociągu DN500 relacji Skoczów–Komorowice–Oświęcim – odcinek od granicy Województwa Małopolskiego do ŚNO w Oświęcimiu wraz z budową obiektów gazowych oraz budową i rozbiórką infrastruktury technicznej niezbędnej do jego obsługi w ramach realizacji Inwestycji pn. „Budowa gazociągu DN500; MOP 8,4 MPa relacji Skoczów-Komorowice-Oświęcim – Etap II od ZZU Wilamowice do ŚNO w Oświęcimiu".**

Dane nieruchomości (miejsce wykonywania robót budowlanych):

Inwestycją objęte są nieruchomości położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, na terenie powiatu oświęcimskiego:

a. **w gminie Kęty, miejscowości Bielany, w jednostce ewidencyjnej 121304_5 Kęty – obszar wiejski, w obrębie ewidencyjnym 0001 Bielany; na działkach ewidencyjnych numer:** 1074, 1183, 211/7, 1181, 739/2, 741/1, 1222/3, 1689, 1687, 211/3, 1672, 1293, 1292, 1291/1, 1291/2, 1290, 1663, 1341, 1369, 1384, 1385, 1387, 1388, 1389, 371/2, 1442/2, 1443, 1450, 1453/2, 1451/2, 1455/2, 1455/1, 888, 886/1, 886/2, 887, 906/3, 895/2, 895/1, 896, 897, 899/9, 899/8, 899/4, 900/3, 900/4, 901/1, 902/4, 902/2, 902/3, 902/1, 903, 904, 905, 907/2, 908/4, 908/5, 909/5, 909/10, 909/7, 909/9, 910, 911, 912/6, 913/2, 914/2, 915/2, 916/2, 918/5, 918/4, 919/1, 919/2, 920, 921, 922, 923, 906/1, 483/1, 483/2, 482/3, 482/1, 482/4, 484, 491, 490/2, 490/1, 489, 488, 492, 1614, 493, 1595, 381, 380, 379, 378/2, 373/4, 373/3, 374/1, 378/1, 377, 374/2, 375, 376;

b. **w gminie Kęty, miejscowości Łęki, w jednostce ewidencyjnej 121304_5 Kęty – obszar wiejski, w obrębie ewidencyjnym 0010 Łęki; na działkach ewidencyjnych numer:** 662, 664/3, 180, 177, 179, 176, 175, 174, 173, 172, 171, 170, 169, 168, 166, 12, 125, 112, 167/9, 167/8, 167/6, 167/5, 167/7, 167/10, 88, 11/4, 11/32, 11/22, 11/23, 11/24, 11/25, 11/26, 11/27, 11/28, 11/29, 11/30, 11/1, 10/9, 10/6, 9/4, 8/8, 663/6, 3/1, 3/5, 6, 4/1, 661/5, 661/3, 664/1, 665/5, 665/4, 665/3, 665/1, 666

c. **w gminie Osiek, miejscowości Osiek, w jednostce ewidencyjnej 121305_2 Osiek, w obrębie ewidencyjnym 0001 Osiek; na działkach ewidencyjnych numer:** 2187/4, 4169/41, 2187/3, 4029/4;

d. **w gminie Oświęcim, miejscowości Grojec, w jednostce ewidencyjnej 121306_2 Oświęcim, w obrębie ewidencyjnym 0005 Grojec; na działkach ewidencyjnych numer:** 2132/6, 888, 887/12, 887/2, 884/23, 887/8, 887/7, 887/4, 887/6, 2104/1, 834, 833/1, 833/2, 889/5, 832/13, 832/12, 832/21, 832/4, 832/8, 832/16, 832/15, 2109/5, 822/3, 822/6, 822/5, 823/5, 817/1, 812, 813/1, 2106/3, 792/3, 2136/7, 789/5, 791/7, 791/6, 2107/1, 2145/4, 793, 783/1, 794/1, 2050, 781/1, 795, 803/4, 796/1, 779/2, 796/3, 796/5, 796/4, 803/6, 921/10, 921/5, 921/7, 921/6, 922/5, 927/3, 926/3, 926/2, 925/6, 924/10, 924/8, 924/7, 933/19, 924/23, 924/19, 933/20, 933/21, 933/16, 933/17, 2108/3, 935/19, 935/18, 935/4, 935/17, 935/24, 935/23, 935/1, 939/6, 937/2, 937/4, 937/3, 967/9, 960/3, 968/2, 969, 974/1, 974/2, 4/8, 4/7, 5, 4/1, 2399/3, 2399/2, 2169, 8/1, 959/1, 2119/4, 1/3, 2011/3, 982/30, 982/29, 982/47, 982/46, 982/45, 982/44, 982/43, 982/42, 982/51, 982/50, 982/40, 982/39, 982/38, 982/37, 982/36, 2119/3, 1014, 1009/17, 1009/24, 1009/20, 1009/15, 1009/14, 1009/10, 1009/2, 1010/1, 1011/1, 2118/6, 2009/1, 996/5, 996/6, 993, 991/2, 992, 988/1, 988/3, 988/2, 989/2, 1950/2, 1949, 1947/7, 1947/9, 1933, 1934, 1935/7, 1904/1, 1903/4, 1903/3, 1885/15, 1885/13, 1885/12, 1885/2, 1884/4, 1882/7, 1882/5, 1883/3, 1883/2, 1832/3, 1952/6, 1883/4, 1952/5, 1873/10, 1832/2, 1952/3, 1952/4, 1873/15, 1873/14, 1875/11, 1873/17, 1874/4, 1875/4, 1875/12, 1875/10, 1866/3, 1837/6, 1837/2, 1837/5, 1857/2, 1857/6, 1857/10, 1857/7, 1857/9, 1861/3, 1861/2, 2123/9, 1729/1, 1734/1, 1735/1, 1735/2, 1725/1, 1727/2, 1727/3, 1726/4, 1726/1, 1726/8, 1716/1, 1718/5, 1718/11, 1718/8, 1724/6, 1724/10, 1725/10, 1725/6, 1606/3, 1967/5, 1608/4, 1605/2, 1967/4, 1604/4, 1604/5, 1970/1, 1601/1, 1972/2, 1600/1, 1601/2, 2152, 1972/4, 1600/3, 1604/3, 1599, 1972/5, 1600/4, 1966/1, 1596, 1598, 2151, 1597, 2148, 1595;

e. **w gminie Oświęcim, miejscowości Rajsko, w jednostce ewidencyjnej 121306_2 Oświęcim, w obrębie ewidencyjnym 0011 Rajsko; na działkach ewidencyjnych numer:** 1258/3, 1258/1, 1257/4, 1257/3, 1257/2, 1256, 1216/1, 1213/3, 1138/2, 1290/1, 1202/4, 1202/8, 1202/7, 1206/6, 1206/7, 1291/1, 1198/1, 1198/2, 1190/7, 1190/6, 1190/5, 1190/3, 1190/4;

f. **w gminie Oświęcim, miejscowości Zaborze, w jednostce ewidencyjnej 121306_2 Oświęcim, w obrębie ewidencyjnym 0014 Zaborze; na działkach ewidencyjnych numer:** 382, 142/3, 142/2, 140/1, 377/5, 344/16, 344/17, 344/18, 344/29, 344/28, 344/20, 344/19, 344/8, 445, 344/53, 344/56, 344/60, 344/55, 344/54, 344/57, 344/67,

g. **w gminie Oświęcim, miejscowości Oświęcim, w jednostce ewidencyjnej 121301_1 Oświęcim, w obrębie ewidencyjnym 0001 Oświęcim; na działkach ewidencyjnych numer:** 1610/6, 1610/2, 1611/8, 1611/7, 1611/10, 1615, 1611/4, 1611/5, 1616, 1617/1, 1617/2, 1614, 1613, 1612/3, 1612/8, 1622, 1624/1, 1626/1, 1624/2, 1628, 1627/1, 1627/2, 1627/3, 1626/2, 1818/2, 1599/18, 1632/2, 1632/4, 1632/3, 1600/6, 1603/2, 1603/1, 1818/1, 1604/4, 1630/1, 1629, 1605, 1604/5, 1771/2, 571/11, 574/2, 574/3, 620/3, 620/10, 2006/1180, 2006/1037, **w obrębie ewidencyjnym 0002 Dwory I, na działkach ewidencyjnych numer:** 1081/24, 1081/44, 1081/94, 1035/4, 1035/6, 1035/8, 2307/3, 1049/15, 1049/16, 1050/6, 1050/7, 1050/4, 1051/8, 1051/7, 1026/51, 1029/2, 1035/12, 1035/13, 2307/4, 1049/12, 1050/3, 1051/6, 1049/13, 1026/53, 1035/10, 2307/2, 1029/4, 1029/3, 1026/48, 1026/47, 1037/12, **w obrębie ewidencyjnym 0003 Stare Stawy, na działkach ewidencyjnych numer:** 493/1, 493/2, 491/8, 288/159, 288/160, 288/36, 288/168, 288/169, 288/170, 288/165, 288/163, 288/167, 288/34, 467, 491/4, 510/10, 288/58, 288/60, 288/55, 288/76, 288/151, 288/149, 252/14, 252/23, 252/24, 288/57, 288/59, 288/75, 288/69, 288/45, 288/29, 228/24, 288/110, 288/137, 288/138, 288/70, 228/40, 228/20, 507, 229/1248, 229/354, 228/18, 229/353, 228/17, 229/352, 228/23, 228/61, 229/659, 229/864, 229/1212, 229/855, 229/1246, 229/1207, 229/1208, 229/350, 229/141, 229/715, 229/716, 229/717, 229/708, 229/709, 229/710, 229/393, 229/570, 229/571, 229/1232, 229/700, 229/1231, 229/453, 229/1217, 520, 229/1193, 229/1192, 234/9, 234/4, 234/5, 234/7, 233/25, 233/24, 233/14, 233/23, 233/22, 505, **w obrębie ewidencyjnym 0007 Zaborze, na działkach ewidencyjnych numer:** 367/3, 367/1, 367/5, 368/15, 368/7, 368/9, 368/10, 368/18, 368/17, 345/15, 368/37.

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z treścią decyzji Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, Delegatura w Nowym Sączu, pok. 208, w dniach i godzinach pracy urzędu: poniedziałek w godzinach od 9.00 do 17.00, wtorek – piątek w godzinach od 7.30 do 15.30, powołując się na znak sprawy: WIII.7840.30.23.2024.MBo, tel. 18 540 23 93.

Zgodnie z art. 49 *Kodeksu postępowania administracyjnego* doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Obwieszczenie podlega publikacji na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego; na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie podmiotowej Urzędu Gminy Kęty, Urzędu Gminy Osiek, Urzędu Gminy Oświęcim oraz Urzędu Miasta Oświęcim; a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 12 ust. 1 i ust. 4 pkt 6 oraz art. 15 ust. 4 ww. ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*).

Kraj/34403183

eprasa.pl c1e8c2bd44

„A jednak się kręci”

Nie przenoście nam Hiszpanii na Florydę, czyli triumf sportowego alterglobalizmu

Znów się udało, przynajmniej na chwilę. Żarłoczne rekiny powstrzymał ruch oddolny, spontaniczny protest ludzi, których prawie nigdy nie pyta się o zdanie

Stec

• **Fermin Lopez, jeden z piłkarzy Barcelony, który miał uczestniczyć w przełomowym meczu w USA** FOT. REUTERS/ALBERT GEA

Futbolowy biznes jak wszechświat, jak moce obliczeniowe procesorów czy ego Hołowni – stale się rozszerza. Kolejny przełom miał nastąpić 20 grudnia, na stadionie w Miami, dokąd wybierali się piłkarze Villarrealu i Barcelony, by rozegrać mecz ligi hiszpańskiej. Jeden z 380 w sezonie, pierwszy w historii – biorąc pod uwagę wewnątrzkrajową rywalizację w całej Europie! – wyeksportowany za granicę.

To byłby kolejny element trwającego od dekad procesu, który można nazwać globalizacją lub komercjalizacją, ale również amerykanizacją piłki nożnej. Do owinięcia grą całej planety zachęcają bowiem w sporej mierze przedsiębiorcy z USA, coraz liczniejsi i bardziej wpływowi w naszych okolicach – skoro gwiazdy lig zza oceanu, od koszykarzy NBA przez baseballistów MBL po hokeistów NHL, od dawna latają na inne kontynenty, to dlaczego nie mieliby eksplorować nowych terytoriów piłkarze Barcelony i jej podobnych potęg? Bardzo majętni producenci pieniędzy ze Stanów Zjednoczonych od dawna nie mogli się nadziwić, dlaczego europejscy władcy najpopularniejszej dyscypliny sportu – jedynej naprawdę globalnej – nie chcą wykorzystać jej potencjału do maksimum.

W pomnażaniu kapitału postanowił pomóc im między innymi Stephen Ross, 85-letni multimiliarder, właściciel m.in. Miami Dolphins (drużyny uganiającej się za piłką jajowatą), stojącego we florydzkiej metropolii Hard Rock Stadium oraz toru wyścigowego, a także firmy Relevent, która posiada prawa do transmisji europejskich pucharów (w tym Champions League), ubija interesy z ligami krajowymi i wielkimi klubami z naszego kontynentu. Te ostatnie od kilkunastu lat ściąga w międzysezonowej przerwie do USA, by rozgrywały mecze pokazowe i rozwijały się marketingowo – w 2017 roku zorganizowała tam nawet El Clásico, czyli najsłynniejszy piłkarski hit, i od tamtej pory Barcelona z Realem Madryt ścierają się za oceanem już regularnie. Sportowe widowiska Ross traktuje jak kolejne aktywa w przepastnym portfolio, obok deweloperki, finansów czy inwestycji w kampanie wyborcze polityków – jest elastyczny, w zależności od potrzeb nie brzydzi się wspierania ani Demokratów, ani Republikanów.

Reklamiarze umieją wcisnąć klienteli prawie każdy kit, ale nadanie wzniosłości meczom sparingowym – często odbębnianym przez zawodników z głębokich rezerw – bywa niewykonalne nawet wtedy, gdy spotykają się superbohaterowie El Clásico, więc Amerykanie postanowili importować rywalizację o realną stawkę. Sojuszników znaleźli zarówno w kierującym ligą hiszpańską Javierze Tebasie, jak i prezesach Barcelony i Villarrealu, ustalono datę i miejsce bezprecedensowego wydarzenia – stadion należący do Rossa – wszystko wydawało się przesądzone. Po wielu nieudanych próbach, wstępna idea narodziła się już w 2018 roku.

Menedżerscy bonzowie nie przewidzieli jednak, z jak gwałtownym zderzą się oporem. Wściekle zaprotestowali i kibice, i piłkarze – krzyczano o rozbiciu integralności rozgrywek, idealnej równowagi systemu zakładającej mecz każdego z każdym u siebie i na wyjeździe; o braku przeprowadzenia jakichkolwiek konsultacji z osobami najbardziej dotkniętymi skutkami rewolucji; o logistycznej absurdalności wykatapultowania pojedynczego meczu na drugą półkulę. Zaskoczeni szefowie La Liga bronili się przy użyciu przemocy, poprosili mianowicie nadawców telewizyjnych, by w trakcie transmisji meczów nie pokazywali demonstracji zbuntowanych zawodników (zamierających na 15 sekund po inauguracyjnym gwizdku) oraz zagłuszali fanów, którzy skandowali wrogie pomysłowi hasła. I część stacji wyemitowała zmanipulowany przekaz.

Aż wreszcie agencja Relevant ogłosiła, że z powodu „niepewnej sytuacji w Hiszpanii” spotkanie w Miami „przekłada”, a władze ligi – że je „odwołują”. Opublikowały komunikat przepojony pogrzebowym nastrojem i rozżaleniem, że zaprzepaszczona została epokowa szansa, opinia publiczna nie dojrzała do budowania lepszej przyszłości, polegającej naturalnie na powiększaniu przychodów.

Niezależnie od tego, jak oceniamy sam projekt – środowisko jest podzielone, kategorycznie sprzeciwia się mu choćby madrycki Real – to jego fiasko ma przynajmniej jeden pocieszający aspekt. Otóż piłka nożna wciąż pozostaje dziedziną, w której stadionowego bywalca nie udało się całkiem zredukować do konsumenta gotowego przyjąć wszystko, co mu się podsunie. Pomimo wszechogarniającej, piorącej mózgi 25 godzin na dobę propagandy bywa wierny swoistemu etosowi, tradycjonalizmowi, potrafi poświęcić interes klubu – wyższy budżet to pozyskiwanie znakomitszych graczy – dla wartości niematerialnych, wydłużających drogę do zwycięstwa.

Kiedy podczas pandemii ogłoszono – znienacka, pod osłoną nocy – powstanie Superligi, czyli zamkniętych rozgrywek dla obrzydliwie bogatych, z których obrzydliwie bogaci nie będą zagrożeni spadkiem lub brakiem awansu, to kibice manifestowali tłumnie i skutecznie, także w Anglii, której kluby byłyby głównym beneficjentem. W Niemczech potrafili zmusić futbolowe władze do zrywania umów z nieetycznymi sponsorami albo zablokować regulaminową reformę, która uczyniłaby Bundesligę zamożniejszą, lecz odebrałaby władzę trybunom, otwierając stadionowe bramy dla inwazji zagranicznych właścicieli.

Piłka nożna wciąż pozostaje dziedziną, w której stadionowego bywalca nie udało się całkiem zredukować do konsumenta gotowego przyjąć wszystko, co mu się podsunie

A teraz upadło przeniesienie Hiszpanii na Florydę. Gdyby nie wręcz furiacki, ale zarazem zorganizowany sprzeciw stowarzyszeń kibicowskich, piłkarze oraz trenerzy ani nie musieliby odpowiadać na aż tyle pytań, ani nie czuliby się aż tak swobodnie jako hamulcowi. Owszem, trudno uwierzyć, że Barcelona ostatecznie nie poleci w przyszłości na występy do Ameryki, zresztą już w styczniu przełom nastąpi prawdopodobnie w lidze włoskiej – Milan z Como zagrają w australijskim Perth, w najbardziej oddalonej od Lombardii okolicy na ziemi. Na razie futbolowi alterglobaliści się jednak bronią, zadają nawet faworyzowanym kapitalistom mocne ciosy, wyprowadzają przeszywające kontrataki. Najnowszy mecz z koalicją prezesów amerykańskich i hiszpańskich wygrali w imponującym stylu. ●

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
GRAFICY: Paweł Kapusta, Tomasz Lebioda, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Joanna Patyk, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan
WICEPREZES ZARZĄDU: Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl c1e8c2bd44